4 1
9 772353 692614**PONIEDZIAŁEK–CZWARTEK
7 – 10 PAŹDZIERNIKA 2024**

Redaktor wydania:

Mariusz Giezek**Cena 4,70 zł**

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 81 (7805)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Najbliższe wydanie „Dziennika
Wschodniego” w piątek,
11 października

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI



Koronacja odroczone

Niekorzystna
aura przesunęła
żużlowy finał
na poniedziałek

**31**
STRONA

Asy trenera Stolarskiego utarıły nosa Lechowi!

2:1 dla Motoru
w Poznaniu

**18**
STRONA

Bogdanka LUK Lublin jak burza

Piąta wygrana
siatkarzy

27
STRONA

Milion za wolność, z tym że nie na pewno

Janusz Palikot od czwartku przemieszczał się pod nadzorem policjantów między siedzibą wrocławskiej Prokuratury, a aresztem. Biznesmen ma nadzieję na rychłe wyswobodzenie dzięki wpłacie wysokiej kaucji

Od czwartku personalia Janusza Palikota dominują w medialnych serwisach informacyjnych, jak za dawnych dobrych lat, gdy ekstrawagancki (czasami) parlamentarzysta brylował na szklanym ekranie. Tyle że z istotną różnicą niż w czasach, gdy szokował (niektórych) swymi wystąpieniami, czy mini-happeningami. O problemach byłego polityka, a obecnie biznesmena w kłopotach, było głośno od wielu miesięcy. Główny zainteresowany nie ukrywał, że jeden z biznesów nie potoczył się po jego myśli. Deklarował jednak jak najszybsze naprawienie szkód poniesionych przez udziałowców (akcjonariuszy). Inne zdanie mieli śledczy, zatrzymując Palikota w czwartek w Lublinie w jego domu, a następnie przewożąc do Wrocławia. Po wielogodzinnych przesłuchaniach zapadły wstępne decyzje. W piątkowe popołudnie prokurator Dolnośląskiego Pionu Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej, przedstawił biznesmenowi 8 zarzutów. Złożył też wniosek do Sądu o tymczasowe aresztowanie. Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpatrzył wniosek pozytywnie, decydując o dwumiesięcznym areszcie



(FOT. DW/ARCHIWUM)

dla Palikota. Umożliwił jednak zwolnienie z aresztu, w przypadku wpłacenia przez byłego posła RP 1 mln zł jako poręczenia majątkowego. Druga część werdyktu nie satysfakcjonowała Prokuratury i kwestia wysokiej kaucji może być jeszcze rozpatrywana.

Na razie fakty są takie, że były polityk i przedsiębiorca październik, listopad i kwiecień grudnia ma spędzić w areszcie. Mecenasek Jacek Dubois, obrońca Palikota, poinformował o postano-

wieniu sądu, przy czym – co oczywiste – ma diametralnie odmienne zdanie. Postanowienie Sądu skwitował słowami: „Nie mam dobrych wiadomości dla demokracji”. Ponadto zarzucił Prokuraturze „naruszenie tajemnicy adwokackiej”. Uważa tak w związku z zarekwirowaniem swemu klientowi telefonu, na którym są rozmowy adwokata z oskarżonym. Przed telewizyjnymi kamerami adwokat informował dziennikarzy, że przedstawiciele służb

odtworzyli telefoniczną korespondencję między nim, a oskarżonym, przekazując protokół prokuratorowi. Podkreślił, że tajemnica adwokacka jest świętością, a każdy oskarżony powinien być pewien, że informacje przekazane adwokatowi nie będą ujawnione.

Prokuratura Krajowa poinformowała, że sprawę wyjaśnić będzie Wydział Spraw Wewnętrznych PK.

Znacznie mniej zarzucono współpracownikom Palikota, również zatrzymanym w

czwartek. Obaj byli prezesami z grupy kapitałowej. Przemysław B. usłyszał cztery zarzuty, Zbigniew B. – jeden. Wiceprezesi po złożeniu wyjaśnień objęci zostali dozorem policji, zakazem opuszczania kraju i kontaktowania się z świadkami oraz wpłaceniem kaucji w wysokości 150 tys. zł i 100 tys. zł.

Jak poinformowała Prokuratura Krajowa, jeden zarzut postawiony Januszowi Palikotowi dotyczy przywłaszczenia, natomiast pozostałych siedem – podejrzenia przestępstw oszustwa. Przemysławowi B. ma jeden zarzut dotyczący przywłaszczenia, a trzy dotyczą podejrzenia przestępstwa oszustwa. Ostatniemu z podejrzanych zarzuca się popełnianie oszustwa.

Zarzuty oszustwa związane są z doprowadzeniem ponad 5 tysięcy pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem. Jest to związane z emisją obligacji, akcji serii B oraz z nadzorowaniem i prowadzeniem kampanii pożyczkowych. W dokumentach emisyjnych spółek grupy kapitałowej zarówno związanych z emisją akcji, jak również w tych dokumentach, które były związane z kampanią pożyczkową, przedstawiono nieprawdziwe informacje, dotyczące kondycji finanso-

wej spółek z grupy kapitałowej. Zawierają też – zdaniem Prokuratury – nieprawdziwe informacje wprowadzające w błąd pokrzywdzonych, co do tego w jaki sposób środki jakie zainwestowali będą inwestowane. Z dokumentów emisyjnych wynikało, że te środki będą przeznaczone na rozwój firm z grupy kapitałowej, podczas gdy były przeznaczone w rzeczywistości na poprawę kondycji finansowej spółek z grupy kapitałowej należącej do podejrzanych.

Zarzut przywłaszczenia związany jest z przywłaszczeniem napojów alkoholowych na kwotę 5 milionów złotych, a oszustwa na 70 mln zł. Okres, który obejmuje zarzuty to lata 2019-2023.

Gdyby zarzuty potwierdziły się Januszowi Palikotowi groziłaby kara od 3 do 20 lat pozbawiania wolności, a pozostałym podejrzany – do 10 lat.

Janusz Palikot to pochodzący z Biłgoraja były polityk Platformy Obywatelskiej, później założyciel Ruchu Palikota. W ostatnim czasie skupił się na biznesie w branży alkoholowej. W sierpniu tego roku informowaliśmy na łamach Dziennika Wschodniego o ukaraniu Palikota i jego spółki przez UOKiK.

(MG, DER, AK)



Czekamy na pierwsze zgłoszenia

Marcin i Katarzyna Wróblewscy zdobyli tytuł Rolnika Roku 2023. Dziś zachęcaj innych do udziału w naszym plebiscycie.

Na pytanie czy warto brać udział w plebiscycie Dziennika Wschodniego Rolnik Roku Marcin Wróblewski odpowiada bez namysłu. – Oczywiście, że warto. Nasz laureat sprzed roku wraz z żoną Katarzyną prowadzi gospodarstwo w Jasionce, w gminie Parczew. Oboje zdobyli pierwsze miejsce królewskiej kategorii Rolnik Roku 2023. – Poprzez ten plebiscyt rolnicy mogą pokazać jak bardzo dbają o swoją ziemię, o dobrostan zwierząt. Musimy się jednaczyć, aby przeciwdziałać hejtowi wylewającemu się właśnie na rolników. Ważne jest także docenienie naszej pracy – dodaje pan Marcin.

Państwo Wróblewscy od 2009 r. prowadzą gospodarstwo rolne, kontynuując rodzinne tradycje. Specjalizują się w produkcji roślinnej uprawiając pszenicę, jęczmień, kukurydzę, rzepak, ziemniaki oraz mieszanki motylkowatych z trawami, a w ostatnim czasie - dynie oleistą i buraki cukrowe. Zajmują się również produkcją zwierzęcą: hodują bydło mleczne rasy holsztyńsko-fryzyjskiej. Są znaczącymi producentami mleka o bardzo wysokiej jakości.

Jak zwykle czekamy na kandydatury w pięciu kategoriach: Rolnik Roku, Hodowca Roku, Sadownik Roku, Koło Gospodyń Wiejskich Roku i Agroturystyka Roku. Celem plebiscytu jest promocja oraz wyróżnienie rolników, hodowców oraz kół gospodyń z naszego regionu, którzy mogą być wzorem dla innych. Dbających o najwyższe standardy w produkcji rolnej i zwierzęcej, umieję-

nie korzystają z dotacji unijnych, wprowadzają nowoczesne uprawy i hodowle, a swoją wiedzą i doświadczeniem chętnie dzielą się z innymi.

Kandydatów do tytułu w każdej z kategorii można zgłaszać poprzez stronę internetową Dziennika Wschodniego w zakładce Rolnik Roku 2024, przez formularz zgłoszeniowy. Każdy może zgłosić kandydatów w poszczególnych kategoriach. Jedynym ograniczeniem jest termin, który mija w niedzielę, 3 listopada, o godzinie 24.

Przypominamy, że w tegorocznej edycji uhonoruje laureatów w pięciu kategoriach: Rolnik Roku, Hodowca Roku, Sadownik Roku, Koło Gospodyń Wiejskich Roku i Agroturystyka Roku. W każdej kategorii nagradzamy trzy czołowe miejsca. Wyboru laureatów dokona kapituła składająca się z fachowców branżowych. Uwaga, nie głosujemy płatnymi esemesami. Zgłoszenie kandydatury poprzez naszą stronę www.dziennikwschodni.pl, zakładka Rolnik Roku 2024, również nie wiąże się z żadnymi kosztami.

PAWEŁ PUZIO

UBIEGŁOROCZNI LAUREACI W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH

Rolnik Roku 2023
Katarzyna i Marcin Wróblewscy z miejscowości Jasionka, w powiecie parczewskim.
Hodowca Roku 2023
Michał Wojciechowski, rodzina ferma indyków w Sawinie.
Sadownik Roku 2023
Marta i Paweł Panasiukowie z Urszulina.
Agroturystyka Roku 2023
gospodarstwo „Wypoczynek na Zakręcie” z miejscowości Dubienka.
Koło Gospodyń Roku 2023
KGW Sasiadeczki z Laszczówki, w gminie Tomaszów Lubelski.

Wielkie remonty lubelskich ulic

LUBLIN Niech tylko minie zima, a rozpocznie się przebudowa jednej ze strategicznych arterii stolicy naszego województwa. To nie jedyna inwestycja drogowa w Lublinie w najbliższym czasie (czytaj obok, na str. 3)

Artur Siekaczyński

Ponad dwa lata budowy, remont dwóch mostów i prace warte 90 mln zł, to nieodległa przyszłość ulicy Alei Lubelskiej w Lublinie. Władzę miasta do końca roku chcą podpisać umowę, a prace mają ruszyć wiosną 2025 roku. O szczegółach przedsięwzięcia informowali prezydent Krzysztof Żuk, wiceprezydent ds. inwestycji i rozwoju Tomasz Fulara oraz Grzegorz Malec, dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego.

Al. Unii Lubelskiej jest jedną z głównych ulic miasta, prowadząca m.in. do dworca metropolitalnego. Remontowi poddany zostanie 850 metrowy odcinek. Na początek zapowiedziano prace na fragmencie od galerii Vivo, do ronda przy Gali.

– Przebudowana zostanie kanalizacja deszczowa, wszystkie sieci elektryczne – informował podczas konferencji prasowej dyrektor Malec. – Trakcja trolejbusowa też jest tutaj do modernizacji. Droga będzie miała (jeżeli chodzi o nawierzchnię), trzy pasy. Po każdej stronie wydzielimy buspas dla autobusów. Zmodernizujemy też zatoki przystankowe przy ulicy Stolarskiej i przy Targu pod Zamkiem. Pojawia się tam nowe perony, wyświetlacze, biletomat.

Najważniejszym elementem przebudowy będą jednak dwa mosty wybudowane w latach 80. ubiegłego wieku. Mają powstać tutaj dwie nowe przeprawy, oparte na filarach, podobnie jak te stare. Jak zapowiadają



Remont dwóch mostów na Bystrzycy, budowanych kilkadziesiąt lat temu, to największe wyzwanie jakie czeka wykonawców robót

FOT. AUTOR

rzządzający ruch w tym rejonie ma się nadal odbywać płynnie, mimo tak dużej inwestycji.

Komunikacja miejska w trakcie remontu będzie miała priorytet. Dyr. Malec nie wyklucza tworzenia przewiązek, słuz i tzw. by-passów, które pozwolą na kursowanie autobusów w trakcie prac. Zachowany ma być również dojazd do wszystkich instytucji i miejsc znajdujących się przy tej drodze, czyli między innymi komisariatu policji, targu, czy Caritasu.

Taka koncepcja, to wyzwanie dla potencjalnego wykonawcy. Będzie musiał najpierw przebudować jeden most, potem oddać go do użytkowania i dopiero wtedy będzie mógł przystąpić do przebudowy mostu znajdującego się od strony galerii Gala.

Wzdłuż całej ulicy mają pojawić się bezpieczne

drogi rowerowe i chodniki. Dodatkowo wykonawca nasadzi 200 nowych drzew oraz 5,5 tys. krzewów.

Koszt tych prac to około 90 mln zł, choć - jak zastrzegł dyrektor ZDiTM - kwotę zweryfikuje rynek. Miasto zapewniło sobie jednak dofinansowanie do tej inwestycji z funduszy europejskich w ramach projektu „Rozwój zintegrowanego systemu transportu publicznego na terenie miasta Lublin”.

– Ważny układ komunikacyjny dla naszego miasta. Właściwie przedostatni o takim charakterze i o takiej wadze – mówił o tym remoncie Krzysztof Żuk. – Do programu „Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej” będziemy również składać inne wnioski dotyczące ulicy Zana, przebudowy od Nadbystrzyckiej do Kraśnickiej, budowa węzła przesiadkowego

Trzeźniowska – zapowiada prezydent.

Ale ostatnim, największym projektem, ma być przebudowa układu skrzyżowania ul. Turystycznej, Mełgiewskiej i Andersa. Tam również znajduje się kilka mostów, wymagających pilnego remontu. Jak zapewnia prezydent, przygotowania do tej przebudowy już trwają.

Miasto ma już podpisaną umowę na zaprojektowanie tego fragmentu, co potrwać ma około półtora roku do dwóch lat - jak zapewnia Malec. Z gotowym projektem miasto zacznie starać się o fundusze europejskie i dopiero wtedy możemy się spodziewać realizacji ostatniej z wymagających, wielkich inwestycji drogowych, zaplanowanych przez administrację kierowaną przez prezydenta Żuka.

Na oferty dotyczące remontu Al. Unii Lubelskiej Ratusz czeka do 5 listopada.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Redakcja:

Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyński
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio
Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepirski
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Nie tylko na al. Unii Lubelskiej

Remont ulicy Arnsztajnowej, budowa ścieżki rowerowej i chodnika przy ul. Podzamcze oraz wykonanie remontu nawierzchni na ul. Gospodarczej to prace, które niebawem mają zostać zrealizowane w ramach umów podpisanych lubelski Ratusz. Zlecone przez miasto w ramach tych umów inwestycje nie będą wielkie, jak te, które obserwować można było w mieście w trakcie wakacji np. na ulicy Sowińskiego. Skala remontów będzie znacznie mniejsza, bo dotyczyć będą kilkudziesięciu lub kilkuset metrowych odcinków.

Pierwsze z zadań zakłada zaprojektowanie i wykonanie remontu ul. Arnsztajnowej. W ramach prac mają pojawić się nowa nawierzchnia oraz krawężniki. Długość odcinka, który przejdzie renowację wyniesie około 115 metrów. Wartość zlecenia, które najkorzystniejszą złożoną ofertą wywalczyło sobie Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Sp. z o.o. z Mińska Mazowieckiego to 184 tysiące złotych. Odliczanie 60 dni, które wykonawca ma na zrealizowanie zadania już się rozpoczęło. O miesiąc więcej, bo 90 dni, będzie miał wykonawca budowy drogi dla rowerów i przebudowy chodnika dla pieszych przy ul. Podzamcze.

– Budowa odcinka drogi dla rowerów o długości 95 mb. Inwestycja pozwoli na podniesienie bezpieczeństwa ruchu pieszo-rowerowego w obrębie ronda Mohyły poprzez utworzenie ciągłości drogi dla rowerów pomiędzy ul. Lwowską a ul. Podzamcze – tłumaczy Monika Fisz z Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie.

To zadanie miasto zrealizuje w ramach Budżetu Obywatelskiego, a wartość umowy zawartej z wykonawcą sięga 390 tys. zł. Tym będzie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów Spółka Akcyjna.

Ostatnia ze zleconych przez miasto inwestycji to zaprojektowanie i wykonanie przebudowy nawierzchni pomiędzy budynkami Gospodarcza 22 i Gospodarcza 24. Ta znajdująca się między dwoma blokami droga dojazdowa jest obecnie w złym stanie, a korzystanie z niej nie należy do najprzyjemniejszych czynności mieszkańców. To zadanie również realizowane będzie w ramach Budżetu Obywatelskiego i zakłada przebudowę 90 metrów drogi od skrzyżowania z ulicą Gospodarczą. Ratusz przeznaczył 300 tys. zł na poprawienie jakości tej ulicy.

ARTS

Po raz pierwszy w białych fartuchach

LUBLIN. To dopiero początek ich drogi zawodowej. Blisko 450 studentów Uniwersytetu Medycznego po raz pierwszy założyło atrybut lekarza – biały fartuch. Podczas piątkowej uroczystej immatrykulacji i ślubowania studentów pierwszego roku kierunku lekarskiego, studenci studiów stacjonarnych i niestacjonarnych oficjalnie rozpoczęli edukację na jednym z najbardziej wymagających kierunków

Katarzyna Zmysłowska

Dla nich to ogromne wyzwanie, bo rozpoczynają 6-letni okres studiów, studiów ciężkich i trudnych – mówi prof. dr hab. n. med. Halina Cichoż-Lach, dziekan Wydziału Lekarskiego UM. Jest to ich pierwszy krok w karierze zawodowej lekarza. Początkowy okres to nauki przedkliniczne przygotowujące do zajęć o charakterze praktycznym. Kolejne lata, to zajęcia kliniczne o charakterze zabiegowym i niezabiegowym, natomiast ostatni rok to nauczanie praktyczne.

Studentów czekają lata ciężkiej nauki, po których będą musieli wybrać specjalizację. Aleksandra, jedna ze studentek wcale się nie stresuje i pozytywnie podchodzi do nowego etapu w życiu. – Szczerze mówiąc, wszyscy straszą, ale jak poznaję osoby ze starszych roczników, to mówią, że odpoczęły na pierwszym roku studiów. Mówią, że właśnie względem tego jak było przed matu-



Immatrykulacja studentów pierwszego roku kierunku lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Lublinie

FOT. KATARZYNA NASTAJ

ra, czyli korki, stres i jeszcze szkoła dodatkowo, to studia przy tym to luzik. Nie myślałam zbyt dużo o specjalizacji, bo jest jeszcze trochę czasu, ale zastanawiam się nad chi-

rurgią – przynajmniej z optymizmem Aleksandra, studentka I roku kierunku lekarskiego.

Jak wspominał prorektor ds. nauki, prof. dr hab. n. med. Jarogniew Łuszczki, nie

można wyróżnić jednej specjalizacji, w której najbardziej brakuje lekarzy. – Wszystkich specjalizacji brakuje – uważa prorektor. – Deficytowe specjalizacje to lekarze pierw-

szego kontaktu, kardiolog, onkolog, ale brakuje praktycznie wszystkich specjalizacji. Studenci mają szeroki wybór, po zakończeniu studiów mają wiele możliwości kształcenia. Szczególnie dużą popularnością cieszą się specjalizacje zabiegowe, czyli chirurdzy i anestezjolodzy. Niemniej jednak, każda specjalizacja jest cenna i myślę, że nawet lekarze interniści mają możliwości dalszego rozwoju, ponieważ mogą wybierać podspecjalizację, czyli specjalizować się już w danej dziedzinie.

Podczas uroczystej immatrykulacji na studentów czekała Ceremonia Białego Fartucha, symbolizująca wstąpienie do społeczności akademickiej i stanowiąca pierwszy krok do zostania lekarzem. Przyszli medycy złożyli ślubowanie, podczas którego obiecali dbać o dobre imię szkoły, godność studenta, wytrwałość w nauce, ale również dbać o dobro pacjentów i zachować tajemnicę lekarską oraz zawodową.

„Szkola Orląt” rozpoczyna nowy rok

DĘBLIN Dwa tysiące studentów Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie w czwartek zainaugurowało rok akademicki 2024/2025. Podczas immatrykulacji pierwszorocznicy złożyli ślubowanie dołączając do akademickiej społeczności wojskowej uczelni.

Nowory rok w Dęblinie rozpoczyna 1140 podchorążych, czyli kandydatów na oficerów oraz 860 studentów kierunków cywilnych. Wśród nich są przyszli piloci odrzutowych myśliwców nowej generacji, śmigłowców, specjaliści obsługi naziemnej, nawigatorzy, logistycy itp. Wszyscy studenci pierwszego roku złożyli ślubowanie, odśpiewali hymn oraz rzecz jasna – Gaudeamus Igitur.

– Lotnicza Akademia Wojskowa to uczelnia wysokich lotów, która spełnia marzenia i daje ogromne możliwości (...). Wybraliście studia w renomowanej uczelni, dlatego życzę wam abyście realizowali swoje plany, zdobywali wiedzę, a przede wszystkim spełniali swoje



FOT. LAW

marzenia. Niech zawsze sprzyja wam lotnicze i żołnierskie szczęście, a w duszy gra najpiękniejsza melodia, Marsz Lotników. Witamy na pokładzie! – mówił do zgromadzonych w auli studentów pierwszego roku gen. bryg. pil. Krzysztof Cur, rektor-komendant.

Studenci wysłuchali również listu, który skierował do nich prezydent RP. Andrzej

Duda wspominał o nowej sytuacji bezpieczeństwa geopolitycznego Polski, która wymusiła „beprecedensowy rozwój” polskich sił zbrojnych pod względem organizacji i wyposażenia. – Czekajcie was wysiłek w budowaniu potencjału obronnego kraju oraz poczucie dumy i satysfakcji z bycia jego częścią – napisała głowa państwa.

Z kolei obecny na immatrykulacji podsekretarz stanu w resorcie obrony, Stanisław Wziątek, nawiązując do słów wspomnianego już Marszu Lotników podkreślił, że lotnicy są odważnymi, bohaterami, patriotycznymi „władcami świata bez granic”. – Liczą na was mieszkańcy naszego kraju, liczy na was cała ojczyzna. Będziecie bronić polskiego nieba, polskiego i europejskiego bezpieczeństwa – mówił minister.

Podczas ślubowania zgromadzeni zaśpiewali Pieśń Rycerską, a rektor-komendant lotniczym kordzikiem pasował kilkoro podchorążych i studentów cywilnych, po jednym z różnych kierunków. Po tym najważniejszym elemencie uroczystości głos zabrała plut. pchor. Agata

Bachmat, przewodnicząca samorządu studenckiego.

– Na naszych barkach spoczywa przyszłość sił zbrojnych RP (...) Nie poddawajcie się – zachęcała pierwszoroczników. – Zbudujecie tutaj przyjaźnie na całe życie, zdobędziecie nie tylko wiedzę, ale także praktyczne umiejętności, które będą bezcenne na rynku pracy – mówiła. Przypomniała również o 100-letniej tradycji „Szkół Orląt, nazywając ją elitarną uczelnią.

Na koniec studenci wysłuchali wykładu płk. pil. Krzysztofa Kwiatkowskiego na temat śmigłowca AH-64, czyli popularnego Apacha, którego zakup nazwał on „milołym krokiem transformacji” polskich sił zbrojnych.

RS

Wicemarszałek postawił na zaufanie

Od 1 października Departament Promocji, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego ma nowego szefa. Pełniącym obowiązki dyrektora został Jacek Żak. To dobry znajomy wicemarszałka Piotra Bresia, z którym pracował w lubelskim Oddziale Totalizatora Sportowego. Żak zastąpił Agnieszkę Drozd-Bownik, która została dyrektorem Departamentu Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego UMWL.

Nowy szef Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki UMWL to absolwent Technikum Elektronicznego (1992 – maj 1997), Wyższej Szkoły Kupieckiej (licencjat 2005 – 2009) oraz studiów podyplomowych w Akademii Leona Koźmińskiego (Zarządzanie na rynku gier i zakładów sportowych, 2019). Od 2009 r. do lipca 2024 r. pracował w Oddziale Totalizatora Sportowego w Lublinie, gdzie dyrektorem (po objęciu władzy przez PiS) był Piotr Bręś, obecnie wicemarszałek województwa lubelskiego. Żak był kierownikiem Regionu Sprzedaży. Wcześniej pracował jako trener biznesu w Familii Lublin (2017-2023) i kierownik Regionu Sprzedaży w Coca-Cola HBC w Łodzi, a także przedstawicielem handlowym (2002-2004).

Jacek Żak niedawno wygrał konkurs na wolne stanowisko urzędnicze, ds. public relations w Oddziale Komunikacji Społecznej w Kancelarii Marszałka. Na nowym stanowisku jego zastępcami są (formalnie także pełniącymi obowiązki) Karol Łukasik, do niedawna rzecznik PGE Dystrybucja oraz Rafał Kamieniecki.

- Prowadzę zespoły handlowców i sprzedawców do osiągania sukcesów w sprzedaży, według autorskiej metody Jacka Żaka. Uczę Szefów jak pracować ze swoimi zespołami. Zmieniam przekonania i nastawienie do zarządzania zespołami sprzedaży. Uczę praktycznej umiejętności dogadywania się. Uczę prowadzić swoje zespoły na szczyty najwyższych gór, których jeszcze nigdy nie zdobyli – chwali się na portalu www.linkedin. com Jacek Żak.

DER

Arkadiusz Nahaluk nadal u steru

LUBLIN Arkadiusz Nahaluk od minionego piątku jest oficjalnie nowym prezesem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Bystrzyca w Lublinie. Miejską spółką odpowiadającą za sportową infrastrukturę zarządzał już od kilku tygodni, ale w ramach oddelegowania z funkcji Przewodniczącego Rady Nadzorczej. Wcześniej był dyrektorem Wydziału Gospodarowania Mieniem w Departamencie Inwestycji i Rozwoju Urzędu Miasta.

Na stanowisku wiceprezesa pozostała Monika Lipińska, była prezydent Lublina ds. społecznych. W Zarządzie MOSiR oprócz Nahaluka i Lipińskiej od 15 października znajdzie się także Maciej Wątróbk. Obejmie stanowisko członka Zarządu.

Wątróbk to doświadczony menedżer, od wielu lat związany ze sportem. Pracował w Polskim Związku Piłki Nożnej. W MOSiR pełnił funkcję kierownika stadionów i boisk, zarządzając obiektami: Areną Lublin, Stadionem Miejski przy Al. Zygmunta oraz stadionem lekkoatletycznym przy ul. Piłsudskiego.

Jak poinformowała Aleksandra Romańska, rzeczniczka prasowa MOSiR, w najbliższym czasie planowane jest dostosowanie struktury organizacyjnej do składu nowo powołanego zarządu, co pozwoli na jeszcze lepszą realizację zadań spółki.

BAS

Lubelska administracja za Łodzią, a przed Gdańskiem

LUBLIN Ranking Miast Polskiego Związku Firm Deweloperskich adresowany jest do samorządów. Organizatorzy doceniających otwartość na nowych mieszkańców i inwestorów. Podsumowano XIV edycję współzawodnictwa. Oceniając szybkość wydawania decyzji i pozwoleń na rozpoczęcie inwestycji mieszkaniowych, na drugiej pozycji sklasyfikowano administrację Lublina.

W rywalizacji premiowany jest stopień pokrycia swoich terenów planami miejscowymi, nie zwleknięcie z wydawaniem decyzji administracyjnych i stawianie na dynamiczny rozwój mieszkaniowy. Lublin uplasował się tuż za Łodzią, a przed Gdańskiem.

- Nasza administracja jest sprawna, a procedury nie są przeciągane – mówi Artur Szymczyk, pełnomocnik prezydenta Miasta Lublin ds. zrównoważonego rozwoju. - W dużych miastach jest czasami trudno, bo tych procedur jest dużo, więc jesteśmy sprawnym organem. Dotyczy to wszelkich inwestycji i realizacji zadań z tym związanych. To przyciąga zarówno mieszkańców, którzy chcą u nas zamieszkać, ale też inwestorów, którzy wiedzą, że będą doskonale obsłużeni. Ważny jest również wskaźnik pokrycia planem miejscowym. U nas jest to około 60 proc., czyli jeden z wyższych w kraju. Lublin rozwija się coraz sprawniej i nie boi się tego rozwoju.

Z rankingu wynika, że Lublin w 2023 roku wydał 26,09 proc. decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji mieszkaniowych w czasie do 60 dni oraz taki sam odsetek decyzji w terminie od 61 do 91 dni. Dla porównania, miasta takie jak Szczecin, Toruń, Wrocław czy Zielona Góra nie wydały żadnego pozwolenia w czasie 60 dni lub krótszym. Uroczysty kongres deweloperski wraz z odebraniem symbolicznej statuetki odbył się 3 października w Krakowie.

KATARZYNA ZMYŚŁOWSKA



FOT. PZFD/FACEBOOK

DECYZJE O WARUNKACH ZABUDOWY WYDANE DLA INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH W POSZCZEGÓLNYCH PRZEDZIAŁACH CZASOWYCH

MIASTO	W TYM TERMINIE DO 60 DNI	OD 61 DO 90 DNI	OD 91 DO 180 DNI	OD 181 DO 365 DNI	POWYŻEJ 365 DNI
BIĄŁYSTOK	23,08%	46,15%	30,77%	0,00%	0,00%
BYDGOSZCZ	0,00%	11,11%	88,89%	00,0%	0,00%
GDAŃSK	8,33%	33,33%	41,67%	4,17%	12,50%
GORZÓW WLKP	0,00%	0,00%	100%	0,00%	0,00%
KATOWICE	0,00%	5,26%	26,32%	42,11%	26,32%
KIELCE	3,57%	7,14%	25,0%	42,86%	21,43%
LUBLIN	26,09%	26,09%	34,78%	8,70%	4,35%
OLSZTYN	0,00%	0,00%	65,62%	26,09%	17,39%
POZNAN	1,25%	22,50%	46,25%	21,25%	8,75%
RZESZÓW	6,25%	10,42%	68,75%	14,58%	0,00%
SZCZECIN	0,00%	0,00%	25,0%	75,0%	0,00%
TORUŃ	0,00%	0,00%	80,0%	0,00%	0,00%
WROCŁAW	0,00%	10,0%	35,0%	20,0%	35,0%
ZIELONA GÓRA	0,00%	25,0%	75,0%	0,00%	0,00%
KRAKÓW	1,22%	0,00%	14,63%	25,61%	58,54%
WARSZAWA	1,20%	15,20%	33,60%	18,80%	31,20%
ŁÓDŹ	38,85%	18,71%	27,34%	9,35%	5,76%

Mikołajowa atrakcja lubelskiej fundacji

LUBLIN Lubelska fundacja organizuje konkurs plastyczny dla dzieci ze szkół podstawowych, pod nazwą „Święty Mikołaj - świadek wiary i opiekun rodziny”. Do udziału w sympatycznej akcji zaprasza fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo, w ramach corocznego „Orszaku Świętego Mikołaja”.

Konkurs propagujący postać świętego Mikołaja jako biskupa Myry, skierowany jest do dzieci z klas I-VIII szkół podstawowych.

Uczestnicy zobowiązani są do przygotowania pracy plastycznej (różne metody) w następujących kategoriach:

- I ty możesz być św. Mikołajem w rodzinie
- I ty możesz być św. Mikołajem w szkole
- I ty możesz być św. Mikołajem wśród bliskich i znajomych
- I ty możesz być św. Mikołajem wśród rówieśników
- I ty możesz być św. Mikołajem wobec spotkanych ludzi

a także

- I ty możesz być św. Mikołajem w Lublinie i Województwie Lubelskim, zapropionowanej z okazji rocznicy 550-lecia powstania Województwa Lubelskiego, przypadającej w 2024 r.

Prace oceniane będą w dwóch kategoriach wiekowych: dla uczniów klas I-III oraz klas IV-VIII.

Prace plastyczne należy przesłać do 17 listopada 2024 r. za pomocą specjalnego formularza dostępnego na stronie internetowej. Do wygrania nagrody rzeczowe i pieniężne o łącznej wartości 10 tys. zł. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 5 grudnia 2024 r. podczas uroczystej gali w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

CELEM KONKURSU JEST:

- Pogłębianie wśród dzieci wiedzy o życiu i działalności św. Mikołaja – biskupa Myry
- Rozwijanie wrażliwości dzieci na potrzeby drugiego człowieka, wychowanie do czynnego zaangażowania w różne formy pomocy
- Odwołanie się do uniwersalnych wartości chrześcijańskich, takich jak: dobroczynność, szlachetność, wrażliwość, miłostliwość, dzielenie się z innymi nie tylko dobrami materialnymi, ale również duchowymi

- Budowanie w umysłach dzieci pojęcia świętości, jako synonimu pełnego prawdziwego człowieczeństwa
- Popularyzacja oryginalnej twórczości plastycznej dzieci, prezentującej ogólnoludzkie wartości moralne
- Kształtowanie postawy otwartości na drugiego człowieka i odpowiedzialności za siebie i innych
- Przeciwdziałanie depresjom i uzależnieniom wśród dzieci, wynikającym z utraty sensu życia

Mają po „naście” lat i są ROZPALENI

Katolicka młodzież spotkała się w hali Targów Lublin, przygotowując się m.in. do bierzmowania

LUBLIN Ponad 1500 młodych ludzi z Archidiecezji Lubelskiej przygotowujących się do przyjęcia sakramentu bierzmowania, spotkało się w sobotę w hali Targów Lublin. Była to już trzecia edycja wydarzenia firmowanego hasłem „Rozpaleni”. Organizatorzy podkreślają, że celem wydarzenia było ukazanie młodego i radosnego Kościoła, któremu zależy na rozwoju ludzkim oraz duchowym młodzieży, przedstawienie sensu bierzmowania oraz ewangelizacja i zintegrowanie grup parafialnych przed rozpoczęciem roku formacyjnego.

- Spotkanie kandydatów do bierzmowania «Rozpaleni», to trochę przełamanie stereotypu Kościoła- mówił ks. Mateusz Wójcik, dyrektor spotkania. - Mam czasem przed oczami taki obraz, że młodzi ludzie mają wizję Kościoła jako wspólnoty zamkniętej, osób starszych lub w podeszłym wieku. A jeżeli coś się robi dla młodzieży, to jest to bardzo statyczne. Ksiądz wychodzi i mówi. Poprzez spotkanie « ROZPALENI » pokazujemy zespoły muzyczne, nową ewangelizację, tak jak powinna wyglądać. Pokazujemy, że kościół może dorosnąć do standardów XXI wieku, zrobić impre-

zę, której się nie wstydzimy, a wręcz pokazujemy ją innym. Cieszymy się tym, że młodzi są odważni by w tym uczestniczyć.

- Po co tu jestem? To jest dobre pytanie- mówiła Natalia, uczestniczka wydarzenia. - Przyjechałam, bo zachęcała do tego nasza pani katecheta. Po godzinie przebywania tu i wykładzie stwierdzam, że wiem dlaczego chcę tu być. To czas na przemyślenie, dotarcie do samego siebie, ale też dobra zabawa, wspaniali ludzie i atmosfera jedności. Tej nam młodym bardzo brakuje

- Wierzę. To chyba najlepsze uzasadnienie mojej obecności- tak uczestnictwo w lubelskim spotkaniu tłumaczył Kuba. - Bóg towarzyszy mi od zawsze, był przy mnie, gdy zmarł mój tata. Niedługo przystępuję do sakramentu bierzmowania i wiem, że doświadczę czegoś pięknego.

Podczas wydarzenia konferencje wygłosił ks. Przemysław Kapała - znany z social mediów jako «FitPasterz». Obok niego wystąpili również artyści. Hip-hopowy duet Heres/Wyrwani z Niewoli, dzielili się swoimi doświadczeniami, opowiadając o tym, jak Bóg zmienia ich życie. Swoje walory prezentował zespół Sezon na czereśnie, wykonują-

cy muzykę chrześcijańską. To zdobywca pierwszego miejsca 11 edycji Festiwalu Chrześcijańskie Granie oraz laureat Grand Prix XXX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Chrześcijańskiej „Hosanna Festival”. Z kolei Anna Matuszewska, która od ponad trzynastu lat tworzy włącza się w duszpasterstwo młodzieży Archidiecezji Lubelskiej, opowiedziała młodym o swoim doświadczeniu wiary. Najważniejszym momentem wydarzenia była Adoracja Najświętszego Sakramentu.

- Młodzieżowe spotkanie jest okazją do odczarowania jakiejś rzeczywistości, która niesie na sobie jakieś pomówienia albo nieprawdę- podkreślił bp. Adam Bab. - To spotkanie służy temu, by młodzi doświadczyli kościoła w którym chcą być i którym chcą być, że to jest kościół, który pomoże dobrze przygotować się do sakramentu bierzmowania. Oprócz tego właśnie pomoc Ducha Świętego nie tylko na ten czas, ale na całe życie.

Wydarzenie zorganizowały Centrum Duszpasterstwa Młodzieży, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży oraz Wydział do Spraw Wychowania Katolickiego Archidiecezji Lubelskiej.

KATARZYNA NASTAJ

Ogólnopolska Historyczna Konferencja na KUL



LUBLIN - Akcja „X-2” to wciąż niedostatecznie znana operacja służb bezpieczeństwa PRL, która została świadomie wymazana przez władze komunistyczne - mówił podczas inauguracji 52. Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Zakonnych ks. prof. Mirosław Kalinowski, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dwudniowe spotkanie zorganizowane pod koniec ubiegłego tygodnia na KUL-u, poświęcono wspomnianej akcji, od której w tym roku minęło 70 lat.

Zdaniem ekspertów miało to być „klin włożony między episkopat, a zakony żeńskie”, a do dziś pozostaje

„białą plamą w historii Polski”. Komunistyczne władze, aby jeszcze bardziej uprzykrzyć życie duchownym, w 1954 roku skonfiskowały 323 domy zakonne, a około 1500 zakonnic poddały represjom i przesiedleniom. Operacja była ściśle tajna, a za decyzją o jej przeprowadzeniu stał ówczesny premier Józef Cyrankiewicz.

Ksiądz prof. Kalinowski przypomniał, że ówczesnym władzom zależało, by sprawa została przemilczana. - Dlatego mam nadzieję, że ta konferencja obudzi wrażliwość historyczną na wydarzenia, które rozegrały się przed laty i w szerszym zakresie pokazują zaangażowanie Kościoła

w walkę o swoje miejsce na mapie Polski. Niech ta biała plama w historii Polski będzie znaczącym elementem rozpoznania zapomnianej i świadomie wymazanej przez władze PRL akcji, która stanowi niechlubną kartę systemu, który wówczas panował, ale jednocześnie pokazuje heroizm wielu sióstr zakonnych - powiedział ks. prof. Kalinowski.

Represje objęły dziewięć zgromadzeń. Śledztwo w tej sprawie w 2002 roku zaczął prowadzić Instytut Pamięci Narodowej, jednak zostało ono umorzone ze względu na śmierć sprawców i niewykrycie części winnych.

KANA

REKLAMA



„Budowa drogi w Puławach od: km 0+050,84 do km 0+300,00 – przedłużenie ul. Sypniewskiego”

Miasto Puławy realizacje zadanie pn.: „Budowa drogi w Puławach od: km 0+050,84 do km 0+300,00 – przedłużenie ul. Sypniewskiego,” dofinansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Dofinansowanie: 773 104,36 zł

Całkowita wartość inwestycji: 1 552 186,77 zł

Projekt polega na kontynuacji budowy drogi - przedłużenie ulicy Sypniewskiego w południowej części Puław. Kilometraż roboczy od km 0+050,84 do km 0+300,00. W ramach zadania zostanie wykonane: ok 250 m drogi, chodniki, odwodnienie - kanalizacja ze studzienkami ściekowymi, przejścia dla pieszych, oświetlenie ulicy, nawierzchnia z kostki brukowej, ponadto usunięte zostaną punktowe kolizje z przyłączami. Przyjęte rozwiązania zapewnią wszystkim użytkownikom bezpieczeństwo poprzez segregację ruchu pojazdów mechanicznych, pieszych i rowerzystów. Prawidłowe oznakowanie drogi, poprzez zastosowanie znaków poziomych i pionowych w sposób czytelny zapewni najwyższe standardy bezpieczeństwa uczestnikom ruchu drogowego.

Okres realizacji: czerwiec 2024 – październik 2024 r.



Przyszli na rozprawę do sądu z narkotykami

Mieszkaniec Lublina przyszedł do sądu z niewielką ilością narkotyków. Jak się okazało, w domu miał ich o wiele więcej.

We wtorek (1 października) policjanci z Lublina zauważyli na ulicy mężczyznę, znanego funkcjonariuszom ze swojej działalności przestępczej. Mężczyzna właśnie wracał z rozprawy sądowej, gdzie oskarżony był o posiadanie narkotyków i policjanci postanowili go sprawdzić. Podczas kontroli osobistej u 28-latka funkcjonariusze

znaleźli kilka gramów mefedronu.

– Następnie policjanci postanowili sprawdzić miejsce zamieszkania mężczyzny. Tam operacyjni odnaleźli łącznie ponad kilogram marihuany i klefedronu – informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

28-latek trafił prosto do policyjnej celi, a najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie. Za posiadanie znacznej ilości narkotyków będzie odpowiadać w warunkach recydywy. Grozi mu 15 lat więzienia.

OPRAC. IC

Oszuści znowu atakują seniorów

Oszuści pojawiają się znowu. I choć wykorzystują coraz nowsze metody, to niezmiennie najpopularniejsza jest ta na policjanta, czy członka rodziny. „Wnuczek” i „policjant” zadzwonili do dwóch kobiet w Lublinie. Seniorki za późno się zorientowały, że coś jest nie tak.

Tylko wczoraj mundurowi otrzymali dwa zgłoszenia o wyłudzeniu pieniędzy na łączną kwotę 40 tys. zł. W przypadku 73-latki oszuści podszywali się pod policjanta, który poinformował kobietę, że jej pieniądze są zagrożone i natychmiast musi

je przekazać na „bezpieczny rachunek”. Podobną sytuację miała 85-latka, do której zadzwonił „wnuczek” z informacją, że jego ojciec spowodował wypadek i potrzebna jest kaucja. Po pieniądze przyszedł do domu kurier, który odebrał 20 tys. zł.

Seniorki dopiero po fakcie zorientowały się, że padły ofiarami oszustów. Policja szuka przestępców i apeluje o rozagę.

– Mundurowi nigdy nie informują o szczegółach prowadzonych przez siebie działań i nie proszą o przekazanie pieniędzy – przypomina nadkomisarz Kamil Gołębiowski.

KANA

60 mln zł na nowe autobusy

LUBLIN. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Lublinie chce kupić 20 nowych autobusów hybrydowych. Do wydania ma ponad 60 mln zł. Nowe autobusy zastąpić mają stare jelicze i solarisy, które kursują po mieście od wielu lat.

Nowe autobusy, które chce zakupić spółka muszą spełnić kilka wymagań. Przede wszystkim mają to być autobusy o napędzie hybrydowym typu plug-in. Zamawiane pojazdy mają być niskopodłogowe i przystosowane do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Autobusy mają mieć 18 metrów długości i przewozić w sumie 120 pasażerów, w tym 40 na miejscach siedzących.

– Ponadto pojazdy będą wyposażone w monitoring, głosową zapowiedź przystanków, tzw. ciepłe guziki

oraz system do zliczania pasażerów, a także automaty do sprzedaży biletów – przedstawia kolejne wymagania Weronika Opasiak z MPK w Lublinie. – Autobusy będą w pełni klimatyzowane i wyposażone w 4 podwójne porty USB, umożliwiające ładowanie telefonów, czy tabletów.

Takich pojazdów spółka chce kupić 20. Całkowity koszt inwestycji to ponad 62 mln zł. Nie wszystkie pieniądze pójdą jednak z miejskich pieniędzy. 43 mln zł z tej kwoty pokryje dofinansowanie ze środków unijnych, jakie na początku września otrzymała spółka z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 w ramach działania „Publiczny autobusowy transport zbiorowy”.

MPK Lublin na oferty czeka do 29 października br.

OPRAC. ARTS

Kuchnia regionalna królowała w Lublinie



W sobotę w Centrum Handlowym Gala w Lublinie, producenci zdrowej żywności promowali swe wyroby, w ramach imprezy promującej lokalne i naturalne produkty z Lubelszczyzny. Odwiedzający Galę mogli zakupić ekologiczne produkty żywnościowe takie jak sery, miód, wędliny, czy przetwory przy-

gotowane według domowej receptury. Można było również spróbować lubelskich smaków.

„Smakowite Lubelskie, czyli mamy apetyt na Lubelszczyznę” to projekt wpisujący się w nurt patriotyzmu gospodarczego, promującego produkty spożywcze uprawiane na Lubelszczyźnie, ale także propagującego zdrową żywność.



– Kupiłem wędzoną wędlinę i swoją kielbasę. Te produkty mają zupełnie inny smak i skład jak te sklepowe. Żona wybrała sobie serymówił pan Czesław.

– Dla mnie samej robienie papryki marynowanej się nie opłaca. Kupuję więc dwa słociczki, ale lepszej jakości, bez zbędnych konserwantów. One różnią się w smaku – do- dała pani Teresa.

Na uczestników czekało wiele atrakcji, m.in. spotkanie z Pawłem Ochmanem – promotorem kuchni wegańskiej, regionalnej oraz kresowej, prezentacja produktów prosto od lokalnych producentów, a także warsztaty kulinarne dla dzieci.

Wydarzenie zorganizowała Fundacja Regionalia Lubelszczyzny.

KN

Posłanka Lisowska o pracach Sejmu

Bożena Lisowska, lubelska posłanka Koalicji Obywatelskiej odniosła się do uchwalonych podczas 18. posiedzenia Sejmu uchwał. – Przywracamy porządek po 8 latach dewastacji prawa przez PiS – powiedziała parlamentarzystka KO, komentując m.in. zmiany w ustawach o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego, OSP i KGW.

Podczas czwartkowej konferencji prasowej posłanka poinformowała, że na ostatnim posiedzeniu Sejm przyjął specustawę powodziową, o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego, a także zmienił ustawy dotyczące Ochotniczych Straż Pożarnych i Kół Gospodyń Wiejskich.

Bożena Lisowska podkreśliła, że specustawa powodziowa zawiera szereg rozwiązań, nie tylko dla samorządów, ale dla mieszkańców, jednostek leczniczych, NGO-sów, rolników i przedsiębiorców. Poinformowała także, że Sejm powołał komisję i pełnomocnika, który koordynował będzie wszystkie sprawy związane z odbudową zalanych po powodzi terenów.

Ustawę o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego nazwała bardzo ważną dla nas wszystkich, bo diametralnie zmienia filozofię podejścia do samorządów.



– Po pierwsze je decentralizuje, uniezależnia od politycznych decyzji, ale dodatkowo wprowadza całkiem nowy model finansowania oparty na udziale nie w podatkach, ale w dochodach – tłumaczyła parlamentarzystka KO. – Zamiast subwencji wyrównawczej rząd wprowadza pojęcie potrzeb samorządów i wymienia pięć obszarów, w których te potrzeby będą identyfikowane m.in. rozwojowe, oświatowe, edukacyjne i wyrównawcze. Te wszystkie obszary będą

w kompetencjach diagnozowania przez samorządy i zgłaszania ewentualnych potrzeb finansowych, jeżeli chodzi o ich potrzeby. Zatem nie tekturowe czeki i polityczne dzielenie dla swoich, ale oddolne wskazywanie potrzeb przez samorządy – podkreśliła Bożena Lisowska.

Zmiany w ustawach o OSP i KGW posłanka nazwała „przywracającymi im wolność stowarzyszenia się i wyboru decydowania o swoich priorytetach”.

– Te dwie ustawy zostały wypaczone ustawami za rządów PiS. OSP jeśli chodzi o finansowanie były całkowicie scentralizowane i ustawowo miały zamknięty katalog możliwych działań, które mogą podejmować. W tej ustawie decentralizujemy ich finansowanie oraz rozszerzamy katalog możliwych do podjęcia działań. Jeśli chodzi o KGW to wyrównujemy szanse. Dajemy możliwość rejestracji w Krajowym Rejestrze KGW prowadzoną przez ARMiR kół na mocy innych niż ta ustawa PiS-owska z 2018 roku – mówiła i na zakończenie dodała: Po ośmiu latach dewastacji samorządów poprzez odbieranie im finansowania, poprzez centralne ustawy takie jak Nowy Ład, poprzez zamykanie wielu możliwości dla małych lokalnych społeczności właśnie w podejmowaniu własnych inicjatyw swojego wybranego zakresu działań, właśnie te wszystkie ustawy przywracają te prawa.

BAS



Powroty, wspomnienia i dobra zabawa

EDUKACJA Tegoroczny Zjazd Absolwentów był wyjątkowy, bo zorganizowany w ramach obchodów 80-lecia istnienia uczelni.

Od sobotniego popołudnia spotkania z absolwentami odbywały się na wszystkich wydziałach. Była to doskonała okazja do wspomnień.

Wieczorem licencjaci, inżynierowie i magistrowie mogli się wspólnie bawić przy muzyce z lat studenckich. Spotkanie uświetnił występ teatru improwizacji „Poławiacze Perel” oraz

koncert pod batutą prof. Tomasza Momota, podczas którego wstąpiły Natalia Wilk i Dorota Gardias – absolwentka UMCS. Niedziela natomiast upłynęła dla uczestników Zjazdu

pod znakiem aktywnego wypoczynku w Ogrodzie Botanicznym UMCS. Na chętnych czekały m.in. zawody sportowe, spacer z przewodnikiem i wspólne ognisko.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej podczas swojej 80-letniej historii wykształcił ponad 270 tysięcy absolwentów.

KANA

O festiwalach: 300 złotych za 3 godziny

KULTURA Warsztaty Kultury zachęcają do udziału w badaniach na temat lubelskich festiwali. Uczestnicy otrzymają wynagrodzenie w wysokości 300 złotych

Badanie opinii publiczności to ważny element dla Warsztatów Kultury w Lublinie. Dzięki temu mogą poznać potrzeby kulturalne uczestników festiwali i zrozumieć je. Wyniki badań wykorzystywane są do przygotowywania kolejnych edycji festiwali: dostosowania programu oraz przygotowywania komunikatów medialnych.

Pierwszy raz z badań uczestników Warsztatów Kultury skorzystały w 2017 roku. Wówczas powstał obszerny raport pod nazwą „Wpływ lubelskich festiwali plenerowych na rozwój gospodarczy i społeczny miasta”.

– Od tego czasu wiele się wydarzyło na świecie i w Lublinie: pandemia, wojna u naszego wschodniego sąsiada, inflacja sprawiły, że nasza wiedza stała się nieaktualna. Badanie powtórzyliśmy w 2023 roku, ale jedynie w formie



ankiet. Dziś chcemy zaprosić was do kolejnego etapu, bardziej pogłębionego, w postaci wywiadów badawczych – tłumaczy Aleksandra Kołtun, koordynatorka zespołu badawczego.

Wyniki pozwolą organizatorom

zrozumieć jak bardzo zmieniły się preferencje uczestników i będą wykorzystane podczas planowania przyszłorocznych festiwali.

Dla kogo badania?

Warsztaty Kultury zapraszają

przede wszystkim osoby pełnoletnie, które osobiście były na co najmniej jednej edycji **CARNAVALU SZTUKMISTRZÓW** lub Re:tradycji - Jarmarku Jagiellońskiego, a także są chętne do podzielenia się swoimi opiniami i doświadczeniami z wizyty. Co najważniejsze, nie trzeba być mieszkańcem Lublina. Do badań mogą zgłaszać się zarówno osoby z miasta i okolic, jak i z całej Polski.

W jakiej formie odbędzie się badanie?

Ochotnicy z Lublina i okolic zostaną zaproszeni na wywiad stacjonarny, który odbędzie się w siedzibie Warsztatów Kultury (Stare Miasto, ul. Grodzka 5a) w terminach:

• Carnaval Sztukmistrzów – 12 października, sobota, godz. 9.30-12.30

• Re:tradycja - Jarmark Jagielloński – 19 października, sobota, godz.

9.30-12.30

Osoby spoza Lublina i gmin ościennych wezmą udział w badaniu za pomocą platformy Zoom.

• Carnaval Sztukmistrzów | 19 października, sobota, godz. 9.30-12.30

• Re:tradycja - Jarmark Jagielloński | 26 października, sobota, godz. 9.30-12.30

Badanie potrwa maksymalnie 3 godziny i przeprowadzony będzie w 7-osobowych grupach. Za udział w nim uczestnik dostanie wynagrodzenie w wysokości 300 zł brutto.

Zapisy odbywają się poprzez formularz inter/Archiwumnetowy dostępny na dysku Google oraz stronie internetowej Warsztatów Kultury: dla uczestników Carnawalu Sztukmistrzów, oraz Re:tradycja - Jarmark Jagielloński.

Należy się spieszyć, liczba miejsc ograniczona. **IC**

Orliki w Lublinie: będą nowe boiska

A istniejące doczekają się modernizacji. To plan na najbliższe dwa lata. Miasto Lublin otrzyma 4 mln zł dofinansowania na budowę dwóch nowych kompleksów sportowych Orlik:

* przy Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych (ul. Zemborzycka)

* przy Specjalnym Ośrodku

Szkolno-Wychowawczym nr 1 (al. Spółdzielczości Pracy)

W obu przypadkach w skład infrastruktury wejdą: boisko do piłki nożnej o wymiarach 30 m x 62 m z nawierzchnią z trawy syntetycznej z ogrodzeniem i piłkochwyłami, boisko wielofunkcyjne o wymiarach 19 m x 32 m z nawierzchnią poliuretanową przeznac-

zone do gry w koszykówkę, siatkówkę i tenisa ziemnego.

Plus budynek zaplecza sanitarno-szatniowego (w przypadku ośrodka remont przejdzie budynek istniejący). Przy ZSTK zaplanowano budowę skoczni w dal oraz czterotorowej bieżni lekkoatletycznej okrężnej o długości 250 m z nawierzchnią poliuretanową

(w SOSW nr 1 samej bieżni). Zadania zostaną zrealizowane w formule „zaprojektuj i wybuduj” i zaplanowane zostaną na lata 2025-2026. Inwestycje są jeszcze przed podpisaniem umowy. Wartość obu tych zadań wyniesie łącznie ponad 8,2 mln zł.

Przy dofinansowaniu w wysokości miliona złotych z

Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, Miasto zmodernizuje dwa istniejące orliki: przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Orłąt Lwowskich (ul. Tumidajskiego 6a) i przy Szkole Podstawowej nr 33 im. 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej (ul. Pogodna 19)

Miasto ogłosiło też przetarg na wymianę

oświetlenia na nowoczesne i energooszczędne na 12 orlikach. Wykonawcy mają czas na składanie ofert do 7 października. Wyłoniona firma będzie odpowiedzialna za wymianę istniejących opraw oświetleniowych na nowe typu LED w ciągu 45 dni od podpisania umowy.

(OPRAC. RAD)



FOT. KATARZYNA NASTAJ

W Lublinie jak w Biłgoraju

KULINARIA Najpierw była odbierana, potem siekana tasakiem, a potem kiszona. Kapusta, królowa jesiennych dań, w niedzielę królowała w Muzeum Wsi Lubelskiej.

Pokaz tradycyjnego obrzędu zbiorowego kiszenia można było obejrzeć w pobliżu Zagrody z Teodorówki sektor Roztocze. „Obieraczki kapuściane” które stały się tradycją lubelskiego skanse-

nu zostały zaprezentowane przez zespół obrzędowy z Kocudzy cieszyły się zainteresowaniem wśród młodszych i starszych. Scenariusz widowiska został opracowany w oparciu o tradycje, jakie

miały miejsce w okolicach Biłgoraja.

– Jesienne kiszenie kapusty było tradycją w naszym domu. Babcia z mamą szatkowały kapustę na szatkownicy. Później wkładały ją

do beczki, zasypywały solą. Wtedy my z bratem mieliśmy najważniejsze zadanie: ugniataliśmy kapustę nogami w tej beczce. To były piękne czasy – wspominała ze wzruszeniem pani Marzena.

Gospodynie i gospodarze z Kocudzy zaprezentowali zebrany gościom obieranie, siekanie kapusty za pomocą tasaka, zakwaszanie beczki żytnią mąką oraz sposoby układania w niej kapusty. **KN**

Tu potrzebne są tylko chęci

CZTERY ŁAPY Pomimo fatalnej pogody, dni otwarte w lubelskim Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt pełne były odwiedzających

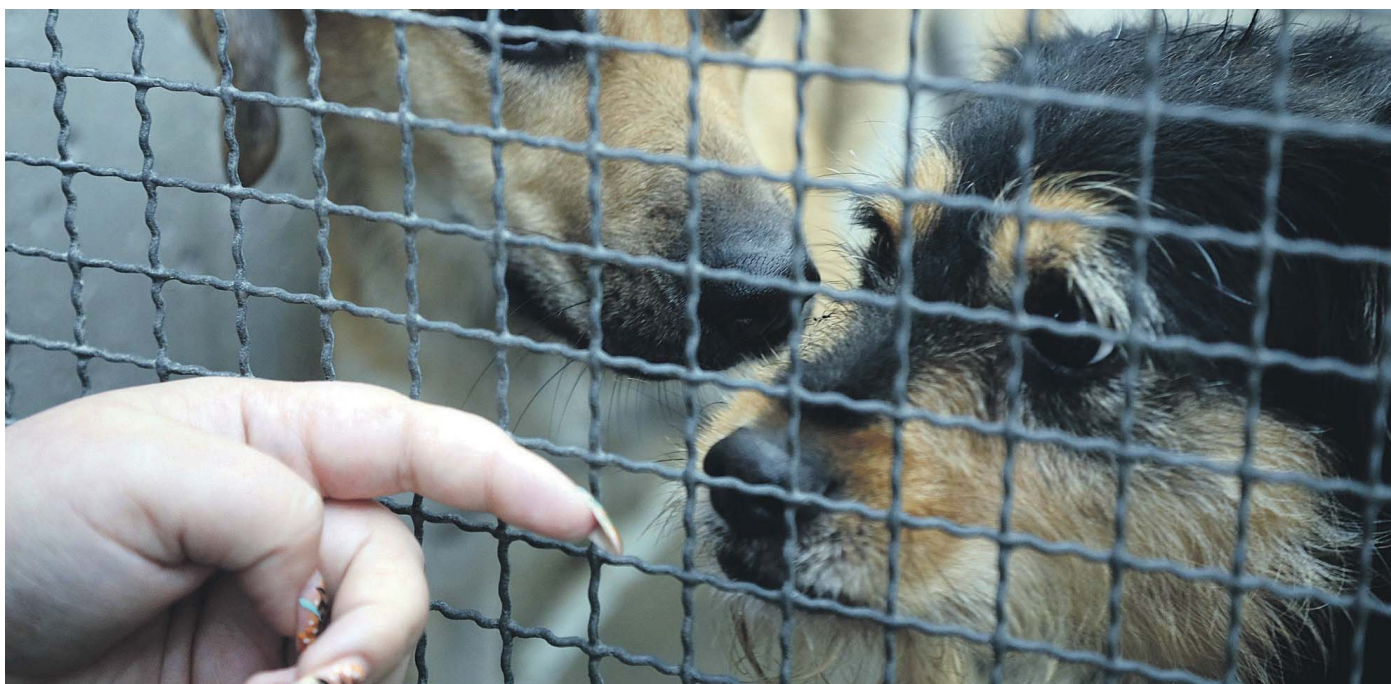
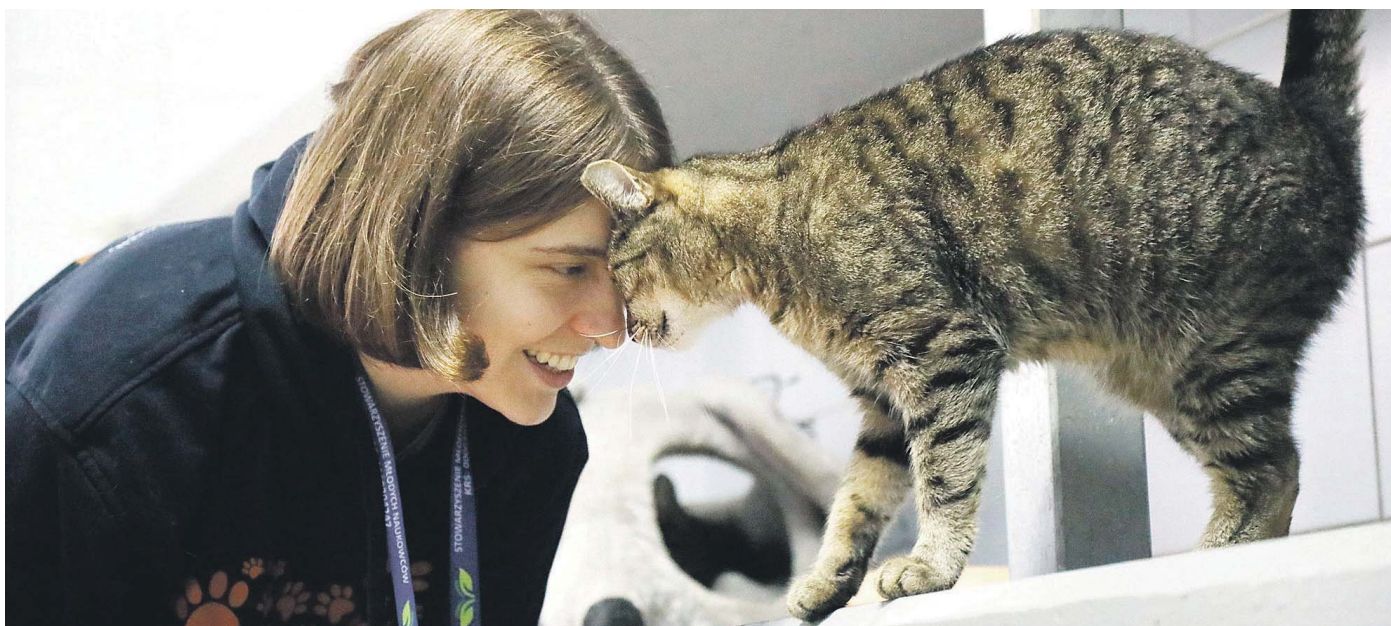
Ismena Cieśla

Niedzielny dzień otwarty zorganizowano z okazji obchodzonego w piątek (4 października) Światowego Dnia Zwierząt. Mieszkańcy Lublina mogli wybrać się na Metalurgiczną i poznać bliżej zwierzęta, które szukają ciepłego i kochającego domu. Były spotkania się z ekspertami z zakresu behawioryzmu zwierząt, były atrakcje dla najmłodszych. A mimo deszczowej pogody, wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem.

– Na razie nie mam warunków do adopcji psa lub kota, ale na dzisiejszy dzień otwarty przyniosłam trochę koców i kołder – mówi pani Katarzyna.

– Przyjechalśmy z dziećmi, ponieważ one już od pewnego czasu chcą mieć jakieś zwierzątko. Chcemy im w ten sposób pokazać, że to nie tylko przyjemność, ale także ogrom obowiązków. Tutaj to rozumieją, a także porozmawiają z wolontariuszami – tłumaczy pan Mariusz, który przyszedł z żoną i dwoma córeczkami.

Obecni na miejscu wolontariusze opowiedzieli o tym, jak wygląda-



ją ich zadania w lubelskim schronisku.

– Wolontariuszką jestem już od 5 lat. Przychodzę regularnie dwa razy w tygodniu, głównie weekendy i wyprowadzam psiaki na spacer – mówi Patrycja, wolontariuszka i zachęca do tego także innych.

– Zostanie wolontariuszem nie jest trudne, potrzebne są tylko chęci.

Wypełniamy formularz, pracownicy schroniska rozpatrują je bardzo szybko i jesteśmy. Na początku to taki okres gdy nowy wolontariusz przychodzi i przypatruje się temu co robimy, chodzi na spacer z psiami ze starszymi wolontariuszami i uczy się.

Pomoc jest potrzebna nie tylko przy wychodzeniu z psami. Są także inne zadania: zajmowanie się boksami, mediami społecznościowymi, udział w akcjach organizowanych przez placówkę. Pracy jest dużo, a nabór całoroczny; można zgłosić się w każdej chwili.

Aktualnie w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt przebywają 332 zwierzęta, w tym 125 psów, 116 kotów i 91 zwierząt egzotycznych.

FOT. KATARZYNA NASTAJ



FOT. KAMP BIAŁA PODLASKA

Bomby, ewakuacja i saperzy w akcji

BIALA PODLASKA W piątek zakończyły się akcje saperów na terenie budowy przy jednostce wojskowej. Saperzy z Jednostki Rozminowywania w Chełmie w toku prowadzo-

nych prac znaleźli 4 bomby lotnicze o wadze 50 kg każda oraz 3 pociski artyleryjskie o kalibrze 37 mm.

– Saperzy sprawdzili też pobliski teren nie ujawniając

kolejnych niebezpiecznych przedmiotów. Wszystkie niewybuchy zostały podjęte i opuściły już teren naszego powiatu. Zostaną bezpiecznie zdetonowane na poligo-

nie – informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z białskiej policji.

W czwartek podczas prac budowlanych prowadzo-

nych na terenie Jednostki Wojskowej przy ul. Dokudowskiej w Białej Podlaskiej natrafiono na niewybuchy z czasów wojny światowej.

Ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców

zadecydowano o ewakuowaniu mieszkańców w promieniu 500 metrów od miejsca znalezienia niewybuchów.

IC

Skazany za łapówki. „Szkolił się” na zagranicznych wycieczkach

ZAMOŚĆ Teoretycznie były to wyjazdy szkoleniowe, a w praktyce: kilkudniowe pobyty w eleganckich hotelach w różnych egzotycznych krajach. Korzystał z nich przez kilka lat ówczesny – teraz już były – prezes zamojskiej spółdzielni mieszkaniowej, a opłacała firma, której materiały w tym czasie wykorzystywano przy termomodernizacji bloków. Po kilkuletnim procesie zapadł wyrok w tej sprawie

Anna Szewc

Na ławie oskarżonych zasiadli: b. prezes zamojskiej spółdzielni Jerzy N., także Bogusław M., niegdyś dyrektor regionalny z Lublina oraz jego przełożony, dyrektor ds. handlu z warszawskiej centrali firmy zajmującej się produkcją i dystrybucją chemii budowlanej.

Wszystkich oskarżyła Prokuratura Okręgowa w Sosnowcu prowadząca większe śledztwo w sprawie korupcji gospodarczych. Śledczy ustalili, że mazowiecka firma miała przekazywać korzyści majątkowe w postaci „wyjazdów szkoleniowych”, a w rzeczywistości po prostu kosztownych zagranicznych wycieczek. Łapówki przyjmować mieli w latach 2009-2013 np. szefowie spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, które prowadziły m.in. inwestycje termomodernizacyjne z wykorzystaniem produktów dostarczanych przez oddziały tej firmy.

– W 2017 roku aktem oskarżenia objęto kilkanaście osób z naszego województwa, a sprawa trafiła do sądu w Ka-



Wyrok, który zapadł w środę przed sądem w Zamościu zakończył wieloletni proces. Postanowienie nie jest prawomocne. Odwołać się mogą obie strony

FOT. ANNA SZEWC

towicach – informował nas dwa lata temu, gdy proces w zamojskim Sądzie Rejonowym już trwał, Waldemar Łubniewski, ówczesny rzecznik Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu.

Podkreślił, że prowadzone na szeroką skalę śledztwo doprowadziło również do wątku

zamojsko-lubelskiego. Dlatego w 2020 roku oskarżeni zostali Jerzy N., Bogusław M. i Kazimierz S.

Łącznie przedstawiono im 15 korupcyjnych zarzutów dotyczących wycieczek zagranicz-

nych m.in. na Kubę, do Indii, Chin czy Izraela.

Jerzy N. teoretycznie brał w nich udział, by się szkolić. W praktyce, jak stwierdził sąd ogłaszając wyrok, „szkolenia” te ograniczały się do 5-minutowych rozmów przy śniada-

niu, a po powrocie Jerzy N. z nikim „zdobyta wiedza” się nie dzielił.

Sąd uznał prezesa z Zamościa winnym biernego łapownictwa. Podkreślił, że podczas wycieczek nie był on w delegacji, jak to z reguły bywa w trakcie szkoleń, ale brał wolne. Jednak winę Jerzego N. stwierdzono tylko w przypadku czterech z pięciu wycieczek, bo gdy organizowany był ostatni wyjazd spółdzielnia już nie korzystała przy termomodernizacyjnych inwestycjach ze środków publicznych.

Sąd jednocześnie oczyścił oskarżonego z zarzutu wpływania na ustawianie konkursów, w wyniku których wybierano do prac materiały firmy sponsorującej wycieczki. Według sądu, prokuratura nie przedstawiła dowodów, by Jerzy N. wprowadzał do projektów technicznych i dokumentacji warunki preferujące producenta budowlanej chemii. Poza tym b. prezes w nigdy w pracach żadnej komisji konkursowej nie uczestniczył.

Ostatecznie sąd skazał Jerzego N. na łączną karę roku pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 100 sta-

wiek dziennych (przyjmując wysokość jednej na poziomie 30 zł). Nakazał mu również zwrócenie na rzecz skarbu państwa równowartości wycieczek, w których wziął. Pięć wyjazdów oszacowano na ponad 20 tys. zł

Podobny wyrok skazujący za łapownictwo czynne usłyszał Bogusław M. To on wciągał Jerzego N. na listy uczestników wyjazdów, a później dawał je do akceptacji Kazimierzowi S. Obaj mają pokryć też część kosztów sądowych. W przypadku obu sąd zawiesił wykonanie kary na okres 2 lat tytułem próby.

Jak podkreśliła sędzia w ustnym uzasadnieniu, na wysokość kary miała wpływ wysoka znacząca społeczna szkodliwość czynu i działanie z niskich pobudek, ale również, jako okoliczność łagodząca, nieposzlakowana opinia Jerzego N., a także fakt, że jest osobą niekaraną. Ostatni z oskarżonych, Kazimierz S. został oczyszczony z zarzutów. Środowe postanowienie Sądu Rejonowego w Zamościu nie jest prawomocne.

Jerzy N. nie chciał wyroku komentować. Powiedział, że ewentualną apelację musi przemyśleć.

Młode miasto z historią

WYDARZENIE Miasto Świdnik świętuje jubileusz 70-lecia nadania praw miejskich. Podczas niedzielnej gali w Miejskim Ośrodku Kultury medalem „Zasłużony dla Miasta Świdnika” zostali odznaczeni byli burmistrzowie miasta

Katarzyna Nastaj

Zawsze wykorzystywaliśmy szanse i możliwości, byłem burmistrzem przez długi czas tego lecia, ale – jak patrzę z perspektywy czasu – każda kadencja była inna – mówił w niedzielę podczas gali w Miejskim Ośrodku Kultury Waldemar Jackson, były burmistrz Świdnika. – Był czas, kiedy zakład plajtował, 2500 ludzi szło na bruk, więc sukcesem wtedy było to, że latarnie świeciły i dzieci do szkoły chodziły; że miasto przetrwało i zakład przetrwał. Później była budowa lotniska, budowa Avii, obiektów, ale w zasadzie cały czas myśleliśmy drogami, szkołami, opieką społeczną i sprawami zwykłych ludzi,



FOT. KATARZYNA NASTAJ

bo tak 90 proc. czasu to nie poświęcaliśmy na spory polityczne, tylko na myślenie,

jak tu zdobyć pieniądze dla miasta, żeby się ludziom lepiej tu żyło.

Przez cały rok w Świdniku organizowane są różne wydarzenia: koncerty, kierma-

sze, seanse filmowe i pokazy. Świętowanie było okazją do zapoznania się z historią miasta, a także integracją społeczności.

– Świdnik jest bardzo młodym miastem, które zdążyło przez siedemdziesiąt lat napisać swoją historię. Na początku powstała fabryka śmigłowców, a wokół niej miasto i społeczność. Miasto stworzone przez władze komunistyczne pozornie miało wszystko: rozwój gospodarczy, kulturę i sport, ale tak naprawdę czegoś tu brakowało. Brakowało tu wolności. Mieszkańcy tak żyć nie chcieli: lipiec 1980 roku, wielki zryw do zmian ustrojowych w naszym państwie. To słowo – wolność – charakteryzuje nasze miasto, a drugie słowo to determinacja. Bez determinacji

ludzi nie byłoby to możliwe – mówił Marcin Dmowski, burmistrz Miasta Świdnik.

Świdnik jest jednym z najmłodszych miast regionu. 7 października 1954 roku wydane zostało Rozporządzenie prezesa Rady Ministrów „W sprawie zaliczenia niektórych gromad w poczet miast”. W punkcie 3. tego rozporządzenia w poczet miast zaliczono gromadę Adamów, a nazwę miasta ustalono jako Świdnik. Razem ze Świdnikiem prawa miejskie uzyskał Dęblin i Pionki.

– Ze Świdnikiem jestem związany od 1959 roku. Tu znalazłem pracę, swój dom. Przez rok czasu byłem burmistrzem. Tu mieszkam i tu dobrze się czuję – podkreślił Ryszard Sudół, burmistrz w 1998 roku.

Pierwszy wyjazd tuż przed otwarciem

ZDROWIE Każdego dnia przez 12 godzin na wezwanie do chorych czekać będzie karetka i dwóch ratowników medycznych. Ci, którzy byli na dyżurze we wtorek, do pierwszego pacjenta ruszyli z Łabuń na kilka minut przed tym, gdy podstacja zamojskiego pogotowia została tam oficjalnie otwarta.

– Podstacje powstają wtedy, gdy czas do dojazdu do pacjenta się wydłuża. I na ten teren oddalony od Zamościa, przy wzmożonym ruchu na krajowej siedemnastce, dojazd trwa właśnie za długo, czasami nawet ponad 20 minut do samych Łabuń, a już nie mówiąc np. o gminie Komarów-Osada. Stąd decyzja, by podstacja powstała – wyjaśnia Piotr Błażewicz, dyrektor Samodzielnej Publicznej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Zamościu.



FOT. ANNA SZEWC

I zapewnia, że teraz ten czas skróci się o minimum 10-15 minut.

Pierwsze wezwanie zalogą otrzymała we wtorek

tuż przed godz. 9, czyli na kilka minut przed zaplanowaną uroczystością oficjalnego otwarcia podstacji.

Działania w kierunku jej uruchomienia podjęto już w zeszłym roku, sfinalizowano w bieżącym, a we wtorek 1 października wszystko

zaczęło działać. Pogotowie dostało do dyspozycji ponad 100-metrowy lokal w budynku przy ul. Orzechowej 10, tym samym, w którym mieści się m.in. biblioteka i GOPS. W pobliżu jest też re-miza OSP. W niej w najbliższym czasie ma stacjonować karetka, którą do pacjentów mają dojeżdżać ratownicy medyczni. Na razie będą w gotowości przez 12 godzin dziennie, między 7 a 19. – Ale będziemy się starać o wydłużenie tego czasu do 24 godzin. Już pisaliśmy pisma do wojewody – opowiada Błażewicz.

Podkreśla, że wszystko zorganizowano bardzo sprawnie dzięki dużemu wsparciu gminy, która zdecydowała się wydźwignąć pomieszczenia za symboliczny czynsz. – Mamy też obietnicę wójta, że przystosują nam garaż przy

samym budynku – zdradza dyrektor pogotowia.

– Dla gminy Łabuń i naszych mieszkańców to jest bardzo ważne i cenne działanie. Skrócenie czasu dojazdu karetki do samych Łabuń, ale też okolicznych miejscowości to duży plus – przyznaje wójt Mariusz Kukielka. Mówi, że gmina wpływu na wybór lokalizacji wpływu nie miała. – Myślę, że w tym przypadku duży wpływ na ostateczną decyzję miał fakt, że już w niedalekiej przyszłości przez naszą gminę będzie biegła ekspresówka, a poza tym na naszym terenie mamy mieć węzeł – uważa samorządowiec. Dodaje, że pomieszczenia przekazane pogotowiu nie były wcześniej wykorzystywane, więc nikogo z nich nie trzeba było wyprowadzać.

ANNA SZEWC

Ratusz szuka dwóch nowych dyrektorów

PRACA Urząd Miasta Zamość ogłosił dwa konkursy na dyrektorów placówek kultury. Chodzi o Zamojski Dom Kultury oraz Biuro Wystaw Artystycznych – Galerię Zamojską.

Pierwszą placówką kieruje od 2011 roku Janusz Nowosad. Jeszcze dłużej, od 2002 szefem BWA jest Jerzy Tyburski. Oba w tym roku kończą się kadencje. Ratusz zapowiedział kon-

kursy na te stanowiska jakiś czas temu, formalnie zostały one ogłoszone 1 października.

Od kandydatów na obu dyrektorów wymagane jest polskie obywatelstwo i wyższe wykształcenie magi-

sterskie. Także co najmniej pięcioletni staż prac, ale też minimum 3 lata na stanowiskach kierowniczych. Kandydaci muszą mieć pełnię praw publicznych, nie mogą być karani za przestępstwa umyślne.

Wśród dodatkowych wymagań wymienia się wykształcenie wyższe magisterskie humanistyczne (ZDK) i z zakresu sztuk plastycznych (BWA). Mile widziane są też studia z zakresu zarządzania. Dobrze by było również,

aby chętni do kierowania tymi placówkami, jak czytamy w ogłoszeniach, wykazali się doświadczeniem w pozyskiwaniu funduszy pozabudżetowych. Miasto oczekuje od nich również znajomości co najmniej jednego języka

obcego, ale też znajomości problematyki dotyczącej funkcjonowania placówek, jakimi chcieliby kierować.

Na komplety wymaganych dokumentów magistrat czeka do 5 listopada.

AK

Jubileusz i plany na nowe oddziały

ZDROWIE Koncepcja utworzenia takiej placówki zrodziła się jeszcze w 1978 roku, na konkretną decyzję trzeba było czekać ponad dekadę, a do 1994 roku, by oficjalnie powstał w Zamościu szpital im. Jana Pawła II. Funkcjonuje do dziś i właśnie świętował okrągły jubileusz.



W ostatnich latach szpital „papiecki” bardzo się zmienił i doposażył w sprzęt medyczny z najwyższej półki. Ogromny w tym udział władz województwa, którym placówka podlega

FOT. SPSW IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Anna Szewc

Tego rodzaju rocznice są zawsze okazją do podsumowań. Nie inaczej było w przypadku Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Papieża Jana Pawła II. Podczas obchodów jubileuszu wiele mówiono o historii placówki, także ostatnich latach jej funkcjonowania, ale również planach na przyszłość.

Dzisiejszy szpital „papiecki” to 20 oddziałów, które mogą przyjąć przeszło 550 pacjentów. To również 35 specjalistycznych poradni pracujących w systemie ambulatoryjnym i 17 zakładów oraz pracowni.

Na przestrzeni trzech dekad placówka nie zmieniła swojej siedziby, ale została ona rozbudowana i w znacznym stopniu unowocześniona. Tylko w ostatnich latach dokonano w

szpitalu wielomilionowych inwestycji, m.in. w najwyższej klasy sprzęt medyczny, ale też rozwój poszczególnych oddziałów. Jeden z takich przykładów to pediatria, otwarta w szpitalu „papieckim” niemal dokładnie 2 lata temu, a tuż przed rocznicowymi uroczystościami przeprowadzona do nowych pomieszczeń (w miejscu stacji dializ) z większą niż dotąd liczbą łóżek dla małych pacjentów.

W kolejne dziesięciolecie szpital wkracza też z gruntownie przebudowanym, bardziej komfortowym wejściem głównym.

Nie brakuje również ambitnych planów na przyszłość.

Z 33 do 60 łóżek ma być powiększony oddział onkologii klinicznej.

Dyrekcja przymierza się też do stworzenia 46-łóżko-

wego oddziału geriatrycznego, ale też zorganizowania w miejscu starej pralni oddziału rehabilitacji łóżkowej, mogącego przyjąć 30 pacjentów. Rozwój szpitala to też wprowadzenie do procedur zabiegowych robotyki, stąd zamiar zakupu nowoczesnego aparatu operacyjnego typu „Da Vinci”.

W miniony czwartek gala z okazji 30-lecia została zorganizowana w Zamojskim Domu Kultury z

udziałem mnóstwa gości, m.in. byłych dyrektorów placówki, szefów innych szpitali w regionie, przedstawicieli samorządu różnych szczebli, a także administracji rządowej. Od władz województwa obecny dyrektor Adam Fimiarz otrzymał „Medal 550-lecia Województwa Lubelskiego”. Pamiątkowymi medalami odznaczono również sześciu najbardziej zasłużonych pracowników.

Było 14, będzie 29,85. Opłaty za śmieci w górę

ZAMOŚĆ Nie tak duża, jaką proponowano na początku, ale jednak: mieszkańców czeka podwyżka opłat za wywóz śmieci. Stawka nadal będzie uzależniona od zużycia wody, a miasto wciąż będzie musiało do systemu niemal dopłacać

Anna Szewc

Opłanie na znaczące podniesienie opłaty śmieciowej w Zamościu pisaliśmy jeszcze przed ostatnią sesją, na której decyzje w tej sprawie zapadły.

Przypomnijmy: opłaty za śmieci naliczane są w Zamościu nie od osoby, ale w oparciu o ilość zużytej wody. W sytuacji, gdy odpady są segregowane, to za każdy metr sześcienny płaci się 7 zł. Jeśli zaś odpady nie są zbierane selektywnie, to ilość wody przemnaża się przez 14 zł.

Takie rozwiązanie wprowadzono kilka lat temu, bo nie wszyscy zamościanie uczciwie deklarowali liczbę osób rzeczywiście zamieszkujących dane gospodarstwo domowe. Choć miało ono uszczelnić system, to jednak

nie do końca się sprawdziło, a miasto z roku na rok musiało dopłacać do wywozu śmieci coraz więcej: w 2023 było to 3,5 mln zł, a na ten przewidyuje się już 6,5 mln.

Podwyżka do 11 i 22 złotych była proponowana już rok temu, ale Rada Miasta Zamość poprzedniej kadencji jej nie przyjęła. Teraz temat wrócił. Nowe propozycje stawek ujęte w przedłożonej radnym uchwale wynosiły odpowiednio 12,2 i 36 zł. I według zapewnień magistratu, miały doprowadzić do bilansowania systemu.

Jednak wydawało się mało prawdopodobne, by takie rozwiązanie przeszło. Jeszcze przed sesją Anna Przytuła, przewodnicząca klubu Koalicji Obywatelskiej (była w poniedziałek nieobecna na obradach) mówiła nam, że to zdecydowanie zbyt duży

wzrost opłat. A Piotr Błażewicz w imieniu koleżanek i kolegów z klubu PiS

nazwał zaproponowaną przez prezydenta podwyżkę „nieakceptowalną”.

Podczas ostatniej sesji, kiedy radni mieli nad nowymi stawkami głosować, prezydent wycofał pierwotne propozycje. Wprowadził autokorektę. Nadal optował za podwyżką, ale już niższą: do 9,95 zł (zamiast 7 zł) i 29,85 (14 zł). Przyznał, że to efekt rozmów, jakie w ostatnim czasie prowadził m.in. z radnymi, ale też np. przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych. Dodajmy, że pierwotną uchwałę pozytywnie zaopiniowała tylko jedna z komisji stałych, które się nią zajmowały.



Od początku 2025 roku w Zamościu za wywóz śmieci segregowanych będzie się płacić 42 procent więcej niż dotąd. Obecna stawka obowiązywała od 2021 roku

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

Zanim doszło do dyskusji i głosowania nad propozycją nowych stawek, procedowanie uchwały zostało prze-

rwane i na wniosek radnych klubu prezydenta oraz radnych PiS z funkcji przewodniczącej odwołano Agnieszkę

Jaczyńską z Koalicji Obywatelskiej, a na jej następcę wybrano Piotra Błażewicza z PiS.

Dopiero po tym rada wróciła do tematu opłat śmieciowych i tą samą większością, którą dokonano zmian kadrowych, ją przegłosowała. Przeciwni byli radni KO: ● Klaudia Bratkowska ● Agnieszka Jaczyńska ● Krzysztof Krupa ● Janusz Kupczyk ● Zdzisław Wojtak, który mandat zdobył z listy KWW Andrzeja Wnuka. Od głosu wstrzymali się: ● Agnieszka Klimczuk (KO) ● Jan Wojciech Matwiejczuk ● Krzysztof Sowa (radni poprzedniego prezydenta).

Zamościanie muszą się więc przygotować, że od początku 2025 roku zapłacą za wywóz śmieci mniej więcej 42 procent więcej niż dotychczas.

Oglądał porno, ale nie prezentował

POSTANOWIENIE Prokuratura nie będzie domagała się ukarania zamojskiego nauczyciela, który jadąc autobusem oglądał film pornograficzny. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone. Na mężczyznę nie ciąży już żadne zarzuty.

O sprawie pisaliśmy w połowie sierpnia. Przypomnijmy: Prokuratura Rejonowa Lublin Północ postawiła zarzuty angielskie z Zamościa. Chodziło o czyn z artykułu 202 paragraf 1, który mówi o publicznym prezentowaniu treści pornograficznych w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy.

Śledczy zajęli się sprawą, bo nauczyciel, jadąc autobusem oglądał w telefonie „film dla dorosłych”. Zauwa-

żyły to siedzące nieopodal dziewczynki. Zaalarmowały rodziców, ci policję, pedagoga został zatrzymany, gdy w Lublinie wysiadł z pojazdu. Sprawa w konsekwencji trafiła do prokuratury. Ta początkowo postawiła zarzuty nauczycielowi, ale ostatecznie, w zeszłym miesiącu postępowanie zostało umorzone.

– Decydujący wpływ na tę decyzję miało wnikliwe zapoznanie się m.in. z zapisem monitoringu z autobusu. Pozwoliło ono stwierdzić, że zachowanie mężczyzny nie wypełniło znamion czynu

zabronionego, czyli publicznego prezentowania treści pornograficznych innym osobom – wyjaśnia Zbigniew Rafalko, p.o. szefa Prokuratury Rejonowej Lublin Północ.

To oznacza, że na nauczyciela nie ciąży już żadne zarzuty. Prokuratura nie otrzymała też zażalenia na postanowienie o umorzeniu.

Kiedy jednak sprawa wyszła na jaw, a o toczącym się postępowaniu śledczy poinformowali dyrektora zamojskiej szkoły, ten postanowił nauczyciela zawiesić w czynnościach.



FOT. PIKABAY/ZDROJE ILUSTRACYJNE

Co teraz?

– Informacja o umorzeniu postępowania przez prokuraturę dotarła do dyrektora szkoły 19 września, jednak na razie nie podjął on decyzji o przywróceniu nauczyciela do pracy. To z tego względu, że wciąż toczy się odrębne postępowanie w tej sprawie przed rzecznikiem dyscyplinarnym dla nauczycieli. Należy poczekać na jego zakończenie – mówi nam Monika Żur, dyrektor Wydziału Oświaty UM Zamość.

AK

Turyści o to pytali. Miasto buduje pole namiotowe

HRUBIESZÓW Była potrzeba, były sygnały, jest reakcja. Przy Hrubieszowskim Ośrodku Sportu i Rekreacji zaczyna powstawać pole namiotowe z możliwością parkowania kamperów. Jest duża szansa, że ruszy w przyszłym sezonie turystycznym

Ostatnie wakacje pokazały nam, że odwiedzający miasto, także osoby przyjeżdżające na naszą pływnię, byłyby zainteresowane miejscem, gdzie można by rozłożyć namiot i przenocować. Pojawiały się też pytania o parking dla kamperów. Takiego czegoś w mieście nie było, więc na spotkaniu z panią burmistrz padło, że może czas o tym pomyśleć – opowiada Sylwia Plakut, dyrektor Hrubieszowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Od słów szybko udało się przejść do czynów. Wstępnie wytypowano trzy możliwe, dogodne lokalizacje. Spośród nich wybrano jedną. To znajdujący się w administrowaniu HOSiR plac przy tzw.



FOT. HOSiR

Małpim Gaju od strony ulicy Wesołej (wjazd od Żeromskiego).

Nikt nie pisał żadnego projektu, nikt nie czekał na możliwość zdobycia ja-

kichś pieniędzy zewnętrznych. Po prostu zaczęli działać.

– Mielismy spotkanie z naszą Miejską Służbą Drogową, porozumieliśmy się co do harmonogramu, by nie kolidował z ich planami prac i działamy – wyjaśnia Sylwia Plakut.

W zeszłym tygodniu zaczęło się karczowanie chaszczy. Teren trzeba jeszcze przed zimą wyrównać. Później pomyśleć o przyłączach, m.in. energii elektrycznej i wodnym. – Jeszcze zastanawiamy się nad rozwiązaniem kwestii sanitarnych. Być może na początek będzie tak, jak na naszej plaży. Tam całe lato stał Toi-Toi i to się dobrze sprawdzało – mówi dyrektor HOSiR.

Chciałaby, aby pole namiotowe ruszyło na przyszłoroczną majówkę. Na

początku, choćby ze względu na koszty, nie będzie tam raczej wielkich luksusów. Ale zostaną stworzone wystarczające warunki do tego, by spędzić dobę czy dwie na miejscu.

– Zobaczymy zresztą, na co nas będzie stać. Jesteśmy na etapie planowania przyszłorocznego budżetu – zastrzega Sylwia Plakut.

Dodaje, że korzystanie z obiektu na pewno nie będzie darmowe, ale też nocowanie przy HOSiR nie powinno zrujnować niczego portfela. Stawki zostaną dopiero ustalane. Mają być jednak „symboliczne”, takie by wystarczyły na pokrycie kosztów utrzymania pola namiotowego.

AK

Są pieniądze na Arenę lodową

CHEŁM Miasto zdobyło finansowanie na długo wyczekiwane zadaszone lodowisko. Kiedy ruszy budowa?

Nowy obiekt zastąpi istniejący tor łyżwiarski przy ul. Sienkiewicza i stanie się częścią kompleksu sportowo-rekreacyjnego Chełma.

– Pozyskaliśmy dofinansowanie na budowę nowego, zadaszonego lodowiska. Czekaliśmy na taką inwestycję wiele lat – poinformował



FOTO: FB / JAKUB BANASZEK

w mediach społecznościowych Jakub Banaszek, prezydent Chełma.

Zadanie „Arena lodowa w Chełmie” zakłada budowę krytego lodowiska, który będzie także służyć do gry w unihokeja. Po sezonie zimowym obiekt będzie przekształcany w rolnikowisko. W ramach inwestycji powstanie również za-

plecze biurowo-socjalne, szatnie, wypożyczalnia łyżew oraz część techniczna.

Całkowity koszt inwestycji to ponad 10 mln zł, z czego niemal 5 mln zł to dofinansowanie z rządowego programu Budowa Lodowisk 2024. Budowa planowana jest na lata 2026-2027.

AJ



Symbol okrucieństwa wojny

PAMIĘĆ Ten bestialski akt przemocy na zawsze wpisał się w historię Lubelszczyzny i to bolesne piętno tkwi w pamięci społeczności – tak mówił Artur Makowski, wójt gminy Wojciechów, podczas niedzielnych uroczystości upamiętniających mord ponad 100 mieszkańców wsi Szczuczki przez Niemców, do którego doszło przed 85 laty

Krzysztof Basiński

1 października 1939 roku w miejscowości Szczuczki w gminie Wojciechów Niemcy dokonali pierwszego na Lubelszczyźnie masowego mordu ludności polskiej w czasie drugiej wojny światowej. Hitlerowcy rozstrzelali ponad 100 mężczyzn i jedną kobietę. Ich ciała złożyli w ówczesnej szkole podstawowej i spalili budynek.

1 października 1939

– Według ustaleń Głównej Komisji 1 października 1939 r. do wsi Szczuczki weszli żołnierze Wehrmachtu. W rejonie Szczuczka ujęli grupę polskich żołnierzy, wzięli ich do niewoli i najpewniej odtransportowali tego samego dnia do Lublina, gdzie znajdował się punkt zborny dla jeńców wojennych. Budynek szkolny wyznaczony został na punkt zborny dla jeńców cywilnych. W samych Szczuczce rewidowano zabudowania w poszukiwaniu broni, a miejscowych cywilów-mężczyzn, odprowadzano do budynku szkoły i tam ich zamykano. Cywile ci byli przez żołnierzy niemieckich podejrzewani o świadome ukrywanie broni palnej bądź nieujawnianie informacji o broni zakopanej przez Wojsko Polskie – informował o zbrodni w Szczuczce na stronie IPN dr Tomasz Sudół. – Jeszcze przed umieszczeniem cywilów w budynku szkolnym kilku z nich zostało zastrzelonych z broni krótkiej. Z akt śledztwa z lat 70. XX w. wynika, że w pewnym momencie żołnierze niemieccy mieli otworzyć ogień do znajdujących się w budynku cywilów. (...) Według ustaleń



rowych oraz Piłsudscy. Podkreślił, że „Ten dzień na zawsze wrył się w pamięć mieszkańców jako symbol niesprawiedliwości i okrucieństwa wojny.”

– Nie możemy zapomnieć o przeszłości. Pamięć o masowym mordzie w Szczuczce jest nie tylko wyrazem szacunku dla ofiar, ale również przestrożą dla nas żyjących, że wojna to zniszczenie w każdym tego słowa znaczeniu. Jako społeczeństwo musimy dążyć do pokoju, aby podobne tragedie nigdy więcej się nie powtórzyły. Z całego serca oddajemy hołd tym, którzy stracili życie, jak również tym, którzy przeżyli to piekło, niosąc w sobie ciężar traumy i cierpienia – zakończył Wojciechowski.

Pamięć i przyszłość

Artur Makowski, wójt gminy Wojciechów, przypomniał jak ważne jest kulturowanie wspólnej pamięci historycznej w wymiarze lokalnym, przypomnienie i przekazywanie jej młodemu pokoleniu:

– „Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości” – zacytował Marszałka Józefa Piłsudskiego i dodał, że „miejsce to jest wymownym przykładem braku człowieczeństwa niemieckich żołnierzy, którzy mścili się na niewinnej ludności cywilnej, za ich nieposłuszeństwo. – Podczas II wojny na barkach wsi spoczął ciężar wyżywienia, ochrony społeczeństwa oraz walka wyzwolenicza. Wieś stanowiła oparcie dla inteligencji, jeńców, więźniów, uchodźców, członków konspiracji. Mieszkańcy wsi, w tym Szczuczec tworzyli i wspierali ruch oporu – przypomniał wójt gminy Wojciechów.

śledztwa prowadzonego przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie ustalono z imienia i nazwiska tożsamość 64 osób, zaznaczając jednocześnie, że ofiar musiało być o wiele więcej, a według ustaleń Oddziałowej Komisji Ścigania

Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie liczba ofiar była wyższa, bo wynosiła ponad 100 osób.

Tożsamość i obowiązek

– To, co wydarzyło się 1 października 1939 roku, pozostaje żywą raną na mapie naszej tożsamości – napi-

sał w liście skierowanym do uczestników niedzielnej uroczystości Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski. – Nasza pamięć nie zginęła. Stoimy dzisiaj tutaj, przy kapliczce, która wyrosła z gruzów tragedii, jako symbol niezłomności i odwagi. Pamięć o tych, którzy zginęli

jest naszym moralnym obowiązkiem.

Marek Wojciechowski, wicemarszałek województwa, który również wystosował adres do uczestników uroczystości wśród których byli mieszkańcy wsi, dzieci i młodzież szkolna, przedstawiciele służb mundu-

FOT: BAS

Mama pyta się swego synka:
- Jasiu, jak się czujesz w szkole?
- Jak na komisariacie: ciągle mnie
wypytyują, a ja o niczym nie wiem.

Nauczycielka pyta Jasia:

- Jasiu dlaczego twoje wypracowanie jest bezbłędne?
- Bo akurat wtedy taty nie było w domu.

Litery z pól od 1 do 33 utworzą
rozwiązanie - aforyzm Ramóna
Gómez de la Serna.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	:	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

W małym miasteczku do sklepu z artykułami metalowymi dokonano włamania. Prowadzący śledztwo Sherlock Holmes mówi do doktora Watsona:

- To musiał być tutejszy fryzjer.
- Dlaczego tak sądzisz, Holmesie?
- Bo zainewolę tylko brzytwy i nożyce.

Litery z pól od 1 do 44 utworzą rozwiązanie z kategorii zabawne wpadki komentatorów sportowych.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

BUDOWNICTWO**SPRZEDAM**

NOWY dom z bala 70 mkw do montażu na działce klienta sprzedam, cena 50000 zł. Kontakt 514 643 328.

107124L01-A

HANDEL

RZEŻNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 607 866, 662 396 670.

095524L01-A

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

113924L01-A

INDYWIDUALNIE kupię ok. 25-30 kg orzecha włoskiego dużego, z cienką skorupką. Odbiór własny. Tel. 600 501 602.

108124L01-A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM grób na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Tel. 503 534 061

101524L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

014824L01-A

USŁUGI**WYKONAM**

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo

zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

100924L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

096724L01-C

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

169323L01-A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820



- Sprzedajesz samochód ?

*o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim! Tylko 100 zł* netto za miesiąc



81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 07.10.2024 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu: www.bilgoraj.pl oraz umbilgoraj.bip.e-zeto.eu,

został wywieszony na okres 21 dni, wykaz nieruchomości miasta komunalnego przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu (dotyczy działki nr 196/2 ark. 10, położonej przy ul. Mikołaja Reja w Biłgoraju).

in955

dziennik
WSCHODNI.pl

**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce***

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393

✉ eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

☎ 81 46 26 966

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria "Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

_P4402

Urzędów, dnia 7 października 2024 r.

**OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia planu
ogólnego Gminy Urzędów**

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130)

ZAWIADAMIAM

**o podjęciu przez Radę Miejską w Urzędzie uchwały
Nr VI/37/2024 z dnia 26 września 2024 r.
w sprawie przystąpienia do sporządzania planu
ogólnego Gminy Urzędów.**

Opracowanie obejmuje całą gminę Urzędów w jej granicach administracyjnych.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1, art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 r., poz. 1112) przystępuje się do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko w ramach przeprowadzenia procedury strategicznej oceny oddziaływania ustaleń projektu planu ogólnego na środowisko.

Wnioski należy składać do Burmistrza Urzędów, na adres: Urząd Miejski w Urzędzie, ul. Rynek 26, 23-250 Urzędów lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: gmina@urzedow.pl bądź za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej ePUAP - adres /UrGmUrzedow/skrytka w terminie do dnia 30.11.2024 r.

Wnioski należy składać na formularzu dostępnym w siedzibie Urzędu Miejskiego bądź w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Urzędów, w zakładce Zagospodarowanie Przestrzenne/Plan ogólny/Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego. Wniosek powinien zawierać dane wnioskodawcy: imię i nazwisko, bądź nazwę, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Urzędów: www.ugurzedow.bip.lubelskie.pl

Burmistrz Urzędów

in957

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

**LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176**

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie w Lublinie na Czubach 58,6 mkw. 3 pokoje, 1 piętro/4. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM mieszkanie 60 mkw, 3 pokoje w Puławach. Tel. 698 744 058.

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależną piwnicą. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr 527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN- ŚRÓDMIESCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkania o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół- domu, beczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIESCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY

NOWY dom z bala 70 mkw. do montażu na działce klienta sprzedam, cena 50000 zł. Kontakt 514 643 328.



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejskie. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULĘŻ - POWIAT RYCKI Dom

wolnostojący, parterowy, drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblowana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabiną prysznicową) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona,

zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę rolną w Charlejewie, szer. 21m dł. 540m. Media (Prąd i Woda) .Cena 90tys(do negocjacji). Powierzchnia 0,87h, Tel:533533369

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszczce. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem

drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha.Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolnobudowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlanorolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ **OBIEKTY**



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej

stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/00S). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/00S). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin- Warszawa. Atrakcyjnie

usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m2. Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdny z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witryny, wejście z ulicy przy ciągu pieszo jezdny, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynsz

najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ **Wynajmę**

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ **Kupię**

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ **Części**

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ **Sprzedam**

PŁUG 5-skibowy zagonowy i wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.

DMUCHAWĘ do zboża typu August oraz 3 zbiorniki na zboże (silosy lejowe) o poj. 15 ton każdy. Tel. 606 711 569.

SPRZEDAM pług 2-skibowy Grudziądz cena 1100 zł oraz lejek do nawozu mało używane. Cena 1100 zł. Tel. 730131294.

DOM

MEBLE

■ **Sprzedam**

FOTEL rozkładany turystyczny , cena 80 zł. Tel. 730131294.

SPRZEDAM 6 foteli obrotowych i 6 stałych stalowych. Stan bdb, cena 130 zł/ szt. Tel. 730131294.

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ **Sprzedam**

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ **Sprzedam**

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ **Sprzedam**

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ **Sprzedam**

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ **Sprzedam**

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE język angielski szkoła podstawowa, liceum, dorośli, przygotowanie do egzaminów. Kontakt: idlukasik1@wp.pl tel. 509 643 129.

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ **Sprzedam**

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

■ **Sprzedam**

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ **Sprzedam**

SPRZEDAM 155 numerów najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróże” z lat 2000-2013. Cena tylko 300 zł/komplet . Tel. 601512368 po południu

SPRZEDAM osprzęt na konia

kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działu, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

KUPIĘ

KUPIĘ parasolkę długą, damską, firmy holenderskiej. Tel. 81 525 35 52.

INDYWIDUALNIE kupię ok. 25-30 kg orzecha włoskiego dużego, z cienką skorupką. Odbiór własny. Tel. 600 501 602.

SPRZEDAM

SPRZEDAM drzewo opałowe liściaste, suche. Lublin, tel. 604 858 729

GARAŻ stalowy wys. 2,7 m, szer. 4,4 m, dł. 8,8 m. Tel. 730131294.

SPRZEDAM grób na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Tel. 503 534 061

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórą stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

KLATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

PLUSLIGA 27

Piąta wygrana

Bogdanka LUK Lublin po pięciu meczach nadal z kompletem zwycięstw. Wilfredo Leon i spółka tym razem pokonali Asseco Resovię 3:1



PGE EKSTRA LIGA 31

Finał dopiero dzisiaj

Żużlowego mistrza Polski mieliśmy poznać w sobotę, ale spotkanie Orlen Oil Motor – Betard Sparta zostało przełożone na poniedziałek



FOT. MOTOR LUBLIN

Niezniszczalni znowu w akcji, twierdza Poznań padła

PKO BP EKSTRAKLASA W środę grali 120 minut i odpadli z Pucharu Polski po porażce z trzecioligowcem. Dzień przed meczem okazało się, że podstawowy bramkarz Ivan Brkić wypadł z gry na długie miesiące. A w pierwszej połowie boisko z powodu urazu dodatkowo musiał opuścić mózg poczyną ofensywnych żółto-biało-niebieskich Bartosz Wolski. Mimo to beniaminek zdołał jako pierwszy w tym sezonie pokonać Lecha na jego stadionie. Po dwóch golach Samuela Mraza goście wygrali 2:1.

Łukasz Gładysiewicz

Początek spotkania na stadionie przy ul. Bułgarskiej wyglądał tak, jak wszyscy się spodziewali. Lech atakował i kreował sytuacje. Najpierw Patrik Walemark w trudnej sytuacji sięgnął piłkę tuż pod bramką przyjezdnych, ale uderzył nad bramką. Za chwilę Kacper Rosa odbił uderzenie Afonso Sousy. Zanim minął kwadrans Sergi Samper w ostatniej chwili wślizgiem zatrzymał Dino Hoticia, który za chwilę znalazłby się w sytuacji sam na sam.

Kilka chwil później Rosa znowu zaliczył udaną interwencję, a zaraz w ślady kulegi poszedł Sebastian Rudol, który odbił głową próbę Antoniego Kozubala. W 24 minucie Lech objął prowadzenie. Po kiepskim podaniu Wolskiego do Sampera Sousa zagrał w szesnastce do Mikela Ishaka, a ten czubkiem buta skierował piłkę do siatki.

Jeżeli kibice gospodarzy myśleli, że teraz pójdzie już z góry, to szybko przeżyli szok. Minęło kilkadziesiąt sekund, a po złym zagranie w pole karne Pawła Stolarskiego było trochę przypadki, ale Wolski przejął bezpau-

ską piłkę zagrał do Samuela Mraza, a Słowak uprzedził obrońcę i błyskawicznie doprowadził do remisu.

Minęło kolejne kilkadziesiąt sekund i Ishak cieszył się z drugiego gola. Po długiej analizie VAR okazało się jednak, że był na spalonym i zostało 1:1. Była jeszcze akcja Walemarka i fatalne pudło Joela Pereiry, a później coraz śmielej poczynął sobie Motor. Do przerwy zostało jednak 1:1.

Po przerwie „Kolejorz” znowu ruszył do ataku i mimo groźnych akcji to żółto-biało-niebiescy trafili do siatki. Piotr Ceglarz zagrał

na lewej fłance do Krystiana Palacza, ten znalazł Kaana Caliskanera. Niemiec przełożył sobie piłkę na lewą nogę, a jego strzał odbił Patrik Gurgul, ale odbił do Mraza, który z „piątki” huknął do siatki.

W kolejnych fragmentach oszołomiony lider tabeli miał inicjatywę, wiele razy wrzucał piłkę w pole karne, ale tak naprawdę niewiele z tego wynikało. Co innego ekipa z Lublina. Tuż po godzinie gry powinno być 1:3. Caliskaer świetnie zagrał do Ceglarza, a ten był w sytuacji sam na sam przed szesnastką. Naciskali go rywale, dlatego „Cegi” zdecydował się na uderzenie górą, ale za

lekkie, bo do rąk bramkarza. Swojego trzeciego gola zdobył Mraz, ale ze spalonego.

Później Jacques Ndiaye miał za to pustą bramkę, ale jego próba z dystansu została zablokowana. W szóstej minucie doliczonego czasu gry Senegalczyk znalazł się sam przed Mrozkiem, ale ten po prostu przegrał. A za chwilę sędzia zakończył mecz. Motor w końcówce bardzo dobrze się bronił i nie dopuścił do zbyt wielu groźnych sytuacji. Dzięki temu sensacja stała się faktem, goście zrehabilitowali się za wpadkę w Pucharze Polski i wygrali w Poznaniu po raz pierw-

szy od sezonu... 1965/1966. Wtedy pokonali rywali 2:0.

Lech Poznań – Motor Lublin 1:2 (1:1)

Bramki: Ishak (24) – Mraz (25, 54).

Lech: Mrozek – Pereira (80 Lisman), Douglas, Pingot, Gurgul, Murawski, Kozubal (72 Szymczak), Sousa (80 Jagiełło), Hotić (66 Fiabema), Ishak, Walemark (66 Gholizadeh).

Motor: Rosa – Stolarski (59 Wójcik), Najemski (59 Bartos), Rudol, Palacz, Samper, Wolski (34 Simon), Caliskaner (71 Scalet), Ceglarz (71 Ndiaye), Mraz, M. Król.

Żółte kartki: Stolarski, M. Król, Rudol, Palacz (Motor).

Sędziował: Łukasz Kuźma (Białystok).

Widzów: 24368.

PKO BP EKSTRAKLASA

Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin 0:1 (Pieńko 32) ● **Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa** zakończył się po zamknięciu wydania ● **Lech Poznań – Motor Lublin 1:2** (Ishak 24 – Mraz 25, 54) ● **Puszcza Niepołomice – GKS Katowice 0:6** (Kowalczyk 31, Bergier 41, Repka 57, Jędrych 73-z karnego, Nowak 77-z karnego, Antczak 86) ● **Radomiak Radom – Raków Częstochowa 0:2** (Ivi Lopez 33, Koczerhin 90) ● **Stal Mielec – Lechia Gdańsk 2:1** (Wlazło 58, Wolsztyński 90 – Piła 38) ● **Widzew Łódź – Korona Kielce 0:1** (Nagamatsu 80) ● **Śląsk Wrocław – Cracovia 2:4** (Petrow 2, Guercio 8 – Kallman 21-z karnego, Jugas 47, van Buren 68, Hasić 76-z karnego) ● **Pogoń Szczecin – Piast Gliwice 1:0** (Kuluris 90+7).

1. Lech	11	25	21-7
2. Raków	11	23	15-4
3. Cracovia	11	23	22-15
4. Jagiellonia	10	21	17-16
5. Pogoń	11	19	17-13
6. Widzew	11	16	13-12
7. Legia	10	15	17-11
8. Katowice	11	15	18-13
9. Piast	11	15	10-10
10. Motor	11	15	10-13
11. Zagłębie	11	14	8-14
12. Górnik	11	12	13-14
13. Korona	11	12	9-16
14. Stal	10	11	8-11
15. Radomiak	10	9	14-18
16. Lechia	11	9	13-21
17. Puszcza	11	8	10-19
18. Śląsk	9	4	9-17

18-20 października: Cracovia – Lech ● GKS Katowice – Śląsk ● Górnik – Stal ● Korona – Piast ● Lechia – Legia ● Motor – Widzew ● Radomiak – Puszcza ● Raków – Pogoń ● Zagłębie – Jagiellonia.

Punkty w Poznaniu to dla nas duży bonus

ROZMOWA Z Mateuszem Stolarskim, trenerem Motoru Lublin

• Ocena meczu w Poznaniu...

– Gratulacje także dla Lecha. Często na konferencjach wypowiadałem się, że mój zespół zrobił więcej, żeby dane spotkanie wygrać. Uważam, że to Lech był tym razem stroną dominującą. Na pewno po przetrwaniu tych pierwszych 25 minut, gdzie rywal zamknął nas kompletnie przed naszym polem karnym mógł się pokusić o zdobycie dwóch bramek. W momencie, kiedy ją zdobył bardzo duży szacunek dla moich zawodników, że w pierwszej czy drugiej akcji byli w stanie odpowiedzieć. To było bardzo ważne. Lech się napędzał, a kibice zaczęli go jeszcze mocniej nieść, więc to był dobry moment dla nas. Do strzelonej bramki nie byliśmy sobą. Z Legią, Rakowem czy Jagiellonią mimo wszystko operowaliśmy bardzo dobrze piłką i nadawaliśmy ton grze. Lech nas zdominował kompletnie. Jedynie co nas niepokoiło, to że nie będziemy w stanie odpowiedzieć.

• Błyskawiczne wyrównanie Motoru...

– Zaraz po straconej bramce bardzo składna akcja, wejście poprzez rotacje na boku w pole karne, dośrodkowanie i gol. Lech szybko odpowiedział, na szczęście dla nas ze spalonego. Potem gospodarze mieli optyczną przewagę, ale my pozwalaliśmy sobie na małe odpow-



Mateusz Stolarski to najmłodszy trener w PKO BP Ekstraklasie

wiedzi. W drugiej połowie stworzyliśmy trzy groźne sytuacje, a jedną wykorzystaliśmy. Rywale mieli piłkę, nie wiem jednak na ile czystych sytuacji sobie wypracowali. My prowokowaliśmy grę do boku, byliśmy bardzo kompaktowi między liniami. Nie dopuszczaliśmy, żeby Lech zagrał pomiędzy linię obrony i pomocy. Jeżeli do tego dochodziło, to momentalnie doskakiwaliśmy i przeciwnicy mieli trudności, żeby odwrócić się z piłką i zaatakować. Jak już dośrodkowali, to pod presją, a my dobrze broniliśmy pola karnego.

• Motor jako pierwszy wygrał w Poznaniu...

– To duże, ogromne zwycięstwo dla nas. Lech dotąd wygrał pięć spotkań, miał bilans bramkowy 13-1, wygrał

z mistrzem Polski 5:0. Dla nas duże zwycięstwo. Nadzrędnym celem Motoru jest utrzymanie. Są punkty, które musimy zdobywać, które powinniśmy zdobyć i tzw. bonus. Dla nas te punkty to duży bonus, bardzo się cieszymy i idziemy dalej.

• Sporo sytuacji niewykorzystanych...

– Chciałbym, żebyśmy wykorzystywali sto procent sytuacji. Mraz, Ceglaz, Ndiaye, każdy miał swoją sytuację. Bardzo by to dodało pewności siebie gdyby trafili. Cieszę się jednak z dwóch bramek. Dotąd robiliśmy bardzo dużo, żeby strzelać, a piłka nie wpadała regularnie. Tym razem zrobiliśmy najmniej spośród tych wszystkich meczów. Cieszę się, że wpadły dwie i że zrobił to Samuel

Mraz, bo to zawodnik, który bardzo dużo pracuje dla zespołu. Jest piątym zawodnikiem spośród napastników ekstraklasy, jeżeli chodzi o współczynnik xG. Te jego sytuacje, a strzelone bramki nie są adekwatne do tego co tworzy. Cieszę się, potrafi to robić w dużych spotkaniach.

• Szybka odpowiedź na gola dla Lecha...

– Wiedzieliśmy, że Lech narzuci swój styl. Ja patrzę na piłkę racjonalnie i przygotowuję zawodników, na to co będzie. Jeżeli będziemy grali z drużyną, z którą prawdopodobnie będziemy dominować, jeżeli wejdziemy na swój pułap koncentracji i zaangażowania, to im mówię, że kontekst meczu może być taki. Tutaj zazna-

na to, jak mocni będziemy się czuli prawdopodobnie Lech weźmie piłkę i nas zdominuje. Uczuliłem, że Lech dominując ma wysoko ustawioną linię obrony. Stoperzy są często na 35 metrze, co jest bardzo dobrym ruchem, bo trener chce od razu po stracie doskakiwać i robić kontrpresing i linie muszą być blisko. W piłce jest tak, że jak coś robisz, to masz coś z tego, ale jednocześnie inne rzeczy dane rzeczy są trochę słabsze, nie możesz mieć wszystkiego. Skupiliśmy na tym, że po odbiorze lubimy wyjść krótkimi podaniami. Chciałem, żebyśmy zagrali jedną piłkę krótką i drugą za plecy. Nie zrobiliśmy tego przy stracie gola.

ZDANIEM TRENERA

Niels Frederiksen (Lech Poznań)

– Jesteśmy bardzo zawiedzeni wynikiem. Przed tym meczem wygraliśmy pięć meczów u siebie, to był pierwszy mecz, w którym straciliśmy punkty. Nie musieliśmy tak stać, ale musimy pogratulować rywalom, którzy bardzo dobrze się spisali. Oczywiście, sporo bronili, a my próbowaliśmy znaleźć sposób na ich defensywę, ale nie znaleźliśmy na nich sposobu. Strzelili ładne gole, mieli kilka kontr, przy okazji których nie broniliśmy dobrze. Jesteśmy zawiedzeni, ale nie można przejść przez cały sezon bez porażki. Musimy wyciągnąć wnioski i iść dalej.

Ivan Brkić kontuzjowany, Motor poszuka bramkarza?

PKO BP EKSTRAKLASA Jeszcze przed meczem w Poznaniu Motor poinformował, że podstawowy bramkarz drużyny z Lublina Ivan Brkić doznał poważnej kontuzji kolana. Niewykluczone, że w tym sezonie Chorwat nie pojawi się już na boisku

Kacper Rosa, który pełni w tym sezonie rolę drugiego bramkarza dopiero w śródownym meczu Pucharu Polski z Unią Skierniewice zaliczył pierwsze minuty w tym sezonie. W sobotę zadebiutował za to w PKO BP Ekstraklasie. I to jak zadebiutował. 31-latek był jednym z bohaterów Motoru na stadionie przy ul. Bułgarskiej. Trener Mateusz Stolarski przyznał, że Rosa do końca rundy będzie bronił dostępu do bramki beniaminka. Niewykluczone jednak, że klub

będzie chciał szybko znaleźć nowego bramkarza.

– Kacper Rosa był ważną osobą w końcówce poprzedniego sezonu, gdzie w barażach zrobił bardzo dużą robotę. Szukaliśmy pierwszego bramkarza ściągając Ivana. Miałem zawahania przed startem rozgrywek ze względu na to, co Kacper wypracował. Teraz okazało się, że Ivan nabawił się ciężkiej kontuzji. To pokazuje, że piłka jest ważna, ale w jednym dniu wszystko się zmienia i potrzebujesz dużego wsparcia – powiedział na antenie Canal+ Sport Mateusz Stolar-

ski, trener żółto-biało-niebieskich.

I potwierdził, że bluza z numerem jeden trafiła teraz do Rosy. – Kacper na pewno jest pierwszym bramkarzem do końca rundy, zapracował na to, potwierdził również fantastycznym występem w Poznaniu. Potem zobaczymy, w jakim kierunku pójdziemy. Transfer tymczasowy? Możemy się go spodziewać, bo musimy szukać rywalizacji, nie wykluczamy transferu – dodał szkoleniowiec.

Po kontuzji Brkicia i awansie do podstawowego składu Rosy, w sobotę na ławce

usiadł Igor Bartnik. Golkiper z rocznika 2005 poprzedni sezon spędził na wypożyczeniu w trzecioligowych Orleńskich Spomleku Radzyń Podlaski. Z tą drużyną zaliczył jednak spadek do IV ligi. Nie udało się do tej pory rozwiązać umowy z Łukaszem Budziłkiem. Doświadczony golkiper broni nawet w drugim zespole Motoru.

Trener Stolarski na antenie Canal+ Sport został zapytany także o ocenę letniego okienka transferowego w ekipie beniaminka. – Transfery ocenia się po pół roku, chcielibyśmy, żeby każdy zawod-

nik wystartował od razu, ale to sprawa życzeniowa. Każdy ma różną adaptację. Motor jest jednym organizmem, zarówno w defensywie, ale i w poczynaniach ofensywnych. Zawodnik zanim się zaadaptuje, to trochę czasu mija. Byłbym spokojny z oceną, czy transfery były udane. Nie można mówić, że były nieudane, bo okres jest zbyt krótki – przekonuje opiekun beniaminka.

TRANSFEROWE PLANY NA ZIMĘ?

– Będziemy chcieli bardziej wzmocnić nasze poczynania

ofensywne, bo możemy ściągnąć takie profile, które jeszcze wzmocnią zespół. Będziemy nad tym pracować, są przymiarki, obserwacje, tworzymy ranking pozycji, który pokaże, z kim zaczynamy rozmawiać i jakie mamy inne opcje. Spokojnie z transferami, drużyna po awansie nie straciła swojego DNA, gra podobnie jak w pierwszej lidze, pokazuje siebie i nie stoi z tyłu, jeżeli przeciwnik nas do tego nie zmusza. Tym się kierujemy przy dalszej budowie drużyny – zakończył trener Stolarski.

(LUKISZ)

POWIEDZIELI PO MECZU

Pavol Stano, trener
Górnika

– To były dwie różne połowy w naszym wykonaniu. W pierwszej części brakowało nam pewności i pojawiło się dużo nerwowości w obronie. Musimy lepiej planować kontrataki. Wiedzieliśmy, że lewy napastnik gospodarzy miał wiele okazji strzeleckich i patrząc na to trzeba przyznać, że mieliśmy szczęście, że nie przegrywaliśmy wyżej. W drugiej połowie dokonaliśmy korekt w składzie i ustawieniu, co dało dobrą reakcję. Dzięki temu mecz zaczął obracać się na naszą korzyść. Wyrównaliśmy, a w końcówce mieliśmy jedną, dwie okazje by „zamknąć” to spotkanie. Dlatego drugą połowę w naszym wykonaniu trzeba ocenić jako dobrą. Z perspektywy całego meczu uważam, że remis jest sprawiedliwy

Piotr Plewnia, trener
Chrobrego

– Powiedziałem w szatni zawodnikom, że w meczu wydarzyły się dwie złe rzeczy. Pierwsza to brak wykorzystywania dogodnych sytuacji, a druga to kontuzja naszego zawodnika. Wracając do meczu, to wszyscy chcieliby widzieć takiego Chrobrego jak przeciwko Górnikowi w pierwszej połowie. Nie ma co ukrywać – należało „zamknąć” ten mecz przed przerwą. Mieliśmy pięć świetnych sytuacji i powinniśmy je wykorzystać. Po przerwie Górnik zmienił sposób gry, ale stracony przez nas gol to nie tylko wina w defensywie, ale i pracy w wyższej strefie boiska. Szanujemy ten remis, ale nikt nie jest z niego zadowolony. Musimy pracować nad wszystkimi elementami gry, a najbardziej nad skutecznością.

(BS)

Znowu remis, znowu bez przełamania

BETCLIC I LIGA Kolejny mecz Górnika Łeczna bez zwycięstwa. Tym razem podopieczni trenera Pavola Stano podzielili się punktami w Głogowie z tamtejszym Chrobrym. Tym samym dla zielono-czarnych był to czwarty z rzędu podział punktów wliczając w to mecz w Pucharze Polski

BARTOSZ SURMAN

Lęcznianie jechali na mecz do Głogowa z myślą o zwycięstwie. Co prawda w tym starciu ze względu na kartki nie mógł wystąpić kapitan zespołu Adam Deja, ale kibice zielono-czarnych i tak wierzyli w przełamanie, bo Chrobry w tym sezonie na swoim stadionie jeszcze nie wygrał.

Nie ma co ukrywać – Górnik w niedzielny mecz wszedł bardzo źle. Już w 10 minucie po strzale Dawida Hanca Branislava Pindrocha uratowała poprzeczka. W odpowiedzi z ostrego kąta strzelał Przemysław Banaszak, a Dawid Arndt choć miał lekkie problemy, to złapał piłkę. W 14 minucie gospodarze objęli prowadzenie. Będący przy linii bocznej Jakub Bednarczyk zagrał piłkę we własne pole karne w kierunku Filipa Szabaciuka. Ten nie zdołał jej opanować wobec czego do futbolówki dopadł Mateusz Lewandowski i sprytnym strzałem pokonał wychodzącego z bramki Pindrocha. Kolejne minuty to następne sytuacje gości. Najpierw minimalnie niecelnie z narożnika pola karnego po kontrze uderzał Patryk Szwedzik. W 43. minucie



Branislav Spacil i jego koledzy po meczu z Chrobrym Głogów dopisali na swoje konto tylko jeden punkt

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

po kolejnym złym zagranie Bednarczyka i podaniu od Lewandowskiego Szwedzik znów mógł zdobyć gola, ale tym razem jego strzał na rzut rożny sparował bramkarz łącznian.

W przerwie spotkania trener Stano dokonał korekt w składzie, a Górnik w drugich 45 minutach zaczął grać trójką obrońców. Roszada okazała się skuteczna, ale

jako pierwsi szansę na gola znów mieli miejscowi. Po rzucie wolnym Sebastian Bonecki sprytnie zagrał w pole karne do Szwedzika, ale ten bramki nie zdobył. W odpowiedzi w 58 minucie groźnie z około 18 metrów kropnął David Ogaga, ale Arndt sparował piłkę na rzut rożny. A po nim gola mógł zdobyć Jonathan de Amo lecz będąc tuż przed bram-

ką rywali nie trafił czysto w piłkę.

Górnik nie rezygnował i dwie minuty po upływie godziny gry doprowadził do remisu. Branislav Spacil posłał świetne dalekie podanie do Fryderyka Janaszka. Ten wpadł w pole karne i oddał piłkę do Kamila Orlika, który mocnym strzałem pod poprzeczkę nie dał szans bramkarzowi z Głog-

gowa. Zdobyty gol dodał gościom animuszu. W 79. minucie Orlik zagrał sprytnie nad głowami obrońców do Spacila. Słowak podjął próbę lobowania golkipera Chrobrego lecz piłka przeleciała nad poprzeczką. W końcówce po dośrodkowaniu z lewej strony groźnie głową uderzył Mikołaj Lebedyński, ale nie trafił w światło bramki i mecz w Głogowie zakończył się podziałem punktów.

W następnej kolejce, po przerwie na mecze reprezentacji narodowych, Górnik zagra u siebie z Odrą Opole. Spotkanie zostanie rozegrane 18 października o godzinie 18.

Chrobry Głogów – Górnik Łeczna 1:1 (1:0)

Bramki: Lewandowski (14) – Orlik (62).

Chrobry: Arndt – Tupaj, Zarówny, Bougaidis, Malczuk, Hanc (66 Bartlewicz) – Szwedzik (83 Ozimek), Bonecki, Mandrysz, Tabis – Lewandowski (73 Lebedyński).

Górnik: Pindroch – Bednarczyk (46 Broda), Szabaciuk, de Amo, Ogaga – Orlik (86 Turski), Ahmedov, Żyra (46 Spacil), Warchol, Janaszek (71 Krawczyk) – Banaszak (87 Roginić).

Żółte kartki: Lewandowski, Tabis – Szabaciuk, Orlik.

Sędziował: Sylwester Rasmus (Toruń).

Koszmar debiut Jarosława Skrobacza

BETCLIC I LIGA Kibice Odry Opole znów musieli przełknąć gorzką pigułkę. W debiucie nowego szkoleniowca – Jarosława Skrobacza – jego podopieczni przegrali z Arką Gdynia 0:6

27 września ekipa z Opola przegrała w Krakowie z targaną ogromnymi zawirowaniami Wisłą Kraków 0:5. Ten wynik sprawił, że z Odrą pożegnał się Radosław Sobolewski, a jego następcą niebawem ogłoszono Jarosława Skrobacza. Szkoleniowiec, który całkiem niedawno wprowadził Ruch Chorzów do PKO BP Ekstraklasy w swoim debiucie na ławce trenerskiej Odry mierzył się z Arką Gdynia. I będzie chciał o tym meczu jak najszybciej zapomnieć. Opolanie przegrali bowiem

aż 0:6. Trzy gole w tym spotkaniu strzelił Karol Czubak, a po jednym trafieniu dołożyli Joao Oliveira, Kacper Skóra i Szymon Sobczak.

– Obojętnie co się powie po takim meczu to nie zostanie to dobrze przyjęte. Byliśmy dla Arki tłem, a największy zawód jest taki, że nie potrafiliśmy powalczyć z tym rywalem fizycznie. Jeśli się traci w taki sposób bramki to trudno powiedzieć coś dobrego. Zawsze szukam pozytywów, ale jest ciężko znaleźć – powiedział po meczu Jarosław Skrobacz, trener Odry.

– Przegraliśmy praktycznie wszystkie pojedynki, gdzie

trzeba było doskoczyć do przeciwnika. Nasze reakcje w defensywie były spóźnione. Jeśli chcemy liczyć na zdobywanie punktów to wszystko musi się zmienić. To trudny moment dla nas. Po takim meczu lepiej powiedzieć mniej niż jedno słowo za dużo. Reakcja kibiców mnie nie dziwi, bo zobaczyli zespół wystraszony, który nie podjął walki. Wstydzimy się tego wyniku i postaramy się by takie wyniki się już nie powtórzyły – dodał nowy szkoleniowiec Odry.

Po blamażu przeciwko Arce Odry znalazła się w strefie spadkowej i po 12. me-

czach ma na swoim koncie aż 27 straconych bramek. (bs)

BETCLIC I LIGA

Ruch Chorzów – Kotwica Kołobrzeg 1:0 (Tomasz Welna 75-samobójcza) * **Warta Poznań – Miedź Legnica 1:4** (Rafał Adamski 72 – Kamil Antonik 4, Marcel Mansfeld 17, Iwo Kaczmarski 26, Michael Kostka 39) * **Chrobry Głogów – Górnik Łeczna 1:1** (Mateusz Lewandowski 14 – Kamil Orlik 62) * **Pogoń Siedlce – Wisła Kraków 1:3** (Karol Podliński 7 – Rafał Mikulec 26, 52, Angel Rodado 59) * **Wisła Płock – Polonia Warszawa 4:1** (Fabian Hiszpański 28, Łukasz

Sekulski 55 (k), 65, Jime 81 – Łukasz Zjawiński 8) * **Stal Stalowa Wola – Stal Rzeszów 2:2** (Jakub Svec 4, Sebastian Strózik 49 – Karol Łysiak 19, Tomasz Bała 68) * **Odra Opole – Arka Gdynia 0:6** (Karol Czubak 1, 9, 34, Joao Oliveira 56, Kacper Skóra 67, Szymon Sobczak 73-karny) * **GKS Tychy – ŁKS Łódź 0:3** (Stefan Feiertag 33, Pirulo 35, Andreu Arasa 51) * **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Znicz Pruszków** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Bruk-Bet	11	29	27-7
2. Wisła P.	12	27	22-13
3. Arka	12	24	26-9
4. Miedź	11	23	23-10

5. Stal Rz.	12	22	25-13
6. Górnik	11	19	18-14
7. ŁKS	12	20	20-12
8. Znicz	11	16	15-14
9. Ruch	12	16	13-16
10. Kotwica	12	14	10-17
11. Polonia	12	13	13-17
12. Wisła K.	9	12	16-11
13. Tychy	12	10	5-14
14. Chrobry	11	9	10-21
15. Warta	12	9	9-23
16. Odra	12	9	10-27
17. Stalowa Wola	12	6	10-22
18. Pogoń	12	5	11-23

18-21 października: Stal Rz. – Ruch * ŁKS – Stalowa Wola * Polonia – Tychy * Znicz – Wisła P. * ista K. – Bruk-Bet * rka – Pogoń * órnik – Odra * iedź – Chrobry * Kotwica – Warta.

POWIEDZIELI PO MECZU

Sławomir Peszko

– Zdobyliśmy trzy punkty na trudnym terenie. Trochę obawialiśmy się ich środka pola gdzie kontrolują często mecz, bo gra tam chociażby Zylla. Mieliśmy więc pewne obawy i podejrzania o problemie gry w tej strefie. Dlatego nie chcieliśmy grać przez ten środek grać. Czasami stosowaliśmy pominięcie drugiej linii by łatwiej przedostać się pod pole karne przeciwnika. W tym meczu zaprezentowaliśmy też festiwal zmarnowanych sytuacji, szczególnie w drugiej połowie. Największym zmartwieniem po tym spotkaniu jest kontuzja naszego obrońcy Rafała Pietrzaka, która może okazać się dość poważna.

Maciej Tokarczyk

– Niestety trzeci raz z rzędu muszę przekazać gratulacje drużynie rywala. Bardzo żałujemy pierwszych 25 minut kiedy rywal nad nami mocno dominował i strzelił nam dwa gole. Grając z taką drużyną i z takim wynikiem trudno wrócić do walki o zwycięstwo. Natomiast w końcówce pierwszej połowy i we fragmentach drugiej części pokazaliśmy, że potrafimy dobrze budować ataki pozycyjne i tworzyć sytuacje. Szkoda, że żadna z nich nie zakończyła się golem, bo złapałibyśmy „tlen”. W drugiej połowie Wieczysta miała sporo szans na strzelenie kolejnych bramek, ale chciałbym pochwalić mój zespół za walkę do ostatniej minuty. Zawodnicy chcieli zdobyć gola, a rywal był po prostu lepszy. Nie definiują nas trzy ostatnie porażki, czy wcześniejsze zwycięstwa tylko miejsce na koniec sezonu. Jesteśmy w trudnym momencie, ale musimy wierzyć w to co robimy i iść w tym samym kierunku. Chcemy dać wiele radości kibicom, których na nasze mecze przychodzi coraz więcej. Jestem przekonany, że wyjdziemy z dołka. (bs)

Bez niespodzianki przeciwko faworytowi

BETCLIC II LIGA Wisła Puławy wciąż bez punktowego przełamania. W piątek w inauguracyjnym meczu 12. kolejki podopieczni trenera Macieja Tokarczyka ulegli na własnym stadionie faworyzowanej Wieczystej Kraków 0:2. Goście bardzo szybko zdobyli dwa gole, a później kontrolowali sytuację na boisku

Bartosz Surman

Faworytem piątkowego spotkania była ekipa trenera Sławomira Peszko i niemal od razu zdominowała sytuację na boisku. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Już w ósmej minucie będący w polu karnym Wisły Manuel Torres zdecydował się na strzał i otworzył wynik spotkania. Wisła chciała zareagować na straconego gola, ale to przyjezdni poszli za ciosem i kilka minut później podwoili prowadzenie. Sześć minut po pierwszym trafieniu Lisandro Semedo dobrze wypatrzył w polu karnym Joana Romana „Goku”, a ten popisał się skutecznym strzałem głową do bramki gospodarzy.

Goście mający dwa gole zaliczki nieco spuścili z tonu co pozwoliło na nieco więcej miejscowym. W 30 minucie zaskoczyć Antoniego Mikulę próbował Kamil Kargulewicz, ale uderzył niecelnie. Chwilę później świetną szansę na gola miał Marcel Zylla lecz przegrał pojedynek z bramkarzem beniaminka. W odpowiedzi gola mógł strzelić Semedo, ale również zabrakło mu precyzji w decydującym momencie.

Po zmianie stron Wiślacy nie rezygnowali z prób od-



Drużyna z Puław przegrała już trzy mecze z rzędu

FOT. KLUB SPORTOWY WISŁA PUŁAWY

wrócenia losów spotkania. Trzy minuty po przerwie znów dał o sobie znać Zylla, ale uderzył zbyt lekko by wpisać się na listę strzelców. Później w dobrej sytuacji znalazł się Semedo, ale trafił jedynie w boczną siatkę. W końcowych minutach przyjezdni mieli jeszcze kilka okazji do strzelenia gola, ale wynik już się nie zmienił i Wieczysta wygrała z Wisłą w pełni zasłużenie.

Dla Kamila Kumocha i jego kolegów to już trzecia porażka z rzędu.

W następnej kolejce podopieczni trenera Tokarczyka zagrają na wyjeździe z Chojniczanką Chojnice, czyli kolejną drużyną z czołówki.

Wisła Puławy – Wieczysta Kraków 0:2 (0:2)

Bramki: Manuel Torres (8), Goku (14).

Wiśla: Szpaderski – Gałązka (79 Zych), Śledzicki, Stromecki, Kabaj, Kumoch,

Wiktoruk, (90. Łuczuk), Kargulewicz, Piatek (78 Szymanek), Zylla, Guzdek.

Wieczysta: Mikułko, Pazdan, Góralski, Pietrzak (25 Koj), Śwędrowski, M. Torres (70 Kiedrowicz), Chuma (82 Łysiak), Brzek, L. Semeno (70 Sandoval), Goku (82 Trąbka), Mikołajewski.

Żółte kartki: Zylla, Stromecki, Śledzicki – Mikołajewski, Kiedrowicz, Pazdan, Sandoval.

Czerwona kartka: Sandoval (90 za dwie żółte)

Sędziował: Karol Wójcik (Siedlce).

BETCLIC II LIGA

Hutnik Kraków – ŁKS II Łódź 1:1 (Michał Głogowski 21 – Aleksander Iwańczyk 5) ●
Olimpia Elbląg – Zagłębie II Lubin 0:0 ● **Świt Szczecin – Zagłębie Sosnowiec 1:0** (Dawid Kort 23-karny) ● **Skra Częstochowa – Chojniczanka Chojnice 2:0** (Piotr Nocoń 68, Jakub Niedbala 83) ● **Wisła Puławy – Wieczysta Kraków 0:2** (Manuel Torres 8, Joan Roman 14) ● **Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Resovia 3:1** (Damian Jaroń 50, Igor Korczakowski 74, 90 – Maciej Górski 8) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Rekord Bielsko-Biała 0:3** (Daniel Świdzki 55-karny), 90, Jakub Ryś 90) ● **GKS Jastrzębie – Olimpia Grudziądz 1:2** (Michał Bednarski 24 – Tomasz Kaczmarek 18, 56-karny) ● **Polonia Bytom – KKS 1925 Kalisz** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Wieczysta	12	28	28-5
2. Polonia	10	27	26-9
3. Pogoń	11	27	22-8
4. Hutnik	12	21	19-23
5. Resovia	12	20	19-19
6. Chojniczanka	12	18	14-12
7. Zagłębie	11	18	14-13
8. Kalisz	11	18	11-11
9. Olimpia G.	12	16	17-15
10. Wisła	12	16	18-17
11. Świt	12	15	13-16
12. Rekord	12	12	20-25
13. Podbeskidzie	12	10	12-17
14. ŁKS II	12	10	12-23
15. Jastrzębie	12	9	14-16
16. Zagłębie II	12	8	16-22
17. Olimpia E.	12	7	11-24
18. Skra	11	5	10-21

12-13 października: Chojniczanka – Wisła ● Zagłębie S. – Skra ● Olimpia G. – Świt ● Rekord – Jastrzębie ● Resovia – Podbeskidzie ● Kalisz – Hutnik. **Mecze:** Wieczysta – Polonia ● Zagłębie II – Pogoń ● ŁKS II – Olimpia E. zostały przełożone na 23 października.

Polskie drużyny ograły potentatów

PIŁKA NOŻNA Legia Warszawa i Jagiellonia Białystok w ramach pierwszej kolejki fazy ligowej Ligi Konferencji sprawiły swoim kibicom ogromną radość. „Wojskowi” wygrali na swoim stadionie z Realem Betis, a „Jaga” w dramatycznych okolicznościach zwyciężyła na stadionie Parken z tamtejszym FC Kopenhaga

Dowodzona przez Goncalo Feio Legia w lidze zaczęła w ostatnim czasie zawodzić i nad portugalskim szkoleniowcem zaczęły zbierać się czarne chmury. Dlatego mecz z ekipą z Sewilli mógł być dla miejscowych spotkaniem na przełamanie i uwierzenie w swoje możliwości. Pierwsze minuty czwartkowego spotkania były dość spokojne. Legia zaatakowała w 23. minucie i od razu objęła prowadzenie. Po krótko rozegranym rzucie różnym piłkę w pole karne

dośrodkował Ruben Vinagre. Tam przytomnie zachował się Steve Kapuadi i sprytnym strzałem pokonał bramkarza Betisu. Pod koniec pierwszej połowy w polu karnym stołecznego zespołu dobrze odnalazł się Pablo Fornals. Hiszpan mocno uderzył z lewej nogi, ale Kacper Tobiasz nie dał się pokonać z kilku metrów.

Tuż po wznowieniu gry goście powinni wyrównać. Aitor Ruibal przedryblował kilku przeciwników i wpadł z piłką w pole karne, ale uderzył bardzo niecelnie. W odpowiedzi

w 65. Jean-Pierre Nsame zagrał do Ryoya Morishity, ale Japończyk nie zdołał na wślizgu skierować futbolówki do siatki. Nie zmieniło to jednak faktu, że w pierwszej kolejce fazy ligowej Ligi Konferencji warszawianie sprawili dużą niespodziankę.

W następnym spotkaniu Legia zagra 24 października o godz. 21 z serbskim FK TSC.

Legia Warszawa – Real Betis 1:0 (1:0)

Bramka: Steve Kapuadi (23)

Sensacją zakończył się za to mecz pomiędzy FC Ko-

penhaga, a Jagiellonią. Duńczyk jeszcze niedawno występował z powodzeniem w Lidze Mistrzów i w starciu przeciwko mistrzom Polski byli zdecydowanym faworytem. Dlatego od pierwszych minut pod bramką „Jagi” było bardzo groźnie. Na efekty przyszło poczekać zaledwie do 12. minuty. Wtedy po rzucie różnym piłka trafiła do nieupilnowanego Pantelisa Chatzidiakosa, który otworzył wynik spotkania. W kolejnych minutach napór gospodarzy trwał, ale brakowało im skuteczności.

Z kolei goście przed przerwą nie zdołali oddać ani jednego celnego strzału na bramkę rywali.

Po zmianie stron Jagiellonia zadała zaskakujący cios, ale zanim to zrobiła miała sporo szczęścia, bo sędziowie nie uznali gola dla miejscowych ze względu na minimalnego spalonego. W 51 minucie był więc remis. Joao Moutinho posłał płaskie dośrodkowanie Afimico Pululu, a ten będąc tyłem do bramki uderzył fenomenalnie piętą.

W końcówce inicjatywa znów należała do gospoda-

rzy, ale brakowało im skuteczności. Efekt? W doliczonym czasie gry przyjezdni wyszli z kontrą, którą z zimną krwią wykończył Darko Curlinov i zapewnił Jagiellonii trzy punkty.

Kolejne spotkanie „Jaga” rozegra u siebie 24 października o godzinie 18:45 z mołdawskim Petrocubem Hincesti. (bs)

FC Kopenhaga – Jagiellonia Białystok 1:2 (1:0)

Bramki: Chatzidiakos (12) – Pululu (51), Curlinov (90)

ZDANIEM TRENERÓW

Grzegorz Bonin
(Chełmianka)

– To był dokładnie taki mecz, jakiego się spodziewaliśmy. Kluczem było to, żeby nie tracić prostych bramek. A my dokładnie dwie takie straciliśmy. Rywale mieli jedną groźną kontrę do przerwy i gdyby to wpadło, to łatwiej byłoby nam się z tym pogodzić. Piłka nie jest jednak sprawiedliwa. Mieliliśmy swoje szanse, nawet dwusetki. Niestety, za wrażenia artystyczne punktów nie ma. Uważam, że brakło nam w pierwszej połowie cech wolicjonalnych. Nie mówię, że staliśmy i nic nie robiliśmy, ale troszkę więcej determinacji było po stronie Świdniczanek. W drugiej połowie na pewno było z tym lepiej i chciałbym, żeby tak to wyglądało od pierwszej do 90 minuty. Wtedy spokojnie byśmy wygrali. Trzeba jednak dalej iść tym tropem. Takie mecze się zdarzają. Sandecja też zgubiła tu punkty. Chcieliśmy grać w piłkę, daliśmy do strzelenia goli, a czasami nie wchodzi. Patrząc np. na spotkanie z KSZO, to prowadziliśmy 4:0, a tak naprawdę sytuacji stuprocentowych było mniej. To jest jednak piłka nożna. Nie ważne, co było tydzień temu, tylko co jest tu i teraz.

Łukasz Gieresz
(Świdniczanka)

– Długo czekaliśmy na to domowe zwycięstwo i bardzo się cieszymy, że się udało. Było już blisko z Sandecją, ale tym razem byliśmy bardziej konsekwentni w defensywie i obronie bramki. Z przebiegu uważam, że to był mecz momentów. Oba zespoły miały swoje, dobre momenty. My byliśmy bardziej konkretni. Patrząc na sytuację, na pewno Paweł Socha po przerwie potwierdził swój fach i że należy do najlepszych bramkarzy w tej lidze. Czy to będzie dla nas punkt zwrotny? Liga jest bardzo trudna, a terminarz wymagający. Mamy za sobą naprawdę bardzo ciężkie spotkania z: Sandecją, Koroną II i teraz Chełmianką. To były wyzwania z perspektywy klubów i budżetów czy nawet zawodników.

W końcu trzy punkty w domu

BETCLIC III LIGA W piątej próbie Świdniczanka w końcu wygrała u siebie. Traf chciał, że drużyna Łukasza Gieresza pokonała w derbach Chełmiankę 2:1

Łukasz Gładysiewicz

Szalony fragment meczu miał miejsce między 11, a 14 minutą. Najpierw po dobrym i celnym wykopie Pawła Sochy na lewe skrzydło Michał Zuber zagrał do Dawida Brzozowskiego. Ten drugi popędził w pole karne, łatwo ograł Maksa Cichockiego, ale na konie zamiast strzelać, dogrywał i piłkę wybili obrońcy.

Minęło około 40 sekund i zamiast 1:0 zrobiło się 0:1. Nikt nie atakował Cichockiego, no to stoper Chełmianki przyłożył się do długiego podania w pole karne, gdzie rywalem urwał się Bartłomiej Korbecki. „Korbi” z łatwością „objechał” Sochę i posłał piłkę do bramki.

Minutę później byliśmy już w drugim polu karnym. Po akcji Michała Palucha gości uratował Piotr Zmorzyński, który wybił futbolówkę tylko na rzut różny. Początkowo tylko, a za chwilę aż rzut różny, bo po tym, jak Piotr Piekarski wybił centrę przed szesnastką, dobrze futbolówkę „zgasił” Miłosz Kutyla i po chwili uderzył do siatki.

Później było trochę spokojniej. Aż do 30 minuty, kiedy po szybkiej kontrze Korbeckiego podanie dostał Krystian Mroczek. Dwa razy został jednak zablokowany. Pięć



Świdniczanka przegrywała 0:1, ale odwróciła losy meczu z Chełmianką

FOT. DW

minut później gospodarze wyszli na prowadzenie. Paluch szybko wyrzucił aut do Mikołaja Kosiora. Były zawodnik Motoru podrzucił sobie futbolówkę obok obrońcy i uderzył z powietrza w krótki róg na 2:1. W samej końcówce „Świdnia” mogła

pójść za ciosem. Było sporo miejsca na lewym skrzydle, ale Brzozowski za mocno zagrał do Kosiora. Za chwilę z samotną kontrą ruszył Kamil Sikora. Nie dogrywał do Palucha, tylko sam z trudnej pozycji uderzył obok bramki.

BETCLIC III LIGA W SKRÓCIE**Avia prowadziła 3:0, ale przegrała**

Jeszcze w 70 minucie piłkarze Avii wygrywali w Połańcu 3:0. Czarni chwilę później rozpoczęli ostre strzelanie i w czwartej minucie doliczonego czasu gry wyciągnęli wynik z 0:3 na 4:3.

Podopieczni Wojciecha Szaconia dobrze rozpoczęli zawody. Już w 13 minucie wynik otworzył Paweł Uliczny. Niestety, pięć minut później sprawy mocno się skomplikowały, a przynajmniej tak się wydawało. Igor Szczygiel od razu wyleciał z boiska, z czerwoną kartką. Avia nie sobie z osłabienia jednak nie robiła, bo przed przerwą ładnie w polu karnym zachował się Patryk Małecki. „Mały” ograł jednego rywala, a po chwili posłał piłkę do siatki.

W 67 minucie po akcji: Jakuba Zagórskiego i wrzutce Małeckiego na 3:0 dla ekipy ze Świdnika podwyższył Adrian Paluchowski. I w tym momencie chyba niewiele osób wierzyło, że gospodarze zdołają wrócić do gry. Niestety, nie raz i nie dwa w piłce działy się bardzo dziwne rzeczy. Tak samo było w sobotnim spotkaniu. Między 71, a 74 minutą Szymon Salamon trafił do siatki dwa razy i Czarni złapali już kontakt z rywalem. Za chwilę Michał Smoleń doprowadził do wyrównania. Miejscom nie przeszkodziło nawet wyrównanie sił, bo „czerwo” w końcówce obejrzał też Igor Kierys. Gospodarze poszli za ciosem i w doliczonym czasie gry bohaterem został Krystian

Kardyś, który strzelił czwartego gola, a ekipa z Połańca dokonała czegoś, co jeszcze kilkanaście minut wcześniej wydawało się niemożliwe.

– Dobrze zaczęliśmy, bo od bramki, a później trochę krzyczą nam się plany ze względu na czerwoną kartkę. Mimo wszystko strzelamy na 2:0 i 3:0. Nie pozostawało nic innego, jak dowieźć wynik. Niestety, tak się nie stało, straciliśmy cztery gole i przegraliśmy ten mecz. Generalnie ciężko w to uwierzyć. Nie chcę mówić, kto popełniał błędy, bo trzeba to jeszcze zobaczyć spokojnie na filmie. Jako doświadczony zespół nie możemy tak wypuszczać zwycięstw, bo to spotkanie mieliśmy już wygrane – ocenia Wojciech Szacón.

Czarni Połaniec – Avia Świdnik 4:3 (0:2)

Bramki: Salamon (71, 74), Smoleń (80), Kardyś (90+4) – Uliczny (13), Małecki (34), Paluchowski (67).

Avia: Murawski – Dobrzyński, Machała, Rozmus, Kalinowski (63 Zagórski), Popiołek, Uliczny, Remeniuk (63 Tkaczuk), Szczygiel, Małecki (78 Maj), Paluchowski (70 Galarra).

Czerwone kartki: Kierys (Czarni, 85 min, za drugą żółtą) – Szczygiel (Avia, 18 min, za faul).

Podhale zatrzymane w Białej Podlaskiej

Podhale po pięciu wygranych z rzędu musiało się pogodzić z porażką. Świąteczną serię rywali z Nowego Targu przerwali piłkarze Podlasia, którzy wygrali aż 3:0. W pierwszej połowie spotkanie długo nie układało się po myśli biało-zielonych. Inicjatywę mieli goście, a do tego kilka niezłych okazji. W końcówce pierwszej poło-

wy Michał Pokora „urwał” się prawą flanką, dograł pod bramkę, a Jarosław Kosieradzki na wślizgu wykończył podanie kolegi. Jeżeli przyjezdni mieli nadzieję wrócić do gry po przerwie, to szybko musieli zmienić plan. W 55 minucie Jakub Rubiś zamiast koledze, podał piłkę do Piotra Cichockiego. Ten skorzystał z prezentu, „objechał” bramkarza i poprawił wynik na 2:0. Za chwilę było zresztą po zawodach, bo Michał Opalski zdobył trzecią bramkę dla Podlasia.

Podlasie Biała Podlaska – Podhale Nowy Targ 3:0 (1:0)

Bramki: Kosieradzki (43), Cichocki (55), Opalski (60).

Podlasie: Lipiec – Krawczyk, Avdieiev, Podstolak, Pigiel, Andrzejuk (65 Orzechowski), Opalski (86 Handzlik), Kamiński, Cichocki (80 Kaczyński), Kosieradzki (65 Horzhui), Pokora (65 Lepiarz).

Demolka w Lubartowie

Nawet mimo wielu kadrowych osłabień nie tak miał wyglądać sobotni mecz w Lubartowie. Lewart chciał powalczyć z czołowym zespołem grupy czwartej – Starem Starachowice. Niestety, szybko okazało się, że gospodarze nie mają najmniejszych szans na korzystny rezultat. Po 35 minutach goście prowadzili 4:0, a w drugiej połowie dorzucili jeszcze dwa gole. Beniaminek niedawno zmienił trenera. Grzegorza Białka zastąpił Radosław Muszyński. Na razie efekt nowej miotły jednak nie zadziałał. Na dzień dobry pod wodzą nowego szkoleniowca Lewart przegrał z Wiślanami Skawina 1:2, później w Pucharze Pol-

Po przerwie biało-zieloni mogli spokojnie wyrównać. Szybko groźny strzał z dystansu oddał Piekarski. Później Korbecki górą zagrał do Mroczka, a ten z powietrza uderzył nad poprzeczką. Za chwilę Zmorzyński podał pod bramkę do Mroczka, a ten jakimś cudem z bliska przeniósł piłkę nad bramkę. Tuż po godzinie gry po strzale Korbeckiego, Socha zbił futbolówkę na słupek.

W 67 minucie wydawało się, że musi paść gol dla Chełmianki. „Korbi” jechał sam na bramkarza już od swojej połowy. Na koniec uderzył w krótki róg, a Socha mimo że rzucił się w drugą stronę, to zdołał odbić strzał nogami. Ekipa ze Świdnika powinna zakończyć zawody w 73 lub 74 minucie. Najpierw gospodarze zepsuli kontrę trzech na jednego, a za chwilę dwóch na jednego. Mimo wszystko dowieźli wynik do końca.

Świdniczanka Świdnik – Chełmianka Chełm (2:1)

Bramki: Kutyla (14), Kosior (35) – Korbecki (11).

Świdniczanka: Socha – Futa, Koźlik, Bayer, Brzozowski, Szymała, Sikora (80 Wojtak), Kutyla, Kosior (65 Sypeń), Zuber, Paluch (80 Koper).

Chełmianka: Grzywaczewski – Ofiara (46 Misztal), Cichocki, Kventsar, Zmorzyński, Piekarski (77 Wójcik), Złomańczuk (65 Konojaki), Klec (46 Kasprzyk), Korbecki, Karbownik (65 Romanowicz), Mroczek.

ski z Górnikiem II Łęczna 1:4, a w sobotę aż 0:6.

(LUKISZ)

Lewart Lubartów – Star Starachowice 0:6 (0:4)

Bramki: Stanisławski (10, 30), Adamiak (21), Wcisło (35), Szyka (52, 80).

Lewart: Podleśny – Gede, Niewęglowski, Chyła, Wdowicz, Morenkow, Aftyka (81 Majewski), Wolski (75 Nojszewski), Najda (68 Zieliński), Myśliwiecki (81 Gęca), Kompanicki.

Pozostałe wyniki i tabela: Wisła II Kraków – Wisłoka Dębica 2:3 ● KS Wiązownica – Wiślanie Skawina 0:1 ● Siarka Tarnobrzeg – Pogoń-Sokół Lubaczów 1:0 ● KSZO – Unia Tarnów 2:1 ● Sandecja Nowy Sącz – Korona II Kielce 3:1.

1. Sandecja	11	26	24-9
2. Siarka	11	25	20-9
3. Star	11	22	28-12
4. Podhale	11	22	19-14
5. Chełmianka	11	21	22-14
6. Korona II	11	20	21-15
7. Wisłoka	11	19	30-17
8. Podlasie	11	17	17-14
9. KSZO	11	17	18-17
10. Avia	11	14	19-17
11. Wisła II	11	13	24-23
12. Wiślanie	11	13	13-14
13. Pogoń-Sokół	11	12	15-19
14. Czarni	11	12	15-27
15. Świdniczanka	11	10	12-21
16. Lewart	11	7	10-24
17. Wiazownica	11	6	12-22
18. Unia	11	1	9-40

12 października: Podhale – Korona II ● Chełmianka – Sandecja ● Unia – Świdniczanka ● Pogoń-Sokół – KSZO ● Star – KS Wiazownica ● Avia – Lewart ● Wisłoka – Czarni ● Podlasie – Wisła II.

ZDANIEM TRENERÓW

Marcin Zajac (Łada 1945 Biłgoraj)

– Pierwsza połowa była dość wyrównana. Stal miała rzut karny, ale Anton Alfimov obronił strzał rywala. My mieliśmy okazję po akcji Wojtka Białka. Cierpliwie budowaliśmy ataki jednak trzeba przyznać, że po przerwie, to gospodarze przejęli inicjatywę. Uważam, że intensywność była wysoka, dobrze oglądało się mecz. Rezerwowi: Kalita i Wyjadłowski zrobili akcję bramkową po kontrze. Widać dużą jakość zawodników. My mieliśmy swoje szanse, w końcówce nie mieliśmy już nic do stracenia, więc mocno się odkryliśmy. Błąd indywidualny kosztował nas jednak stratę drugiego gola. Faworyt do awansu? Stal na pewno ma dużą jakość w zespole i są przygotowani na awans, ale liga jest długa, a drużyn, które mocno punktuja też jest kilka. My również jesteśmy w tym gronie. Przegraliśmy dopiero pierwsze spotkanie. Uważam, że walka będzie wyrównana. Jest jeszcze Lublinianka, jest Tomasovia, a my? Gramy o zwycięstwo w każdym meczu i jak najwyższą lokatę w tabeli.

Kamil Witkowski (Stal Kraśnik)

– Wygraliśmy i bardzo się cieszymy z kolejnych trzech punktów, ale trzeba też pochwalić rywali. Widać, że Łada to drużyna z pomysłem, która mocno pracuje na boisku. W sobotę, to my mieliśmy jednak więcej sytuacji, zdecydowanie więcej wejść w pole karne, a dogodnych okazji dla gości specjalnie sobie nie przypominam. A pewno rezerwowi sporo wnieśli do naszej gry. Zawsze myślimy o dwóch połowach i bardzo często szukamy intensywności po przerwie. W starciu z Ładą to nam się udało. Faworyci? Liga zweryfikuje, wiadomo, że Lublinianka bardzo dobrze punktuje i ładnie gra, wyciągają maksimum ze swoich meczów. Trzeba jednak pamiętać, że nadal jest mnóstwo punktów do zdobycia, chyba około 60. Musimy dalej grać swoje.

(LUKISZ)

W Kraśniku nadal mają lidera

PIŁKARSKA IV LIGA Mecz niepokonanych, czyli Stali Kraśnik i Łady 1945 Biłgoraj rozstrzygnął się dopiero w końcówce. Podopieczni Kamila Witkowskiego wygrali 2:0 i utrzymali fotel lidera

Łukasz Gładysiewicz

Już w dziewiątej minucie lewą flanką zaatakował Wojciech Białek. Najpierw oszukał jednego rywala na „zamach”, za chwilę położył na murawę Damiana Pietronia, ale kiedy przyszło do strzału, to uderzył źle: za lekko i niecelnie. Niedługo później idealnie na piłkę po rzucie rożnym nabiegał Jakub Gajewski. Strzelił jednak głową z pięciu metrów tuż nad poprzeczką.

W 23 minucie Stal miała świetną okazję na gola. Sędzia przyznał gospodarzom rzut karny za zagranie ręką jednego z rywali. Ernest Skrzyński przymierzył jednak prosto w bramkarza. Za chwilę miał okazję na poprawkę, ale z rzutu wolnego. Tym razem huknął w mur. Tuż po dwóch kwadransach najpierw Anton Alfimov odbił groźny strzał, a niewiele zabrakło, aby Denys Demyanenko z bliska popisał się skuteczną dobitką. Goście reklamowali faul na bramkarzu, a sędzia przyznał rzut rożny kraśniczonom.

Do przerwy zostało po zero, a drugą połowę od mocnego uderzenia mogli rozpocząć niebiesko-żółci. Po przechwycie tuż przed polem karnym Łady w dobrej sytuacji znalazł się Demyanenko. Alfimov



Arkadiusz Bednarczyk ustalił wynik meczu Stal – Łada

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

ponownie nie dał się jednak zaskoczyć. Później była seria rzutów rożnych dla gospodarzy, która przerodziła się w prawdziwe oblężenie bramki ekipy z Biłgoraja. Piłka latała z jednej stro-

ny na drugą, Kamil Bartoś „zbierał” ją w szesnastce, ale nie potrafił umieścić w siatce. Blisko powodzenia był też Arkadiusz Bednarczyk, który główkował w poprzeczkę.

Miejscowi przespali swój moment i od 55 minuty powinni przegrywać. Białek wyprowadził kontrę zakładając „siatkę” rywalowi i sam kończył akcję – strzałem na pustą bramkę. Do-

świadczony snajper uderzył po ziemi, ale tuż obok słupka.

W końcówce to Stal była bliżej zwycięstwa. W kilku akcjach brakowało przede wszystkim ostatniego podania. W 77 minucie kraśniczanie wreszcie objęli prowadzenie. Świetną akcję przeprowadzili rezerwowi: Mateusz Wyjadłowski zagrał prostopadłe w pole karne, a Karol Kalita ze spokojem przerzucił piłkę nad bramkarzem. Drużyna Marcina Zajacę nie miała już nic do stracenia i zaatakowała. Gra przeniosła się na drugą stronę boiska. W doliczonym czasie gry fatalne podanie Filipa Muchy spod linii końcowej, wzdłuż swojej bramki przejął Bednarczyk i uderzył do pustej bramki na 2:0. Dla Łady to była pierwsza porażka w sezonie (wcześniej siedem zwycięstw i dwa remisy).

Stal Kraśnik – Łada 1945 Biłgoraj 2:0 (0:0)

Bramki: Kalita (77), Bednarczyk (90+4).

Stal: Wójciki – Gajewski (56 Mykityn), Pietroni, Lech, Nowak, Duda, Bartoś (60 Wlizio), Skrzyński (56 Wyjadłowski), Bednarczyk, Jedrasik (60 Sz. Majewski), Demyanenko (66 Kalita).

Łada: Alfimov – Błajda, Giletycz (84 Cygan), Chmur, Yanchuk (74 Wojtowicz), Czuliowski, Okoń (67 Kołodziej), Doros (67 Poleszak), Wojtyła (74 Mucha), Białek, Goncharevich.

PIŁKARSKA IV LIGA W SKRÓCIE

Dziewięć goli na dziewiąte zwycięstwo

Najwięcej powodów do radości w weekend mieli kibice Lublinianki. Nie dość, że drużyna Daniela Koczona wygrała właśnie dziewiąty mecz z rzędu, to dodatkowo uczciła ten fakt... dziewięcioma golami. Jarosław Milcz i spółka bez najmniejszych problemów rozbił rezerwy Avii Świdnik. Po przerwie prowadzili już 5:0, a po zmianie stron dorzucili jeszcze cztery gole. Bartłomiej Koneczny zapisał na swoim koncie hat-tricka, a Milcz dublet. Po przegranej Łady w Kraśniku zostały już tylko dwie drużyny, które mogą się szczycić mianem niepokonanych. To właśnie Lublinianka i Stal.

Derby dla Motoru II

Co ciekawe, w ramach 11. kolejki na Wieniawie zostały rozegrane dwa spotkania. W tym drugim, w niedzielę rezerwy Motoru zmierzyły się z Sygnałem. Beniaminek szybko musiał gonić. Już w trzeciej minucie Konrad Kraska „złamał” akcję z lewego skrzydła do środka, w polu karnym i uderzył, ale nie idealnie, bo bliżej środka niż narożnika bramki i po rękach bramkarza futbolówka wylądowała w siatce. Podopieczni Kacpra Stróża długo nie mogli zamknąć spotkania. Udało się dopiero w samej końcówce. Po świetnym podaniu Dawida Kalbarczyka w sytuacji sam na sam z golkeeperem rywali znalazł się

Sebastian Sikora i „podcinką” ustalili rezultat na 2:0.

Hetman odwrócił losy meczu ze Startem

Beniaminek z Zamościa wrócił do siebie, chociaż na razie na boisko ze sztuczną nawierzchnią. Wydawało się, że nie będzie to udany powrót. Po 36 minutach Start Krasnystaw prowadził z Hetmanem 2:0. Podopieczni Roberta Wierczaka odwrócili jednak losy spotkania. Jeszcze przed przerwą kontaktowe trafienie z rzutu karnego zaliczył Rodion Serdiuk, a w drugiej połowie gospodarze zdobyli jeszcze dwa gole. Najpierw Serdiuk ładnie przymierzył po krótkim rogu z linii pola karnego, a w 80 minucie Dawid Dobromilski

idealnie znalazł się w polu karnym i głową skierował futbolówkę do siatki.

– Po dobrym meczu wygrywamy 3:2, byliśmy zespołem lepszym i zasłużyliśmy na zwycięstwo. Mecz nam się nie ułożył, prowadzimy grę, a bramki strzelał Start. Nie poddaliśmy się jednak, pokazaliśmy serce, zaangażowanie i walczyliśmy do końca. Wygrywamy ważny mecz, wracamy do Zamościa i zdobywamy trzy punkty, szacunek dla drużyny, która pokazała zamojski charakter – ocenia na klubowym facebooku trener Wierczak.

(LUKISZ)

WYNIKI 11. KOLEJKI

● **Stal Kraśnik – Łada 1945 Biłgoraj 2:0** (Kalita 77, Bednar-

czyk 90+4) ● **Motor II Lublin – Sygnał Lublin 2:0** (Kraska 3, Sikora 79) ● **Tomasovia Tomaszów Lubelski – Kłos Gmina Chełm 3:1** (Mishchenko 7, D. Szuta 59, Ozkavak 90+4 – Wójciki 22) ● **Lublinianka Lublin – Avia II Świdnik 9:0** (Kanarek 3, Milcz 30, 35, Koneczny 33, 47, 51, Sobstyl 41, Świeboda 76, J. Wadowski 84-z karnego) ● **Huragan Międzyrzec Podlaski – Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 1:2** (Koryciński 82-z karnego – Szatała 70, Mróz 84) ● **Hetman Zamość – Start Krasnystaw 3:2** (Serdiuk 36-z karnego, 56, D. Dobromilski 80 – Strug 16, Jabłoński 26) ● **Opolanin Opole Lubelskie – Granit Bychawa 2:1** ● **Pauza:** Gryf Gmina Zamość ● **Górnik II Łęczna – Janowianka Janów Lubelski 2:3.**

1. Stal	11	29	24-2
2. Lublinianka	10	28	34-8
3. Łada	10	23	33-11
4. Tomasovia	10	21	24-8
5. Janowianka	11	19	24-18
6. Orleńta	11	17	21-17
7. Start	11	16	16-17
8. Opolanin	10	16	12-17
9. Hetman	10	15	12-13
10. Motor II	11	15	21-27
11. Sygnał	10	13	17-23
12. Granit	10	11	15-25
13. Avia II	10	7	7-30
14. Górnik II	9	5	13-24
15. Huragan	10	5	11-17
16. Gryf	10	3	5-16
17. Kłos	10	3	4-20

12-13 października: Janowianka – Hetman ● Avia II – Huragan ● Kłos – Lublinianka ● Sygnał – Tomasovia ● Łada – Motor II ● Granit – Stal ● Gryf – Opolanin ● Pauza: Start Krasnystaw.

Ograli swojego trenera

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Bug Hanna lepszy od Spółdzielcy Siedliszcze. Unia Rejowiec wywiozła komplet punktów z terenu Granicy Dorohusk

Gospodarze przystępowali do meczu z Bugiem w dobrych nastrojach. W poprzedniej kolejce pierwsze ligowe zwycięstwo. W wyjazdowym spotkaniu pokonali GKS Łopiennik 3:2. Starcie z zespołem z Hanną było już bardziej wymagające. Goście po dziewięciu kolejkach plasowali się w czołówce tabeli. I to podopieczni Bartosza Bodysa typowani byli do roli faworyta. - Nastawiliśmy się na grę z kontry, choć mieliśmy swoje okazje. Nie wykorzystaliśmy ich jednak. Jeszcze przy 0:0 Damian Dziewulski stanął na 11 metrze przed pustą bramką, ale nie trafił. Mieliśmy też kilka stałych fragmentów, ale bez efektów bramkowych - relacjonuje grający wiceprezes Spółdzielcy Damian Osoba.

Do przerwy przyjezdni prowadzili tylko 1:0. Po zmianie stron dorzucili dwie kolejne bramki (3:0). Nosa miał trener Bodys wprowadzając do gry Oleksiego Kozachenkę. Piłkarz pojawił się na planu gry w 71, a już trzy minuty później strzelił czwartego gola dla Bugu. - Gospodarze mieli groźne stałe fragmenty. My dwa razy trafiliśmy w słupek, raz w poprzeczkę. Mogliśmy wygrać



Po wygranej przed tygodniem z Granicą Dorohusk, w niedzielę Ruch Izbica pokonał na wyjeździe Spartę Rejowiec Fabryczny. Oba mecze zakończyły się wynikiem 5:2

FOT. ADRIAN BARAŃSKI/RUCH IZBICA

wyżej, nie ustrześliśmy się jednak braku błędów i braku skuteczności - mówi Hubert Kowalik, dyrektor sportowy Bugu Hanna.

Spółdzielnia Siedliszcze - Bug Hanna 1:4 (0:1)

Bramki: Szostak (69) - Strug (24), Oniszczyk (47), Świeca (57), Kozachenko (74).

Spółdzielnia: Kuryś - Szostak, Jędruszek, Gugułka, Baziak, Osoba,

Damian Orłowski, Dziewulski, B. Mazurek (60 K. Mazurek), Poliszuk, Mróz (75 Krupicz).

Bug: Woźniak - Boiarchuk, Małocha, Oniszczyk, Gryczuk, Świeca (71 Kozachenko), Masztaleruk (71 Mileszczyk), Szyszłow, Stepaniuk, Malichani, Strug.

Dla Unii Rejowiec stracie z Granicą Dorohusk miało swoje podteksty. Na trenerkiej ławce Granicy zasiada były szkoleniowiec Unii, To-

masz Sasiadek, który przez 10 lat prowadził ekipę z Rejowca. Opiekun Granicy grał razem z Romanem Rossą, który teraz zasiada na trenerkiej ławce gości. - Przed meczem obaj trenerzy długo rozmawiali, tak po przyjacielsku. Na boisku nie było już sentymentów - mówi Marcin Palonka, grający kierownik Unii Rejowiec.

Kibice zobaczyli mecz walki. Pierwszego gola strzelił dla przyjezdnych Adrian Czerwiński. Kapitan Unii wykończył uderzeniem z głowy podanie z rzutu różnego. - Mogliśmy wygrać wyżej. Mieliśmy dogodne sytuacje, dwukrotnie przed szansą stanął Jakub Kozioł, raz Kornel Kwiatosz. Odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo - podsumowuje Palonka. - Goście byli lepsi. U nas zabrakło charakteru i nad tym musimy popracować. Miło było patrzeć, jak 10 lat mojej pracy w klubie z Rejowca nie poszło na marne. Unia ma ciekawy skład, gra fajną piłkę - mówi Tomasz Sasiadek, grający trener Granicy Dorohusk.

(GROM)

Granica Dorohusk - Unia Rejowiec 0:2 (0:1)

Bramki: A. Czerwiński (30), Kozioł (58).

Czerwona kartka: Marcin Kozak (Granica) w 81 min, za drugą żółtą.

Granica: Kopeć - Antoniak, Kozak, Kociuba (60 Dzieńkowski), Piotrowski, Kwiatkowski, Kamola, Kulbicki (55 T. Sasiadek), Czarnecki (78 Prucnal), D. Sasiadek, Ołedier.

Rejowiec: Pastuszek - Kwiatosz, W. Rossa (89 M. Palonka), Huk, Górny, Paśnik, A. Czerwiński, Nowaczek (85 Włodarczyk), J. Czerwiński, Kozioł (75 B. Palonka), Karauda.

Pozostałe wyniki 9. kolejki: Brat Siennica Nadolna - Het-

man Żółkiewka 7:2 (Arkadiusz Kister 26, Kniażuk 32, 53, 78, Suduł 66, Dubaj 80, 82 - Kopru-cha 75, Dziewulski 86) ●

Sparta Rejowiec Fabryczny

- Ruch Izbica 2:5 (P. Lewandowski 28, Kryłowicz 53, 70, P. Jasiński 55, Kić 74 - Adamiec 78, Gadomski z karnego 84).

Czerwona kartka: Maciej Czochrowski (Ruch) w 83 min, za drugą żółtą ● **Chełmianka II**

Chełm - Astra Leśniowice 0:0

● **Frassati Fajstławice - GKS**

Łopiennik 3:0 (P. Przebirowski

28, K. Kostka 55, Kowalczyk

62) ● **Włodawianka Włodawa**

- Ogniwo Wierzbica 2:2

(Soroka 40, Kępiński 60 - Siwek 70, E. Klimowicz 78).

1. Astra	9	23	22-7
2. Włodawianka	9	22	45-7
3. Bug	9	22	33-13
4. Chełmianka II	9	19	18-8
5. Ruch	9	18	26-19
6. Brat	9	18	25-23
7. Rejowiec	9	15	17-19
8. Ogniwo	9	11	15-17
9. Frassati	9	10	21-23
10. Hetman	9	10	23-21
11. Sparta	9	8	8-17
12. Granica	9	3	9-34
13. Spółdzielnia	9	3	10-37
14. Łopiennik	9	1	9-36

12-13 października: Bug

- Ogniwo ● Hetman - Włoda-

wianka ● Astra - Brat ● Ruch

- Chełmianka II ● Rejowiec

- Sparta ● Łopiennik - Granica ●

Spółdzielnia - Frassati.

W większości górą goście

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA „Unijne” derby zakończone wygraną drużyny z Żabikowa. Rezerwy Podlasia Biała Podlaska lepsze od rezerw Orłąt Radzyń Podlaski

Gospodarze bardzo potrzebowali punktów. Po dziewięciu kolejkach mieli na koncie tylko dwa zwycięstwa i remis oraz sześć porażek. Podopieczni trenera Zbigniewa Łamka ubierali siedem punktów, dokładnie połowę tego, czym mogli pochwalić się goście.

Po końcowym gwizdku w lepszych nastrojach byli przyjezdni. W pierwszej połowie, już w 13 minucie bramkarza miejscowych pokonał Sebastian Koczkołaj. Po zmianie stron na listę strzelców wpisał się Jakub Wachnik. - Dyktowaliśmy warunki w tym meczu. Już w pierwszej połowie mieliśmy kilka okazji na zamknięcie spotkania. W drugiej dokonaliśmy swego. Gospodarze ograniczali się do strzałów z daleka, które

nie były groźne dla naszego bramkarza - mówi Artur Dadasiwicz, trener Unii Żabików. - Nie realizowaliśmy przedmeczowych założeń, popełniliśmy zbyt dużo błędów. Tylko siedem zdobytych bramek w 10 meczach rundy jesiennej to niezbyt imponujący dorobek - ocenia Paweł Szlaski, drugi trener Unii Krzywda.

Unia Krzywda - Unia Żabików 0:2 (0:1)

Bramki: Koczkołaj (13), Wachnik (82).

Czerwona kartka: Bartosz Kozłowski (Żabików) w 90 min, za faul.

Krzywda: Adamczyk - Łukasik, K. Białach, Szlaski (80 M. Piszcz), M. Bieńczyk, Sobczak (55 Hryciuk), Strzyżewski, Sadło (80 Osiał), Komar (86 D. Dadasiwicz), Kot, A. Białach.

Żabików: Stężała - Sadowski (58 Arent), Garbaciak (78 Drygiel), Kozłowski, Pwlec (58 Wachnik), Błyskun, Golec

(72 Semenik), Pieńko, Koczkołaj, Bednarczyk, Prusak.

Przed meczem rezerwy drużyn występujących w III lidze dzieliły w tabeli białskiej „okręgówki” zaledwie dwie lokaty i tylko trzy punkty. W takich okolicznościach spotkanie było potyczką o podwójną stawkę. W przypadku zwycięstwa gospodarze odsłaskiwali od rywala na sześć „oczek”. Wygrana radzynian pozwalała im zrównać się dorobkiem z miejscowymi.

Podopieczni Macieja Oleksiuka wykorzystali atut własnego boiska i odesłali rywali z bagażem pięciu goli. - Gospodarze byli od nas lepsi w każdym aspekcie piłkarskiego rzemiosła. Była to lekcja futbolu dla moich młodych zawodników - mówi Edmund Koperwas,

szkoleniowiec Orłąt II Radzyń Podlaski. - Był to dobry mecz w naszym wykonaniu, jednak nasza gra powinna być zdecydowanie intensywniejsza. Mimo strzelenia pięciu goli w dalszym ciągu jesteśmy bardzo nieskuteczni - ocenia szkoleniowiec Podlasia II Biała Podlaska Maciej Oleksiuk.

(GROM)

Podlasie II Biała Podlaska - Orłąt II Radzyń Podlaski 5:0 (2:0)

Bramki: P. Chazan (26), Buraczewski (43), Stalewski (58), Grochowski (62), Zduńczyk (90).

Podlasie II: Skrodziuk - Pękała (67 Stoma), Sawczuk, P. Chazan, Lesiuk, Gryciuk (46 Zduńczyk), Twarowski, Kaczyński (67 Statkiewicz), Wnuk (67 Hawryluk), Buraczewski (46 Grochowski), Dobruk (46 Stalewski).

Radzyń II: Nowak - Berliński, Migal, Drygiel (70 Głowaniak), Burda, Golec

(57 Wardziak), Siudaj, Lewczuk (57 Paszkowski), Danikoso, Mitura (76 Sulej), Primaczenko.

Pozostałe wyniki 10. kolejki:

Az-Bud Komarówka Podlaska - Absolwent Domaszew-nica 4:1 (Borkowski 9, Kania 33, Łobejko 80, Oniszczyk 87 - Ksok 61). **Czerwona kartka:** Konrad Pioruński (Absolwent) w 81 min, za faul ● **LKS Łazy - Victoria Parczew 0:2** (P. Krzewski z karnego 21, E. Waniowski z karnego 50) ● **Lutnia Piszczac - LKS Miła-nów 1:2** (Tuttas 88 - Ostapiuk 29, Protaś 71) ● **Sokół Ada-mów - Grom Kąkolewnica 2:3** (A. Nowicki 27, Jarosław Bosek 83 - Kobołek 25, 33, Urbański 74) ● **Orzeł Czemierniki - Orle-ta Łuków 1:3** (Orzechowski 57 - Jakimiński 42, Dajos z karnego 60, Jaworski 83). **Czerwona kartka:** Igor Siwek (Łuków) w 90 + 1 min, za drugą żółtą ●

Kujawiak Stanin - LZS Siel-czyk 5:2 (K. Osiński 15, 23, 45, 60, Stefaniak 84 - Stelmaszuk 27, Szydłowski 31).

1. Łuków	9	25	35-6
2. Milanów	10	22	25-13
3. Lutnia	10	21	25-13
4. Az-Bud	10	20	18-8
5. Orzeł	10	18	20-16
6. Podlasie II	10	18	40-8
7. Żabików	10	17	20-16
8. Łazy	10	16	18-14
9. Victoria	10	15	21-16
10. Radzyń II	10	12	24-22
11. Sielczyk	9	11	22-27
12. Grom	10	9	17-26
13. Sokół	10	8	14-32
14. Krzywda	10	7	7-30
15. Absolwent	10	4	14-45
16. Kujawiak	10	3	13-41

12-13 października: Radzyń II

- Az-Bud ● Grom - Podlasie II ●

Żabików - Sokół ● Victoria -

Krzywda ● Milanów - Łazy ●

Łuków - Lutnia ● Sielczyk - Orzeł

● Absolwent - Kujawiak.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Sokół Konopnica – Wisła II Puławy 3:5 (J. Wójcik 30, 70, Kawalec 34 z karnego – Skąlecki 20, R Cholewa 25, 43, Łuczuk 71, Kosowski 90 z karnego) ● **Hetman Gołęb – KS Cisowianka Drzewce 0:4** (Oziemczuk 40, Kobus 63, 83, Darmochwał 87 z karnego) ● **Garbarnia Kurów – LKS Wierchowiska 3:0** (Bieniek 23, Głowacki 66, Zlot 80) ● **Trawena Trawniki – Tarasola Cisy Nałęczów 1:3** (Jeleniewski 40 – Paprocki 70, Karczewski 82, Złocki 90) ● **Wisła Annapol – Unia Bełżyce 1:4** (Szczuka 62 – Kołodziejczyk 16, Plewik 24, Wójcik 71, Suski 90) ● **Polesie Kock – LKS Kamionka 1:2** ● **POM Iskra Piotrowice – Tur Milejów 3:3** (Szablowski 12, Kośka 35, Bartoszcze 83 – Cielebąk 23, Niewiński 49, Zajac 60) ● **MKS Ruch Ryki – Stal Poniatowa 0:1** (Sowiński 19).

1. Tur	9	25	46-12
2. Cisowianka	9	22	26-8
3. Ruch	9	21	30-9
4. Polesie	9	21	33-14
5. Trawena	9	15	19-21
6. POM	9	16	27-14
7. Stal	9	18	17-17
8. Hetman	9	15	26-31
9. Unia	9	13	18-16
10. Tarasola	9	10	24-22
11. Kamionka	9	12	15-22
12. Wisła II	9	9	15-35
13. Wisła	9	6	16-28
14. Sokół	9	4	13-23
15. Garbarnia	9	3	9-29
16. Wierchowiska	9	3	5-29

12-13 października: Unia – Tarasola ● Stal – Trawena ● Wisła II – Ruch ● Garbarnia – Sokół ● Tur – Wierchowiska ● Kamionka – POM ● Cisowianka – Polesie ● Wisła – Hetman.

Głęboka woda już nie jest im straszna

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Wisły Puławy wygrały w Radawcu. To pierwsze wyjazdowe zwycięstwo piłkarzy Kamila Jezierskiego w tym sezonie

KAMIL KOZIOŁ

Przenikliwe zimno i dżdżysta pogoda nie zachęcały, żeby w sobotę wybrać się na stadion w Radawcu, gdzie swoje mecze rozgrywa Sokół Konopnica. Nie zachęca również tegoroczna forma podopiecznych Tomasza Prasnała, którzy od początku sezonu okupują dolne rejon tabeli. Wisła II Puławy też tam się znajdowała, ale po sobotnim meczu można być pewnym, że niedługo wygrzebie się z dolnej połowy tabeli.

Puławianie wyglądali w Radawcu bardzo dobrze i kontrolowali boiskowe wydarzenia. W 20 min objęli prowadzenie za sprawą Bartosza Skąleckiego. Chwilę później swój koncert rozpoczął Rafał Cholewa. 15-latek to jeden z większych talentów w naszym regionie. Chociaż do pełnoletniości jeszcze mu bardzo daleko, to już trenuje z pierwszą drużyną. W rezerwach błyszczy i imponuje dojrzałością. W 25 min świetnie zachował się przy dobitce strzału Bartosza Polaka.

Sokół nie chciał się poddać i rzucił się do odrabiania strat. Gospodarze górowali nad rywalami warunkami fi-

zycznymi, a w składzie mieli Jarosława Wójcika. To najważniejszy piłkarz zespołu Tomasza Prasnała. W 30 min popisał się pięknym uderzeniem bezpośrednio z rzutu rożnego. W 34 min Jarosław Wójcik dokładnie dograł do Jakuba Kawalca, który popisał się skuteczną główką.

Remisu nie udało się jednak dowieźć do końca pierwszej połowy. Dlaczego? Bo znowu o sobie przypomniał Rafał Cholewa. 15-latek świetnie przyjął piłkę w polu karnym i strzałem pod poprzeczkę nie dał szans Stanisławowi Blachani.

Po zmianie stron tempo meczu spadło – Sokół dążył do kolejnego doprowadzenia do wyrównania, ale nie potrafił przejąć kontroli nad spotkaniem. W ekipie gospodarzy był jednak Jarosław Wójcik i w 70 min strzałem głową dał swojej drużynie kolejny remis. Szybko okazało się, że gracze Sokola nie potrafią uszanować w miarę pozytywnego rezultatu. Praktycznie od razu popełnili niepotrzebny faul około 30 m od bramki Blachaniego. Do piłki podszedł Franciszek Łuczuk i pięknie przymierzył tuż przy słupku. 17-late w tym sezonie w miarę regularnie występuje



Poziom rywalizacji w Radawcu był bardzo wysoki

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

w II lidze, a nawet w dwóch meczach wyszedł w pierwszej jedenastce. Wynik ustalił z kolei Eryk Kosowski, który wykorzystał rzut karny po dyktowanym za niepotrzebny faul w „szesnastce” Sokola.

ZDANIEM TRENERÓW

Kamil Jezierski (Wisła II)

– Dziękuję moim zawodnikom za zaangażowanie. Na początku sezonu mieliśmy problemy ka-

drowe, nawet musieliśmy w bramce wystawiać zawodnika z pola. Teraz jest już lepiej, odnieśliśmy drugie zwycięstwo w lidze z rzędu. Przedzielił je przegrany mecz z Sygnałem Lublin w Pucharze Polski. Ten wynik mnie nie martwi, bo graliśmy dobrze, a rywal był znacznie wyżej notowany. Mamy bardzo młody skład, ci chłopcy zostali rzućeni na głęboką wodę, bo musieli pominąć etap juniora

starszego i od razu rywalizować z seniorami. Widać jednak, że dojrzewiają. W sobotę prowadzili 2:0, stracili ten wynik, ale nie zalamali się i wywalczyli triumf.

Tomasz Prasnał (Sokół)

– Nasza sytuacja w tabeli nie wygląda zbyt dobrze. Najgorsze jest to, że dobrą piłkę potrafimy grać tylko momentami. Prawie w każdym meczu strzelamy bramki. Musimy jednak popracować nad postawą w defensywie. Jeden błąd, gapiostwo któregoś z zawodników kosztuje nas gola albo przynosi czerwoną kartkę. Nie wiem, z czego wynikają te chwile braku koncentracji. Mamy w składzie przecież kilku doświadczonych graczy.

Sokół Konopnica – Wisła II Puławy 3:5 (2:3)

Bramki: J. Wójcik (30, 70), Kawalec (34) – Skąlecki (20), R. Cholewa (25, 43), Łuczuk (71), Kosowski (90 z karnego).

Sokół: Blachani – Skrzek, Sowiński, Obara, Puhaiev (75 Gano), Wankiewicz, Lis, J. Wójcik, Wasil, Uściłowski (85 Maj), Kawalec.

Wisła II: Murat – Grzeczniak, Mączka, Kozdroń, Polak (80 Franas), Łuczuk, Kosowski, R. Cholewa (80 Wojtanowicz), Abramczyk, K. Cholewa, Skąlecki (75 Kuta).

Żółte kartki: Kawalec, Wasil – Murat, Polak, Abramczyk, K. Cholewa. **Sędziował:** Drzewiecki. **Widzów:** 40.

Mogą wrócić tam, gdzie byli rok temu

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA KS Cisowianka Drzewce nie przegrał już od czterech spotkań. Podopieczni Grzegorza Komora utrzymują się w czubie tabeli

Przypomnijmy, że Cisowianka w poprzednim sezonie grała w IV lidze. Sezon zakończyła na szóstej pozycji, ale później w wyniku różnego rodzaju zawirowań wylądowali poziom niżej. Wydawało się, że piłkarze z Drzewca będą okupować dolne rejony lubelskiej klasy okręgowej. Tymczasem Grzegorz Komor i Tomasz Brzozowski wykonali tytaniczną pracę i skompletowali skład osobowy, który śmiało może myśleć o awansie do IV ligi.

W sobotę Hetman Gołęb nie był zbyt wymagającym przeciwnikiem dla Cisowianki. W pierwszych minutach lekką przewagę mieli wprawdzie gospodarze, ale później to goście przejęli kontrolę nad boiskowymi wydarzeniami. Na gola jednak trzeba było poczekać do 40 min. Wówczas Karol Lis idealnie dośrodkował do Kamila Oziemczuka, który zmieścił piłkę w siatce. 36-latek został przywrócony do świata piłki

nożnej z emerytury i pokazuje, że wciąż jest w dobrej formie. Popularny „Oziem” to zresztą jedna z legend lokalnej piłki nożnej. Mówiąc o nim często wraca się chociażby do 2005 r., kiedy to młody piłkarz Górnik Łęczna pokonał w Warszawie bramkarza miejscowej Legii, Łukasza Fabiańskiego. Łęcznianie sprawili wówczas olbrzymią sensację pokonując ten wielki klub 2:0. Później Oziemczuk grał chociażby we francuskim AJ Auxerre, Motorze Lublin czy Avii Świdnik.

Po zmianie stron Oziemczuk pozwolił zdobywać gole swoim kolegom. Rolę lidera przejął Krystian Kobus, który zdobył dwie kolejne bramki. Przy pierwszym голу asystę zaliczył Piotr Darmochwał, a przy drugim Maciej Piętko. Kobus miał szansę na skompletowanie hat-tricka, ale w 87 min został powalony w polu karnym. Jedenastkę oddał Piotrowi Darochwałowi, który nie pomylił się z „wapną”.



Krystian Kobus zdobył w sobotę dwie bramki

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

33-latek swój moment miał w poprzedniej dekadzie,

kiedy w barwach Stomilu Olsztyn czy Wisły Płock re-

gularnie trafiał na pierwszoligowych boiskach.

KS Cisowianka Drzewce ma pełne prawo myśleć o awansie do IV ligi. Przypomnijmy, że bezpośrednią przepustkę na ten poziom rozgrywkowy wywalczy mistrz lubelskiej klasy okręgowej. Wicemistrz zagra w barażach z przedstawicielami pozostałych okręgówek. Sporo odpowiedzi Grzegorz Komor i Tomasz Brzozowski powinni uzyskać w najbliższej kolejce, ponieważ ich podopieczni zmierzają się z Polesiem Kock, innym mocnym kandydatem do czołowych miejsc w lidze. (kk)

Hetman Gołęb – KS Cisowianka Drzewce 0:4 (0:1)

Bramki: Oziemczuk (40), Kobus (63, 83), Darmochwał (87 z karnego).

Hetman: Ogórek – Rasiński, Mysza, Dębowski, Godyń, Kłys, Kusał, Szymanek, Giziński, Cwik, Skrzypiec.

Cisowianka: Ilczuk – Brzyski, Skorek, Baran (82 Drodz), Rogala, Nowakowicz, Pięta, Kobus, Lis, Oziemczuk (73 Gawlik), Darmochwał (88 Zajac).

Sędziował: Boryca.

Widzów: 100.

Victoria kończyła w dziewiątkę

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Hit kolejki na bezbramkowy remis. W Łukowej tamtejsza Victoria nie zdołała pokonać Huczwy Tyszowce

Niedzielny mecz w Łukowej nie był porywającym widowiskiem. Przed przerwą brakowało klarownych sytuacji za to pojawiły się niezdrowe emocje. Jeszcze przed zejściem do szatni Damian Okalski sfaulował przed swoim polem karnym Krzysztofa Rybaka. Ten leżąc kopnął rywala za co zobaczył drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Po zmianie stron grająca w prowadze jednego gracza powinna wyjść na prowadzenie, ale stuprocentowej szansy na gola nie wykorzystał Jakub Torba. Później inicjatywę przejęli gospodarze i nawet trafili do siatki rywali, ale sędziowie dopatrzili się spalonego. W końcówce Victoria musiała radzić sobie w podwójnym osłabieniu po dwóch żółtych kartkach dla Marcina Ostrowskiego. (bs)

WYNIKI 10. KOLEJKI

Potok Sitno – Pogoń 96 Łaszczówka 2:6 (Pyś 5, Pisarczyk 43-samobójcza – Kłos 15, 32, 90, Towbin 55, Świątek 65, 68) * **BKS Bodaczków – Grom Różaniec 1:3** (58 – Halych 23, Kaproń 66, Paćkowski 68) **Olender Sól – Andoria Mirce 2:2** (Muzyka 11, Derylak 35 – Mac 40, Szumlański 81) * **Omega Stary Zamość – Graf Chodywańce 3:2** (Nizioł 28, 81-karny, Buczek 54 – Ciećko 79, Murjas 84-karny) * **Olimpiakos Tarnogród – Tanew Majdan Stary 3:2** (Olekh 22, 51, Bodek 43-karny – A. Kusiak (57, 82) * **Olimpia Miączyn – Błękitni Obsza 5:2** (M. Wróbel trzy, Nowak dwie – Mazurek, A. Wróbel) * **Korona Łaszczów – Kryształ Wierbówice 5:0** * **Victoria Łukowa – Huczwa Tyszowce 0:0**.

1.Grom	10	25	30-9
2.Pogoń	10	20	27-8
3.Andoria	10	20	23-14
4.Olimpiakos	10	18	17-17
5.Tanew	10	18	24-13
6.Błękitni	10	17	17-12
7.Korona	10	17	15-13
8.Victoria	10	15	16-6
9.Potok	10	14	22-22
10.Huczwa	10	13	19-14
11.Omega	10	12	20-26
12.Olimpia	10	12	18-24
13.Graf	10	11	9-12
14.Bodaczków	10	10	16-22
15.Olender	10	3	8-26
16.Kryształ	10	0	1-44

12 - 13 października: Andoria – Olimpia * Grom – Olender * Victoria – Bodaczków * Pogoń – Huczwa * Graf – Potok * Kryształ – Omega * Tanew – Korona * Błękitni – Olimpiakos.

Rozstrzygnęli losy meczu po przerwie

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Pogoń 96 Łaszczówka po ostatnim przegranym na własnym boisku meczu z Omegą Stary Zamość miała powody do zmartwień. Niebawem okazało się, że drużyna Jerzego Bojko za starcie z poprzedniej kolejki otrzymała walkower. A w sobotę jej zawodnicy urządzili sobie ostre strzelanie w Sitnie i ograli tamtejszy Potok

BARTOSZ SURMAN

Choć tydzień temu Tomasz Kłos i spółka przegrali u siebie aż 0:3 z Omegą to finalnie dopisali sobie trzy punkty ze względu na walkower. Powód? W ekipie ze Starego Zamościa na skutek przeprowadzonych w drugiej połowie zmian przez około pięć minut na boisku przebywała zbyt mała liczba młodzieżowców. Tym samym choć podopieczni trenera Jarosława Czarnieckiego mocno napracowała się na końcowy wynik to trzy punkty i awans w ligowej tabeli zanotowała Pogoń.

Wiadomość o „darmowych” trzech punktach bardzo pozytywnie wpłynęła na zespół z Łaszczówki. Pogoń w tej kolejce pojechała do Sitna by tym razem wywalczyć trzy punkty bezpośrednio na boisku, ale musiała się nieco natrudzić.

Mecz świetnie zaczął się dla miejscowych, bo już

w piątej minucie wynik spotkania otworzył Kamil Pyś. 10 minut później goście odpowiedzieli. Bramkarz Potoku zdołał co prawda odbić mocny strzał Michała Towbina, ale wobec dobitki Tomasza Kłosa był bez szans. Snajper Pogoni kilka chwil później miał na koncie dublet kiedy najpierw odebrał piłkę rywalowi, a potem popisał się świetnym strzałem z około 20 metrów. Gospodarze nie rezygnowali i w końcówce pierwszej połowy wyrównali. Tomasz Pisarczyk chciał wślizgiem zablokować strzał jednego z rywali, a piłka nabrała osobliwej trajektorii lotu i wpadła do siatki.

Po zmianie stron gole strzelała już tylko Pogoń. Sygnał do ataku dał w 55 minucie Michał Towbin. Potem w przeciągu kilku chwil dwa razy na listę strzelców wpisał się Paweł Świątek kończąc dwa niemal takie same dośrodkowania od Artura Lisa. Natomiast w końcówce



Pogoń Łaszczówka po wygranej „przy stoliku” nad Omegą Stary Zamość dołożyła kolejne trzy punkty bo zwycięstwo na boisku w Sitnie

FOT. AMELIA BABIARZ/POGOŃ 96 ŁASZCZÓWKA

wynik spotkania ustalił Kłos i trzy punkty pojechały do Łaszczówki.

– Przed tym meczem mieliśmy spore problemy kadrowe, a co za tym idzie obawy.

Dość powiedzieć, że jednego z zawodników, którzy usiedli w sobotę na ławce rezerwowych w Sitnie zgłosiliśmy do gry w piątek – mówi szczerze Jerzy Bojko, trener Pogoni.

– Co do meczu to obie drużyny postawiły na dość prosty sposób gry. Zaczęło się dla nas bardzo źle, ale potem wyszliśmy na prowadzenie by stracić gola do szatni. W drugiej połowie strzeliliśmy cztery gole. Mogliśmy wygrać wyżej, ale Potok miał też swoje okazje po stałych fragmentach gry i gdyby strzelił nam kolejne dwie bramki wcale nie byłoby to takie zaskakujące. Cieszy nas wygrana na trudnym terenie i teraz myślimy już o meczu z Huczwą Tyszowce – dodał szkoleniowiec Pogoni.

Potok Sitno – Pogoń 96 Łaszczówka 2:6 (2:2)

Bramki: K. Pyś (5), Pisarczyk (43-samobójcza) – Kłos (15, 32, 90), Świątek (65, 68), Towbin (55).

Potok: Rocznik – Kalman, Drozdowski, Solodenko, Kłapouchy – Miedźwiedź, Wajdyk, Malec, Bondyra – K. Pyś, Gałka.

Pogoń: Mańkut – Jędrzejewski, Małka (65 B. Babiaryz), Pisarczyk, Wróbel (75 Hałasa), Świątek (84 Lomber), Bukowski, Czerwona (85 Ważny), Lis, Towbin, Kłos.

Sędziował: Buczkowski.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W SKRÓCIE

Olimpiakos jednak z kompletem

Ze względu na remont boiska w Tarnogrodzie tamtejszy Olimpiakos swój domowy mecz w tej serii gier rozegrał na stadionie w Różańcu. Podopiecznych trenera Tomasza Mazurka czekało trudne wyzwanie, na stadion Gromu przyjechała Tanew Majdan Stary. Spotkanie świetnie zaczęło się dla gospodarzy, bo już w 22 minucie wynik spotkania otworzył Serhii Olekh. Tuż przed przerwą Olimpiakos wywalczył rzut karny, który na gola zamienił Robert Bodek i ekipa z Tarnogrodu była na autostradzie do zwycięstwa.

Po zmianie stron Tanew chciała zaatakować tymczasem w 51 minucie gospodarze prowadzili już 3:0 po kolejnym голу Olekha i wydawało się, że emocje w tym spotkaniu się skończyły. Nic bardziej mylnego. W 57 minucie gola kontaktowego dla gości zdobył Arkadiusz Kusiak. Natomiast w 82 minucie ten sam zawodnik wykonywał rzut wolny z bocznego sektora boiska. Z dośrodkowania wyszedł mu strzał

i Olimpiakos do końca musiał drzeć o wynik, ale spotkanie zakończyło się dla niego happy endem.

– Cieszymy się z wygranej, choć w końcówce było nieco nerwowo, ale w naszym przypadku to już chyba tradycja – żartuje Marcin Żmijan prezes Olimpiakosu. – To był nasz kolejny mecz na stadionie w Różańcu za co dziękujemy ekipie i działaczom tamtejszemu Gromu. Na tym stadionie gra nam się bardzo dobrze, bo boisko jest świetnej jakości. Czekamy jednak na koniec remontu naszego stadionu i odliczamy dni do powrotu. Być może uda nam się zagrać w domu ostatni mecz rundy jesiennej z Potokiem Sitno – dodaje Żmijan.

Olimpiakos Tarnogród – Tanew Majdan Stary 3:2 (2:0)

Bramki: Olekh (22, 51), Bodek (43-karny) – A. Kusiak (57, 82).

Olimpiakos: Szponar, Nizielski (75 Kolbusza), Gancarz, Cios, K. Świtała (80 Kaczor), Nawrocki, Klecha (75 Szymanik, 90 Hyz), Stetskiw, Bodek, Noble (70 Mazurek), Olekh (90 Pacholak).

Tanew: Książ – Dziurdzia, Ł. Kusiak (80 Kielbasa), Dziura (46 Raduj), A. Kusiak, Maciocha, K. Blicharz, Rymarz (46 Skwarek), Papierz, Kubik, Legieć.

Sędziował: Słoboda.



Omega Stary Zamość pokonała u siebie Graf Chodywańce

FOT. DW/ARCHIWUM

Grali do końca

Co najmniej tyle samo emocji przeżyli kibice, którzy w niedzielne popołudnie oglądali mecz Omegi Stary Zamość z Grafem Chodywańcem. Gospodarze podrażnieni walkowerem z poprzedniej kolejki przeciwko Pogoni 96 Łaszczówka szybko wzięli się do pracy. W 28 minucie dośrodkowanie z lewej strony boiska na klatkę pierwszą „zgasił” Bartosz Nizioł i płaskim strzałem z woleja trafił na 1:0. Kolejne gole kibice zobaczyli w drugiej połowie, a padło ich aż cztery.

Najpierw Damian Buczek po indywidualnej akcji oddał strzał z ostrego kąta i trafił na 2:0. W odpowiedzi w 79 minucie piękną bramkę z rzutu wolnego z około 20 metrów strzelił Kacper Ciećko.

Odpowiedź gospodarzy była błyskawiczna. W 81 minucie Piotr Waśkiewicz sfaulował we własnej „szesnastce” Nizioła. Do piłki podszedł sam poszkodowany i nie zmarnował świetnej szansy. Chwilę później po dośrodkowaniu piłkę ręką we własnym polu karnym Przemysław Tchórz sędzia tym razem podyktował „jedenastkę dla gości”. Z 11 metrów nie pomylił się Kamil Mur-

jas, ale w doliczonym czasie gry musiał opuścić boisko za taktyczny faul i drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę i z wygranej cieszyła się Omega.

– W poprzedniej kolejce na boisku wygraliśmy z Pogonią 96 Łaszczówka, ale na skutek mojego błędu ze zmianami młodzieżowców punkty nam uciekły – mówi szczerze Jarosław Czarniecki, trener Omegi. – W końcówce pojawiło się nieco nerwów. Był to efekt niestrzeżonego przez nas rzutu karnego, a także świetnej postawy bramkarza rywali. Ostatecznie sięgnęliśmy po trzy punkty i bardzo się z tego rezultatu cieszymy – dodaje trener ekipy ze Starego Zamościa. (bs)

Omega Stary Zamość – Graf Chodywańce 3:2 (1:0)

Bramki: Nizioł (28, 81-karny), Buczek (54) – Ciećko (79), Murjas (83-karny).

Omega: Wołoszyn – Kołodziejczuk, Ciuryszek, Otręba, Buczek (90 Borowiński), Lichota, Dyrkacz, Tucki, Dołba (82 Antoszek), Fidler (70 Tchórz), Nizioł.

Graf (skład wyjściowy): Waśkiewicz – Szeliga (Byra), Tyrka (Grzelak), Ligeza (Perec), Murjas, Surmacz (Frykowski), Bobyliak, Ciećko, Lebid, Bardecki, Wereszczak.

Czerwona kartka: Murjas (90-za dwie żółte).

Sędziował: H. Chmura.

Zostali liderem

PLUSLIGA SIATKARZY W jednym z ciekawszych spotkań weekendowej kolejki Bogdanka LUK Lublin pokonała Asseco Resovię Rzeszów 3:1. Było to piąte z rzędu zwycięstwo lublinian, którzy jako jedyni w tym sezonie są niepokonani. Przy wyjazdowej porażce Jastrzębskiego Węgla w Częstochowie, Marcin Komenda i spółka objęli przodownictwo w tabeli

Zanim wybrzmiał pierwszy gwizdek przez lubelski klub i miasto Lublin uhonorowany został srebrny medalista olimpijski z Paryża libero Paweł Zatorski z Asseco Resovii.

Lepiej spotkanie rozpoczęli rzeszowianie, którzy wyszli na prowadzenie 3:1. As serwisowy Kewina Sasaka pozwolił gospodarzom na doprowadzenie do remisu 3:3. Pierwsze dwupunktowe prowadzenie zanotowaliśmy po dwóch skutecznych atakach Holendra Bennie Tuinstry (7:5). Wraz z upływem czasu gospodarze zaczęli budować punktową przewagę: 17:11, 18:12, 20:13, 20:14. Szkoleniowiec gości Fin Tuomas Sammelvuo próbował roszad w składzie, bezskutecznie. Pierwsza odsłona zakończyła się wygraną Bogdanki LUK Lublin 25:18. Ostatni punkt tej partii zdobył dla gospodarzy reprezentant Polski w ekipie z Rzeszowa Bartosz Bednorz popełniając błąd w zagrywce.

Druga odsłona rozpoczęła się od punktowego bloku Leona. Kubańczyk z polskim paszportem nieustannie był obstrzeliwany na przyjęciu. Nie zawsze radził sobie z zagrywką rzeszowian. Po wyrównanym początku do głosu doszli goście. Jakub Bucki zaatakował na 9:7. Remis 10:10 pojawił się po



Bogdanka LUK Lublin odniosła piąte zwycięstwo z rzędu

ataku Kewina Sasaka. Przyjezdni nie zamierzali oddać prowadzenia. Za sprawą zagrywki Asseco Resovia wyszła na 17:13. O przerwę w grze poprosił trener miejscowych Massimo Botii. Przewaga przyjezdnych szybko stopniała do punktu (16:17), a w chwilę później znowu urosła (16:20). Końcówka seta była dla gości, partię zakończył Bucki (23:25).

W trzecim secie kontrolę przejęli gospodarze: 14:12, 17:13, 18:14, 20:15, 20:17, 21:18. Zagrywcą Marcina Komendy trafiony został Bartosz Bednorz (22:18). Na

23:18 atak skończył Mateusz Malinowski. Partia zakończyła się blokiem gospodarzy (25:18).

Czwarta partia była wyrównana. Na tablicy wyników oglądaliśmy: 3:3, 4:5, 5:6, 5:8, 7:8, 8:9, 15:13, 15:15, 15:17, 16:18. Dwa skuteczne bloki gospodarzy doprowadziły do remisu 18:18. Po ataku po skosie Leona Bogdanka LUK objęła prowadzenie 21:20. Gwiazda lubelskiego zespołu zapunktowała na 22:21. Błąd w zagrywce Bednorza dał kolejne prowadzenie miejscowych (23:22), zaś w kolejnej akcji punktował Tuinstra

(24:23). Set zakończył się po trzeciej piłce meczowej. Najpierw po skosie trafił Leon, a w ostatniej akcji gospodarze złapali na podwójnym bloku Bartosza Bednorza (27:25).

(GROM)

Bogdanka LUK Lublin - Asseco Resovia Rzeszów 3:1 (25:18, 23:25, 25:18, 27:25)

Bogdanka LUK: Komenda (3), Grodzanow (6), Leon (21), Sasak (11), McCarthy (8), Tuinstra (14), Hoss (libero) oraz Malinowski (6), Nowakowski (1), Czyrek.

Asseco Resovia: Ropret (1), Kłos (8), Bednorz (18), Bucki (13), Woch (12), Cebulj (10), Potera (libero) oraz Staszewski, Kozub, Boyer (2), Vasina (1).

MVP: Bennie Tuinstra (Bogdanka LUK).

Wyniki pozostałych spotkań 5. kolejki:

Cuprum Stilon Gorzów Wielkopolski - Nowak-Mosty MKS Będzin 3:1 (25:23, 25:19, 18:25, 25:21) * Trefl Gdańsk - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3 (26:28, 22:25, 23:25) * Steam Hemarpol Norwid Częstochowa - Jastrzębski Węgiel 3:2 (25:22, 23:25, 19:25, 25:21, 15:10) * PGE GiEK Skra Bełchatów - Ślepsk Małow Suwałki 3:1 (28:26, 17:25, 25:19, 26:24) * Indykpol AZS Olsztyn - PSG Stal Nysa zakończył się po zamknięciu wydania * **7 października:** GKS Katowice - Barkom Każany Lwów * PGE Projekt Warszawa - Aluron CMC Warta Zawiercie.

1.	Bogdanka LUK	5	13	15:6
2.	Jastrzębski	5	13	14:6
3.	Projekt	5	12	13:4
4.	Skra	5	11	12:7
5.	Warta	4	9	11:6
6.	Stilon	4	8	9:7
7.	ZAKSA	3	6	6:4
8.	Ślepsk	5	6	9:11
9.	Trefl	5	6	9:13
10.	Częstochowa	3	5	7:5
11.	Resovia	4	4	6:10
12.	Stal	2	3	4:3
13.	Będzin	4	3	4:9
14.	Olsztyn	3	0	3:9
15.	Lwów	4	0	3:12
16.	GKS	5	0	2:15

8 października: ZAKSA - Częstochowa * **9 października:** Będzin - Olsztyn * **11 października:** Resovia - GKS * Jastrzębski - Olsztyn * **12 października:** ZAKSA - Skra * Lwów - Projekt * **13 października:** Bogdanka LUK - Ślepsk * Zawiercie - Częstochowa * Stal - Gorzów * **14 października:** Będzin - Trefl.

Zmobilizował ich pierwszy set

KPS 1. LIGA SIATKARZY PZL

Leonardo Avia Świdnik pokonała Czarnych Radom 3:1. Świdniczanie wygrali czwarty raz z rzędu

Spotkanie ze spadkowiczem z PlusLigi było dla świdniczan pierwszym poważnym sprawdzianem formy. Do tej pory mierzyli się z MCKiS Jaworzno, AZS AGH Kraków i SMS PZPS Spała. Z każdym rywalem wygrali.

W meczu z Czarnymi „żółto-niebiescy” dali się zaskoczyć w pierwszym secie, przegranym na przewagi 28:30. W kolejnych partiach podopieczni Jakuba Guza byli już górą.

Kolejna próba sił nastąpi już w czwartek, kiedy do Świdnika przyjedzie kolejny z faworytów PLS 1. Ligi, BBTS Bielsko-Biała.

(GROM)

PZL Leonardo Avia Świdnik - Czarni Radom 3:1 (28:30, 25:23, 25:22, 25:22)

PZL Leonardo Avia: Piwowarczyk (10), Pigłowski (3), Ociepski (12), Kryński (25), Polynski (10), Ptaszynski (16), Kuś (libero) oraz Czerwiński, Krawczyk.

Czarni: Durski (1), Schamlewski (1), Kalemka (4), Siemiątkowski (22), Smits (23), Rohnka, Filipowicz (libero) oraz Tokajuk (16), Polok (7), Serewis.

MVP: Tomasz Kryński (PZL Leonardo Avia).

Pozostałe wyniki 4. kolejki: ChKS Chełm - BBTS Bielsko-Biała 3:0 (25:21, 26:24, 25:15) * MCKiS Jaworzno - CUK Anioły Toruń 0:3 (18:25, 20:25, 31:33) * MKST Astra Nowa Sól - KPS Siedlce 1:3 (13:25, 21:25, 26:24, 14:25) * Olimpia Sulęcín - REA BAS Białystok 1:3 (14:25, 25:23, 21:25, 19:25) * AZS AGH Kraków - Lechia Tomaszów Mazowiecki 0:3 (18:25, 21:25, 21:25) * SMS PZPS Spała - KKS Mickiewicz Kluczbork 0:3 (16:25, 22:25, 18:25) * pauzowała BKS Visła Proline Bydgoszcz.

1.	Chełm	4	12	12:1
2.	Avila	4	12	12:2
3.	KPS	4	10	11:5
4.	Mickiewicz	4	8	10:6
5.	BAS	3	7	9:5
6.	Anioły	4	7	9:6
7.	BBTS	3	6	6:5
8.	Lechia	4	6	7:6
9.	Jaworzno	4	6	7:8
10.	Visła	3	4	6:6
11.	Czarni	3	2	5:8
12.	Olimpia	4	1	3:12
13.	Astra	2	0	2:6
14.	AGH	4	0	1:12
15.	Spała	4	0	0:12

10 października: Avia - BBTS (godzina 20.30, Polsat Sport 3) * **12 października:** Anioły - AGH * Astra - Visła * Mickiewicz - Czarni * Lechia - Spała * BAS - Jaworzno * KPS - Olimpia.

Utrzymali pierwsze miejsce

PLS 1. LIGA SIATKARZY W jednym z ciekawszych spotkań czwartej kolejki ChKS Chełm pokonał BBTS Bielsko-Biała 3:0. Było to czwarte kolejne zwycięstwo chełmian w sezonie. Tym samym podopieczni Krzysztofa Andrzejewskiego utrzymali prowadzenie w tabeli

Rywal jest jeszcze mocniejszy od naszego poprzedniego przeciwnika Czarnych Radom. BBTS to kompletna drużyna. Po meczu z Czarnymi wszyscy są zdrowi, nastawieni na kolejne ciężkie spotkanie. Będziemy walczyć o zwycięstwo - mówił przed pierwszym gwizdkiem szkoleniowiec chełmian Krzysztof Andrzejewski.

Według terminarza spotkanie miało się odbyć w Bielsku-Białej. - Rywale zgłosili nam problem z halą i poprosili o zmianę gospodarza. Okazało się, w weekend my też mieliśmy problem z dostępnością hali. Ostatecznie okazało się, że możemy zagrać już w czwartek - tłumaczy opiekun ChKS.

Kibice, którzy zasiedli na trybunach chełmskiej hali, nie mogli narzekać na brak emocji. Pierwsza i druga partia była bardzo wyrównana. Set otwarcia rozpoczął się od asa Bartosza Pietruczuka (0:1). Po kilku akcjach na tablicy wyników zaczął pojawiać się remis: 3:3, 4:4, 5:5, 7:7, 9:9, 10:10. Po bloku Łukasza Swodczyka chełmianie objęli prowadzenie 12:10. Zagrywka Pawła Rusina dała 14. punkt gospodarzom (14:11). Miejscowi utrzymywali jeden, dwa, a nawet trzy punkty przewagi (23:20, 24:21). Odsłona zakończyła się wygraną ChKS 25:21.

Drugi set rozpoczął się od prowadzenia gości 4:1. Przyjezdni wypracowali kilka punktów zaliczki: 5:3, 6:4,



ChKS Chełm wygrał czwarty mecz z rzędu i utrzymał prowadzenie w tabeli PLS 1. Ligi

8:5, 9:6, 11:9. Skuteczny blok Swodczyka wyprowadził gospodarzy na 12:11. Siatkarze BBTS nie dawali za wygraną

i ponownie przejęli inicjatywę, prowadzili: 15:14, 17:16, 19:17, 20:18. Końcówka partii rozegrana została na prze-

wagi. Podopieczni trenera Andrzejewskiego odzyskali prowadzenie i stanęli przed szansą skończenia seta: 24:23, 25:24. Ostatni punkt dla chełmian to efekt błędu w ataku Pietruczuka (26:24).

Trzecia odsłona była ostatnią. Lider wygrał pewnie 25:15. MVP spotkania wybrany został atakujący ChKS Chełm Jędrzej Goss. (GROM)

ChKS Chełm - BBTS Bielsko-Biała 3:0 (25:21, 26:24, 25:15)

ChKS: Blankenau, Marcyniak (6), Rusin (8), Swodczyk (10), Goss (14), Łapszyński (10), Fijałek (libero) oraz Olszewski.

BBTS: Bereza, Pietruczuk, M. Zawalski (6), Kowalczyk (14), Dębski (6), B. Zawalski (2), Chmielewski (libero) oraz Biniek, Lubaczewski, Siek (2) Kuts, Janus, Szwed (2).

MVP: Jędrzej Goss (ChKS Chełm).

Wizyta dobrych znajomych

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH We wtorek Azoty Puławy zmierzą się u siebie z Energa MKS Kalisz. Spotkanie w ramach siódmej kolejki rozpocznie się godzinie 20

Kibice już mogą zacierać ręce. Kiedy puławianie mierzą się z ekipą z Kalisza zawsze emocji nie brakuje. Tak też zapowiada się i tym razem. Do Puław przyjedzie obecnie czwarta drużyna rozgrywek. Podopieczni byłego reprezentanta Polski Rafała Kuptela mają na koncie cztery zwycięstwa, w tym jedno po rzutach karnych w lokalnych derbach z REBUD KPR Ostrowią Ostrów Wielkopolski oraz dwie porażki, z których jedna po konkursie siódemek (z Wybrzeżem Gdańsk). Energa MKS Kalisz wygrał już z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski, Energa MMTS Kwidzyn czy w minionej serii z Górnikiem Zabrze, wciąż brązowym medalistą kraju. Dość powiedzieć, że obie porażki były minimalne: 3:4 z Kaliszem, przy remisie 30:30 w regulaminowym czasie oraz 27:28 na wyjeździe z Chrobrym Głogów.

Wtorkowe spotkanie będzie okazją do spotkania dobrych znajomych. W zespole z Kalisza występują byli zawodnicy Azotów: rozgrywający Jakub Moryń i Bartosz Kowalczyk, obrotowy Mateusz Kus i skrzydłowy Dawid Fedeńczak. Puławian i gości dzieli w tabeli tylko dwa punkty. W Azotów z Kaliszem zawsze było „gorąco”, a wyniki były na styku. Czy tak samo będzie we wtorek?

(GROM)



Azoty Puławy, mimo że przegrały, grały jak równy z równym z mistrzem Polski Orlen Wisłą Płock. We wtorkowy wieczór zmierzą się we własnej hali z drużyną z Kalisza

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

Wyniki 7. kolejki: Chrobry Głogów - CORO-TOP Gwardia Opolo 37:24 (20:13) ● Industria Kielce - Zepter KPR Legionowo 34:19 (22:8) ● REBUD KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 37:22 (15:12) ● Górnik Zabrze - Śląsk Wrocław 35:21 (16:6) ● **7 października:** Energa MMTS Kwidzyn - Wybrzeże Gdańsk ● **8 października:** Azoty Puławy - Energa MKS Kalisz (godzina 20) ● Zagłębie Lubin - ORLEN Wisła Płock przełożony na 13 listopada.

1. Kielce	7	21	266-178
2. Płock	5	15	164-107
3. Chrobry	6	13	172-158
4. Kalisz	6	12	186-170
5. Wybrzeże	6	11	172-181
6. Azoty	6	10	206-218
7. Zagłębie	6	10	176-188
8. Ostrowia	6	9	188-185
9. Gwardia	7	9	192-219
10. Górnik	7	6	203-198
11. Śląsk	5	5	129-146
12. Kwidzyn	5	5	133-148
13. Piotrkowianin	7	3	179-229
14. Legionowo	7	0	181-222

12 października: Gwardia - Legionowo ● Piotrkowianin - Górnik ● Wybrzeże - Ostrowia ● **13 października:** Płock - Kielce ● Chrobry - Kwidzyn ● **14 października:** Śląsk - Azoty (godzina 20) ● Kalisz - Zagłębie.

Za dużo błędów

EKSTRALIGA RUGBY W szóstej kolejce Edach Budowlani Lublin przegrali na wyjeździe z Energa Ogniwnem Sopot 29:50

Gospodarze rozpoczęli od trafienia Dwayne'a Burrowsa. Podwyższył wychowanek lubelskiego klubu Wojciech Piotrowicz (7:0 dla Ogniwa). Lublinianie potrzebowali minuty na wyrównanie. Przyłożenie wykonał Panashe Dube, podwyższył Kuziwakwashe Kazembe (7:7). Miejscowi wykonali jeszcze trzy przyłożenia, z których dwa podwyższyli. W końcówce pierwszej części Edach Budowlani zdobyli jeszcze jedno przyłożenie (26:12 do przerwy). W drugiej połowie gospodarze dorzucili kolejne punkty, goście też powiększyli dorobek. Mecz zakończył się porażką Edach Budowlanych 29:50. - Zbyt łatwo oddaliśmy Ogniwu trzy przyłożenia, to od razu jest 15 punktów mniej dla rywala i wynik byłby na styku - mówi trener lublinian Andrzej Kozak.

(GROM)

Energa Ogniwo Sopot - Edach Budowlani Lublin 50:29 (26:12)

Punkty dla Ogniwa: Dwayne Burrows 10, Piotr Zeszutek 10, Wojciech Piotrowicz 10, Wiktor Wilczuk 5, Oliwier Grabowski 5 Dmytro Mokrecow 5, Aleksander Czasowski 5.

Punkty dla Edach Budowlanych: Michał Król 10, Kuziwakwashe Kazembe 9, Piotr Psuj 5, Panashe Dube 5.

Energa Ogniwo: Maarmann, Fidler, Gąska (73 Węgierski), Mroziński,

Mokrecow, Wilczuk, Dziach (55 Tsimakuridze), Rzeszutek, Plichta, Kirsanow (50 Lubczyński), Czasowski, Seerane, Burrows, Sawicki (65 O. Grabowski), Piotrowicz.

Edach Budowlani: Kelberashvili (60 Mazur), Rudziński (70 Więckowski), Novikov, Król, Jasiński (30 Sz. Próchniak), Skalecki (70 Zuze), Pasieczny, Musur, Dube, Kazembe, Węzka, Szczepański, Psuj (70 Sithole), M. Próchniak (65 Skup), Kasprzak (75 Moyo).

Pozostałe mecze 6. kolejki: Budmex Rugby Białystok - Drew Pal 2 RC Lechia Gdańsk 14:49 (0:28) ● MKS Pogoń Awenta Siedlce - Juvenia Kraków 66:0 (31:0) ● ORLEN Orkan Sochaczew - Life Style Catering Rugby Club Arka 40:19 (28:5) ● pauzowali KS WizjaMed Budowlani Łódź.

1. Orkan	5	24	202-59
2. Arka	5	19	234-113
3. Ogniwo	5	19	189-83
4. Pogoń	5	17	234-55
5. Juvenia	6	13	129-89
6. Lublin	6	13	156-229
7. Lechia	5	5	122-157
8. Łódź	5	5	114-179
9. Białystok	6	0	57-374

12-13 października: Edach Budowlani - Awenta Pogoń ● Arka - Ogniwo ● Lechia - Orlen Orkan ● Łódź - Białystok ● pauzuje Juvenia.



Tylko Padwa się cieszy

ILIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W czwartej kolejce KPR Padwa Zamość pokonała na własnym boisku Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 37:22, a AZS AWF Biała Podlaska okazał się gorszy od Grunwaldu Poznań

Zamościanie byli faworytem niedzielnego starcia. Podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego jedynie na początku pierwszej połowy mieli drobne problemy z drużyną gości. Im było bliżej końca tej części, tym miejscowi zaczęli budować przewagę bramkową. Wynik do przerwy ustanowił rzutem z drugiej linii Tomasz Fugiel (14:9).

Po zmianie stron przewaga Padwy rosła. Ostatnie trafienie dla gospodarzy zanotował w 58 minucie Błażej Golański. Skrzydłowy trafił na 37:21. Mecz zakończył się wygraną zamościan 37:22. - Rozegraliśmy bardzo dobry mecz, szczególnie w obronie - mówi Wiesław Puzia, drugi trener Padwy Zamość.

KPR Padwa Zamość - Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 37:22 (14:9)

KPR Padwa: Kozłowski, Gawryś, Dragan - Golański 11, Skiba 2, Olchwiruk 2, Szymański 3, Bączek 5, Małecki 1, Fugiel 7, Parovinchak 1, Morawski 1, Adamczuk

2, Wleklak 2, Szeląg, Guziewicz. **Kary:** 4 minut.

Mecz z beniaminek miał być dla białczan okazją do zdobycia pierwszych punktów w sezonie. Gospodarze byli dodatkowo podbudowani środową wygraną w finale wojewódzkim Pucharu Polski, w którym po rzutach karnych pokonali na wyjeździe KPR Padwę Zamość. Jak się okazało, rozgrywki ligowe rządzą się swoimi prawami.

Rozpoczęło się od dwóch trafień Jakuba Tarasiuka (2:0). Goście szybko odpowiedzieli i był remis 3:3. Po pierwszej odsłonie w lepszych nastrojach byli przyjezdni, którzy wygrywali 20:16.

Po zmianie stron na tablicy wyników pojawiały się remisy 26:26 i 28:28 w 52 minucie. Ostatnie osiem minut spotkania akademicy przegrali 3:6,

nie wykorzystali też rzutu karnego w 56 minucie. Ostatecznie mecz zakończył się porażką gospodarzy 31:34. To już czwarty z rzędu mecz podopiecznych trenera Marcina Stefańca w tym sezonie bez punktów.

(GROM)

AZS AWF Biała Podlaska - Grunwald Poznań 31:34 (16:20)

AZS BP: Kwiatkowski, Adamiuk - Andrzejewski 9, Tarasiuk 4, Grzenkowicz 3, Kandora 3, Lewalski 3, Koc 2, Rodak 2, Wierzbicki 2, Wojnecki 2, Chepyha 1, Antoniuk, Burzyński, Szendzielorz. **Kary:** 14 minut. **Dyskwalifikacja:** Szymon Koc w 45 min, z gradacji kar.

Pozostałe wyniki 4. kolejki: Sandra Spa Pogoń Szczecin - SMS ZPRP I Kielce 36:27 (20:15) ● KPR Fit Dieta Żukowo - MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie 25:36 (13:15) ● Handball Stal Mielec - E.LINK Gwardia Koszalin 39:36 (24:20) ● MKS Nielba Wągrowiec - Siódemka

Miedź Huras Legnica 26:30 (17:19) ● Jurand Ciechanów - KS Stal Gorzów Wielkopolski 22:20 (12:10).

1. Mielec	4	11	132-109
2. Pogoń	4	9	108-101
3. Jurand	4	9	107-114
4. Padwa	4	8	125-97
5. Gorzów	4	7	126-103
6. Koszalin	4	7	129-121
7. Legnica	3	6	80-72
8. Nielba	4	6	101-109
9. Olimpia	4	5	113-118
10. Kielce	4	5	109-130
11. Grunwald	4	4	107-107
12. Anilana	4	4	99-128
13. AZS BP	4	0	106-114
14. Żukowo	3	0	82-101

12 października: Kielce - Nielba ● Gorzów - Żukowo ● Grunwald - Jurand ● Anilana - Pogoń ● Olimpia - KPR Padwa ● niedziela: Legnica - Mielec ● Koszalin - AZS BP przełożony na 29 października.

Wrócił z brązem

ZAPASY Medalowy występ zawodnika Cementu-Gryfa Chełm podczas Międzynarodowych Młodzieżowych Mistrzostw Polski do lat 23 w stylu klasycznym, rozegranych w Piotrkowie Trybunalskim

Chełmianin Piotr Lewandowski, startujący w kategorii do 72 kg, stanął na najniższym stopniu podium. W pierwszej walce pokonał reprezentanta gospodarzy Kacpra Chodakowskiego. W kolejnym pojedynku uległ zawodnikowi z Niemiec, w trzeciej walce okazał się lepszy od rywala z Warszawy. W decydującym pojedynku o brąz pokonał w pierwszej rundzie zawodnika z Gdańska przez tzw. przewagę techniczną 11:0. Międzynarodowe Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Piotrkowie Trybunalskim rozegrane zostały w

ramach IV Memoriału Grzegorza Ludwiga i Henryka Grabowieckiego. Ozdobą turnieju był start brązowego medalisty olimpijskiego z Paryża Turpala Bisultanowa. Zapaśnika na co dzień trenuje wychowanek AKS Piotrków Trybunalski Szymon Kogut. Duńczyk bez najmniejszych problemów wygrał kategorię do 87 kg. W finałowej walce okazał się lepszy od mistrza świata juniorów z 2021 roku, Holendra Marcela Starkenburga. W mistrzostwach wzięło udział osiem zagranicznych drużyn oraz najlepsi zawodnicy z Polski. (GROM)



Piotr Lewandowski z Cementu-Gryfa Chełm wywalczył brąz w Międzynarodowych Młodzieżowych Mistrzostwach Polski U-23

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY STRATEGICZNI



PARTNER KLUBU



Koniec passy

ORLEN EKSTRALIGA
Górniki Łęczna zakończył w Katowicach swoją serię 5 spotkań bez porażki

Pozytywny dla przyjezdnych był praktycznie tylko początek spotkania. Wówczas groźnie uderzała chociażby Klaudia Sowińska. Później jednak zaczęły się problemy. W 14 min kontuzji doznała Anna Rędzia, która musiała opuścić plac gry. Gospodynie coraz mocniej akcentowały swoją przewagę, chociaż na pierwszego gola musiały poczekać do 42 min. Wówczas po dośrodkowaniu piłki z rzutu wolnego największym sprytem wykazała się Gabriela Grzybowska i płaskim strzałem dała ekipie z Górnego Śląska prowadzenie.

Gol na 2:0 padł tuż po zmianie stron. Tym razem w roli egzekutorki wystąpiła Nikola Brzęczek, która strzałem głową wykończyła znakomicie dośrodkowanie Anity Turewicz. W kolejnych minutach przyjezdne dążyły do zdobycia chociaż honorowego gola, ale rzadko zagrażały bramce gospodyń. Te drugie były bardziej konkretne, chociaż gola również nie zdobyły. Najbliżej była Julia Włodarczyk, która w końcówce meczu trafiła w poprzeczkę. (kk)

GKS Katowice – Górnik Łęczna 2:0 (1:0)

Bramki: Grzybowska (42), Brzęczek (52).

Górniki: Urbańczyk – Głęb, Cyranik, Zawadzka, Skupień, Kłoda, Hałatek, Ratajczyk (87 Dereń), Lefeld, Rędzia (14 Jędrzejewicz), Piętańkiewicz (61 Posiewka).

Pozostałe wyniki: UKS SMS Łódź – Rekord Bielsko-Biała 0:0 * Czarni Sosnowiec – Pogoń Szczecin 0:1. Mecze Stomilanki Olsztyn – Pogoń Tczew oraz Skra Częstochowa – Śląsk Wrocław zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Mecz Resovia – AP Orlen Gdańsk został przełożony na 24 października.

1. Katowice	8	24	26-3
2. Szczecin	7	18	25-6
3. Śląsk	7	18	22-5
4. Czarni	8	18	40-3
5. Górnik	8	13	16-9
6. SMS	8	11	10-6
7. Orlen	7	7	8-12
8. Tczew	7	6	5-22
9. Rekord	8	5	6-18
10. Stomilanki	6	4	6-29
11. Skra	7	3	5-27
12. Resovia	7	1	4-33

12-13 października: Szczecin – SMS * Śląsk – Czarni * Orlen – Skra * Górnik – Resovia (sobota, godz. 12) * Tczew – Katowice * Rekord – Stomilanki.



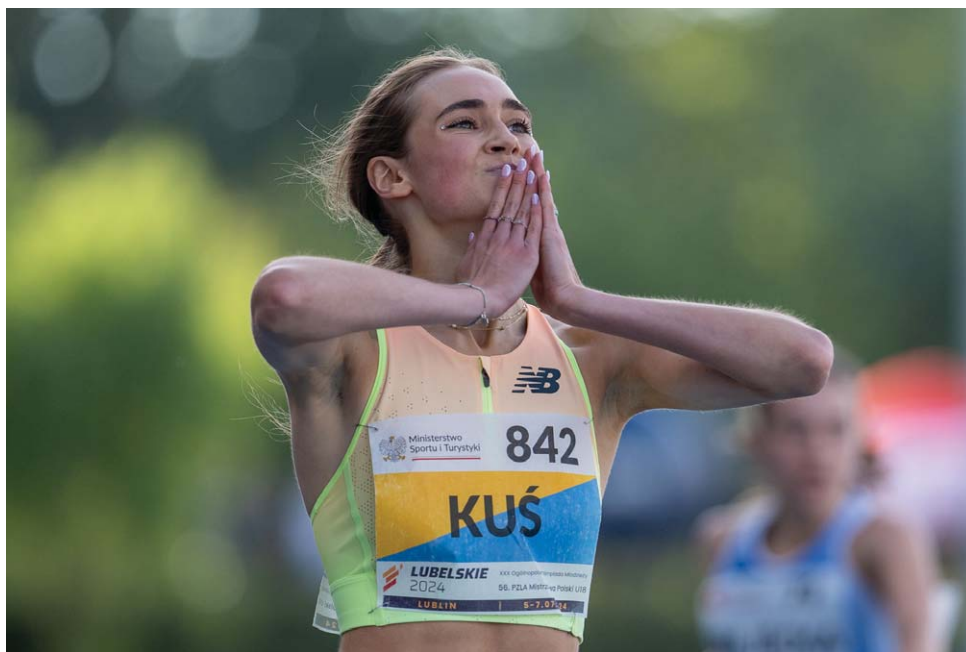
SPORT W Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbyło się uroczyste zakończenie XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich „Lubelskie 2024”

KAMIL KOZIOŁ

4230 zawodników, 848 trenerów, 509 sędziów, 21 dyscyplin i 22 miejscowości – to najważniejsze liczby XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich „Lubelskie 2024”. Ta olbrzymia impreza trwała przez dwa miesiące i zakończyła się efektownym zwycięstwem województwa mazowieckiego. Drugie miejsce zajęło województwo wielkopolskie, a trzecie śląskie.

Lubelskie w tym zestawieniu zajęło 9 miejsce. W klasyfikacji medalowej również wygrało Mazowsze. Kolejne miejsca na podium zajęły województwa kujawsko-pomorskie oraz wielkopolskie. Lubelskie zajęło 11 miejsce. Wśród klubów zwyciężył UKS G-8 Bielany Warszawa. Drugie miejsce zajął CWZS Zawisza-Strzelectwo Sportowe Bydgoszcz, a na najniższym stopniu podium stanął KS AZS AWFis Gdańsk. Najlepszym klubem z naszego regionu był AZS UMCS Lublin.

– XXX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w sportach letnich „Lubelskie 2024”



Anastazja Kuś była jedną z największych gwiazd Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. 17-letnia lekkoatletka w tym sezonie wystąpiła również w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu

FOT. TOMASZ KASJANIUK/MATERIAŁY PRASOWE, UDOSTĘPNIONE PRZEZ PZLA

przechodzi do historii. Gratuluję wszystkim zawodnikom i trenerom udziału w tym wydarzeniu, a gospodarzom wspaniałej organizacji. Mam nadzieję, że

wśród uczestników znajdą się osoby, które w przyszłości będą reprezentować Polskę na najważniejszych imprezach. Celem Ministerstwa Sportu i Turystyki jest two-

żenie aktywnego i zdrowego społeczeństwa. Chcemy zachęcić ludzi do aktywności. Razem tworzymy sport – powiedział Sławomir Nitras, minister sportu i turystyki.

– Bardzo cieszę, że jubileuszowa edycja mogła odbyć się na terenie naszego województwa. Strategia Urzędu Marszałkowskiego polega na rozwijaniu sportu na poziomie dziecięcym i ostatnie miesiące pokazały, że jest ona właściwa. To właśnie nasz region może teraz pochwalic się olimpijczykami i 3 medalistami Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Bez kształcenia młodzieży i inwestowania w młodych sportowców nie będziemy w stanie osiągać sukcesów. Dziękuję wszystkim osobom, które organizowały to przedsięwzięcie, bo włożyli w to mnóstwo energii – powiedział Jarosław Kwasek, członek zarządu województwa lubelskiego.

Warto wspomnieć, że czwartkową ceremonię zakończenia OOM uświetniły występy Ekipy Praktyki Ruchu i Michała Rycaya – Mistrza Świata Freestyle Football. Kolejna edycja Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich odbędzie się w Wielkopolsce.

Wolne nie jest im na rękę

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Lublin miał w ten weekend wolne. Nie wszyscy w klubie są zadowoleni z tej przymusowej przerwy

W ten weekend MKS FunFloor miał rywalizować z KPR Gminy Kobierzycze. Drużyna z Dolnego Śląska jednak w sobotę walczyła w drugiej rundzie kwalifikacji Ligi Europejskiej. Rywalem Kobierzyc był turecki Armada Praxis Yalikavaspör. Wicemistrzyni Polski pewnie wygrała na własnym boisku 36:27 i są jedną nogą w kolejnym etapie kwalifikacji. Przypomnijmy, że do niego niejako z urzędu przydzielone zostały szczypiornistki MKS FunFloor Lublin. W decydującym boju o fazę grupową zagrają z lepszym z pary Benfica Lizbona – Super Amara Bera Bera. Pierwszy mecz pomiędzy tymi ekipami zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

– Terminarz nam mocno utrudnia utrzymanie zespołu w pełnej dyspozycji. W październiku rozegramy dwa mecze w krótkim odstępie czasu, a potem dziewczyny wyjadą na następne zgrupowanie kadry. Musimy więc wziąć pod uwagę kolejny

tydzień bez grania ligowego. Trochę jesteśmy tym zmartwieni, bo to podważa sens okresu przygotowawczego, który rozpoczęliśmy w lipcu. Okazuje się, że mogliśmy spotkać się w sierpniu. Przyszły rok rozpocznie się bardzo intensywnie, ale bardziej jestem skoncentrowana na tym, co nas czeka jeszcze przed mistrzostwami Europy. Będzie moment, w którym oprócz meczów ligowych rozegramy spotkanie decydujące o udziale w fazie grupowej Ligi Europejskiej – twierdzi Edyta Majdzińska.

– To jest trochę frustrujące, bo nie możemy złapać swojego rytmu gry. Uciekają nam wciąż te mecze. Mamy z tyłu głowy to, że zaraz może pojawić się konieczność grania trzech spotkań w tygodniu. To może być trudne. Mimo wszystko trenujemy i czekamy na kolejny mecz. Zespół jest w dobrej formie. Podtrzymujemy pełną dyspozycję. Wciąż jednak trudno tę dyspozycję ocenić, bo trenujemy bez gry i weryfikacji z czynni-



Daria Szykaruk jest kapitanem MKS FunFloor Lublin

FOT. KATARZYNA NASTAJ

kiem zewnętrznym. Skupiamy się na szczegółach, które musimy dopracować i myśleć, że będzie dobrze – mówi kapitan Daria Szykaruk.

Dobre informacje nadeszły z reprezentacji Polski. Do kadry na towarzyskie mecze z Islandią powołania otrzymało aż 7 szczypiornistek MKS FunFloor: Magda Balsam, Sylwia Matuszczyk, Aleksandra Olek, Aleksandra Rosiak, Aleksandra Tomczyk,

Paulina Wdowiak i Magda Więckowska. (kk)

Orlen Superliga kobiet

– **wyniki:** Piotrcovia – Energa Start Elbląg 26:27 * KPR Ruch Chorzów – KGHM MKS Zagłębie Lubin 19:28. Mecz Energa Szczypiorno Kalisz – MKS URBiS Gniezno zakończył się po zamknięciu wydania * Młyny Stojsław Koszalin – Sośnica Gliwice dzisiaj * KPR Gminy Kobierzycze – MKS FunFloor Lublin przełożony.

1. Zagłębie	4	12	116-78
2. Start	4	10	121-107
3. Gniezno	3	8	86-78
4. FunFloor	2	6	65-40
5. Kobierzycze	3	6	85-79
6. Ruch	4	6	118-120
7. Sośnica	2	0	40-50
8. Piotrcovia	4	0	102-117
9. Młyny	3	0	81-97
10. Szczypiorno	3	0	57-105

9-12 października: Zagłębie

– Młyny * FunFloor – Ruch (sobota, godz. 18) * Start – Kobierzycze * Gniezno – Piotrcovia * Sośnica – Szczypiorno.

II runda kwalifikacji Ligi Europejskiej: SCM Ramnicu

Valcea – HC DAC Dunajská Streda 28:26 * Fredrikstad Ballklunn – GC Amicitia Zurich 33:21 * KPR Gminy Kobierzycze – Armada Praxis Yalikavaspör 36:27 * Ankara Yenimahalle BSK – DHK Banik Most 31:55 * HCM Blomberg-Lippe – SU ZRK Crvena Zvezda 39:24 * Caborter Fortes Venlo – Vac 22:37 * JDA Nourgone Dijon Handball – Hypo Niederosterreich 42:26. Mecze H 65 Hoors HK – HC Gyorche Petrow-WHC Skopje i Sport Lisboa a Benfica – Super Amara Bera Bera zakończyły się po zamknięciu wydania.

To nie będzie spacererek

FIBA EUROCUP KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS Lublin rozpoczyna rywalizację w fazie grupowej. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka w pierwszej kolejce mierzą się z francuskim UFAB 49

Kamil Koziol

Polski Cukier AZS UMCS Lublin zupełnie nie miał szczęścia w losowaniu fazy grupowej i trafił na najmocniejszych możliwych rywali. Właściwie, to ciężko nawet szukać słabszych przeciwników, bo hiszpański Hozono Global Jairis, grecki Panathinaikos Ateny, jak i francuski UFAB 49 to rywale z najwyższej półki. - Patrząc na inne zespoły, to uważam, że wyjście z grupy będzie bardzo trudne. Zespoły z Francji i Hiszpanii to są klasowe ekipy, Panathinaikos też ma dużą jakość. Grupa wydaje się wyrównana i uważam, że wyjście z niej byłoby naszym dużym sukcesem – mówił kilka tygodni temu Krzysztof Szewczyk, trener Polskiego Cukru AZS UMCS.

Wśród nastąpi koniec spekulacji i zaczniemy poznawać rzeczywista siłę poszczególnych przeciwników. Na początek lublinianki zagrają na wyjeździe z UFAB 49. Francuski musiał do fazy grupowej przebiegać się przez eliminacje, ale nie można powiedzieć o nich, że są słabym zespołem. Zresztą w eliminacjach nie dały szans węgierskiemu TFSE-MTK. U siebie wygrały 90:57, a na wyjeździe 83:77. Liderką zespołu jest Emmanuelle Tahane. 25-latką w obu meczach z Węgierkami zanotowała dwucyfrowe zdobycze punktowe. W poprzednim sezonie występo-



Dominika Ullmann (z piłką) miała okazję w poprzednim sezonie występować w Eurolidze

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

wała w innym francuskim zespole Saint-Amand, a jej średnia punktowa z rodzimej ligi to 10,4 pkt na

mecz. Ciekawą postacią jest także 31-letnia Joy Adams. Amerykanka od kilku sezonów gra na poziomie

EuroCup, a w spotkaniach kwalifikacyjnych średnio zdobywała 10,5 pkt na mecz.

Lublinianki jednak do Angers udadzą się w dobrych nastrojach, bo przecież w minionym tygodniu rozpoczęły sezon od wielkiego zwycięstwa w rywalizacji o Pekao S.A. Superpuchar Polski. Nasze zawodniczki pokonały 94:74 KGHM BC Polkowice.

- Kiedy wychodzę na parkiet zawsze jestem skoncentrowana na 100 procent i chociaż nie zawsze kończy się to zwycięstwem, ostatnie spotkanie wyszło nam świetnie. Pokazałyśmy się bardzo dobrze jako zespół, szybko i skutecznie wymienialiśmy podania, więc podobał mi się sposób, w jaki grałyśmy. Chcę zdobywać medale razem z drużyną, bo to osiągnięcia zespołowe są najważniejsze. Jestem pewna, że możemy walczyć o najwyższe cele w lidze, bo chociaż jesteśmy młodą drużyną, to mamy w sobie dużo siły i motywacji. W EuroCup chcemy przejść do kolejnej rundy, ale mamy ciężkich rywali w grupie. Natomiast jeśli będziemy grać tak samo dobrze jak w Superpucharze, to naprawdę możemy awansować – powiedziała Laura Miskiniene, MVP meczu o Pekao S.A. Superpuchar Polski.

Mecz w Angers rozpocznie się w środę o godz. 20. Bezpośrednią transmisję z Francji będzie można obejrzeć za pośrednictwem portalu YouTube.

Wymarzony początek

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Polski Cukier Start Lublin zainaugurował sezon wygraną w Toruniu

To był wymarzony inauguracyjny mecz w wykonaniu Polskiego Cukru Start Lublin. Wprawdzie Arriva Polski Cukier Toruń będzie prawdopodobnie jedną ze słabszych drużyn w Orlen Basket Lidze, to jednak to zwycięstwo dla „czerwono-czarnych” jest bardzo wartościowe.

Gospodarze bardzo dobrze rozpoczęli to spotkanie i po minucie prowadzili 5:0. Pierwsze punkty w tym sezonie dla lublinian zdobył Emmanuel Lecomte. Prowadzenie Startowi udało się uzyskać w połowie pierwszej kwarty po rzucie za 3 pkt Jakuba Karolaka. Od tej pory inicjatywa była po stronie gości. Największym zaskoczeniem dla nich był Michał Ertel. Amerykanin był praktycznie wszędzie – w całym meczu zdobył aż 29 pkt. Do tego należy podkreślić jego wysoką skuteczność oraz 9 asyst.

Nerwowy moment miał miejsce w połowie drugiej kwarty, kiedy Dominik Wilczek przez moment dał prowadzenie torunianom. Goście szybko jednak opanowali sytuację i na przerwie schodzili przy czteropunktowym prowadzeniu.

Kluczowy moment mógł mieć miejsce w trzeciej kwarcie, kiedy przewaga czerwono-czarnych zaczęła osiągać dwucyfrowe rozmiary. Torunian stać było jeszcze na pojedyncze zrywy, ale sytuacja wydawała się być pod kontrolą Startu. Gościom nie udało się jednak uniknąć nerwowej końcówki, bo nieco ponad minutę przed końcem Ertel zmniejszył róż-

nicę pomiędzy obiema ekipami do zaledwie trzech punktów. Seria nieźle wykonywanych rzutów wolnych odebrała jednak torunianom możliwość odrobienia strat.

W Starcie świetnie zagrał Ousmane Drame, który skompletował double-double. Złożyło się na nie 14 pkt i 14 zbiórek. Najskuteczniejszy był jednak Lecomte. Belg zapisał na swoim koncie aż 23 pkt.

Arriva Polski Cukier Toruń – Polski Cukier Start Lublin 90:96 (21:22, 23:26, 21:24, 25:24)

Toruń: Myles 23 (2x3), Tomaszewski 15, Gaddefors 14 (1x3), Abu 12, Ryunu 5 (1x3) **oraz** Ertel 29 (3x3), Wilczek 7 (1x3), Sowiński 0, Lipiński 0, Diduszko 0.

Start: Lecomte 23 (1x3), Drame 14 (1x3), De Lattibeaudiere 12, Karolak 12 (3x3), Williams Jr 12 (4x3) **oraz** Put 9 (1x3), Turner-Ramsey 8 (1x3), Krasuski 3 (1x3), B. Pelczar 3 (1x3), Szymański 0.

Sędziowali: Pastusiak, Koralewski i Krzemień. **Widzów:** 1405.

Pozostałe wyniki: Górnik Zamek Książ Wałbrzych – King Szczecin 72:82 * Zastal Zielona Góra – Anwil Włocławek 70:97 * Dziś Warszawa – Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski 88:63 * AMW Arka Gdynia – Trefl Sopot 89:97 * GTK Gliwice – WKS Śląsk Wrocław 91:73. Mecz Legia Warszawa – MKS Dąbrowa Górnicza i Energa Icon Sea Czarni Słupsk – PGE Spójnia Stargard zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

9-14 października: Arka – Śląsk * Zastal – Toruń * Stal – Energa * Start – Legia (piątek, godz. 19.30) * Anwil – Dziś * Dąbrowa Górnicza – Górnik * Trefl – Spójnia * King – Gliwice.

Mogą być z siebie zadowolone

ORLEN BASKET LIGA KOBIET Polski Cukier AZS UMCS Lublin rozpoczął rozgrywki od zwycięstwa w Warszawie. Kapitałny mecz rozegrała Stella Johnson

30 minut niezłej gry i chwila zawahania – tak można podsumować pierwszy mecz Orlen Basket Ligi Kobiet w tym sezonie w wykonaniu akademikzek.

Początek meczu należał do gospodyń, które w połowie pierwszej kwarty wygrywały 10:8. Na szczęście 10 kolejnych punktów zdobytych przez przyjezdne uspokoiły sytuację. W drugiej kwarcie przewaga drużyny z Lublina zaczęła przekraczać 10 „oczek”. Jednak końcówka Polonii została zupełnie zavalona przez podopieczne Krzysztofa Szewczyka. W efekcie na koniec pierwszej połowy na tablicy wyników pojawił się remis.

Zawodniczki Polskiego Cukru AZS UMCS musiały w szatni otrzymać mocną reprimendę, bo na drugą połowę wyszły bardzo zmobilizowane. Być może nawet były zbyt mocno zmotywowane, bo przez pierwsze minuty drugiej połowy miały problem z trafianiem do kosza. Końcówka trzeciej kwarty była już znacznie lepsza i przed ostatnią odsłoną akademicki miały aż 11 pkt zapasu. Ta różnica została jeszcze powiększona w końcówce meczu i Polski Cukier AZS UMCS pokonał Polonię aż 77:59.

Bohaterką meczu była Stella Johnson. Amerykanka zdobyła 20 pkt. Co ciekawe, na uzbieranie tego dorobku potrzebowała led-

wie 21 minut. Po raz kolejny świetnie spisala się Laura Miskiniene. Litwinka skompletowała double-double, na które złożyło się 17 pkt i 12 zbiórek. U pokonanych wyróżniła się Javyn Nicholson. Ona też zakończyła mecz z double-double – zdobyła 19 pkt i zebrała 11 piłek.

(KK)

SKK Polonia Warszawa – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 59:77 (14:24, 22:12, 6:17, 17:24)

Polonia: Nicholson 19, Moore 13, Pawłowska 6 (1x3), Marciniak 6 (2x3), Bukowczan 0 **oraz** Dubniak 5, Manala 4, Puter 3 (1x3), Janczak 3 (1x3), Sosnowska 0.

Lublin: Miskiniene 17, Zempare 15, Szymkiewicz 8 (2x3), Stanczew 4, Ullmann 4 **oraz** Johnson 20 (3x3), Trzeciak 5 (1x3), Kuliriska 3, Nassisi 1, Adamczuk 0, Goszczyńska 0, Kusiak 0.

Sędziowali: Trojanowski, Ruhamirza, Tatar. **Widzów:** 180.

Wyniki: KGHM BC Polkowice – 1KS Ślęza Wrocław 79:74 * MB Zagłębie Sosnowiec – KS Basket Bydgoszcz Ekstraklasa sp. z o.o. 76:51. Mecz Energa Toruń – Enea AZS Politechnika Poznań i VBW Gdynia – PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

12-13 września: Bydgoszcz – Energa * Ślęza – Politechnika * Gorzów Wlkp. – Polonia * Polkowice – Gdynia * Lublin – Zagłębie (niedziela, godz. 18).

Wiktor tylko trzeci

ŻUŻEL W czwartek

rozegrane zostały Indywidualne Mistrzostwa Europy Juniorów. W niemieckim Herxheim wystartowało pięciu Polaków. Wiktor Przyjemski z Orlen Oil Motoru bronił tytułu, ale tym razem musiał się zadowolić trzecim miejscem. Drugi z lubelskich „Koziołków” – Bartosz Bańbor był piąty. Złoty medal wywalczył Nazar Parnicki.

Przyjemski w trzech pierwszych startach za każdym razem przywoził dwa punkty. W sumie zgromadził na swoim koncie 12 „oczek”, a do wystarczyło „tylko” do brązowego medalu. O złoto dodatkowy bój musieli stoczyć: Parnicki i Bastian Pedersen. Lepszy okazał się żużlowiec z Ukrainy, który wygrał dodatkowy bieg i wywalczył tytuł mistrza. Bartosz Bańbor uzbierał 10 punktów i uplasował się na piątej pozycji. Oskar Paluch był ósmy, Paweł Trześniewski dziewiąty, a Kacper Halkiewicz dwunasty.

WYNIKI ZAWODÓW W HERXHEIM:

1. Nazar Parnicki (Ukraina) 13+3 (3,3,1,3,3), 2. Bastian Pedersen (Dania) 13+2 (2,3,3,2,3), 3. Wiktor Przyjemski (Polska) 12 (2,2,2,3,3), 4. Mikkel Andersen (Dania) 11 (3,3,3,w,2), 5. Bartosz Bańbor (Polska) 10 (3,0,2,3,2), 6. Villads Nagel (Dania) 10 (3,2,2,2,1), 7. Adam Bednar (Czechy) 8 (0,3,3,2,w), 8. Oskar Paluch (Polska) 8 (d,1,1,3,3), 9. Paweł Trześniewski (Polska) 8 (1,2,3,w,2), 10. Luke Killeen (Wielka Brytania) 7 (2,1,2,1,1), 11. Sammy Van Dyck (Szwecja) 6 (1,0,1,2,2), 12. Kacper Halkiewicz (Polska) 5 (1,2,1,1,d), 13. Ben Iken (Niemcy) 4 (2,1,0,1,u), 14. Luke Harrison (Wielka Brytania) 3 (1,0,0,1,1), 15. Ashton Boughen (Wielka Brytania) 2 (0,1,0,0,1), 16. Matous Kamenik (Czechy) 0 (0,0,0,0,0), 17. Jan Jenicek (Czechy) ns.

Czy dzisiaj poznamy mistrza Polski?

PGE EKSTRALIGA Kibice żużla w ostatnich dniach z dużym niepokojem spoglądali za okno. Przecież już od dłuższego czasu czekają na ostatni akord sezonu 2024. Niestety, jesienna aura wygrała. Rewanżowy mecz finałowy pomiędzy Orlen Oil Motorem, a Betard Spartą został przełożony z soboty na dzisiaj. Obie ekipy mają wystartować o godz. 19.15

Bartosz Surman

Jeszcze w piątek wydawało się, że nic nie stanie na przeszkodzie, żeby zawody rozegrać zgodnie z planem. – Spotkanie nie ma statusu zagrożonego, ale aura nam nie sprzyja – mówi Maciej Kuciapa, trener Orlen Oil Motoru. – Tor jest przykryty, więc czekamy na poprawę pogody i otwarcie toru – dodaje szkoleniowiec.

W czwartek „Koziołki” zdołały jednak zaliczyć sesję treningową w Lublinie. – Tor mimo wcześniejszych opadów i ściągnięcia plandeki był w bardzo dobrym stanie. Mam nadzieję, że opady, które są nie zepsują go i tor będzie taki jakbyśmy chcieli, nasz, na którym jeździliśmy do tej pory – przyznaje trener Kuciapa.

Niestety, jeszcze w piątek wieczorem nadeszły gorsze wieści. Okazało się, że trzeba będzie się uzbroić w cierpliwość. Rewanżowy mecz



Orlen Oil Motor w pierwszym meczu finałowym wygrał we Wrocławiu 47:43 i aby zdobyć mistrzostwo potrzebuje „tylko” 43 punktów

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN/FACEBOOK

finałowy przesunięto na poniedziałek. Powodem były złe prognozy pogody. My w sobotę sprawdziliśmy, co dzieje się na torze przy Al. Zygmuntońskich. A ten był dokładnie przykryty.

– Decyzja o odwołaniu zawodów z uwagi na prognozy

zawsze jest pewną loterią. Ale dziś mamy zapowiadane opady w czasie zawodów we wszystkich liczących się prognozach. Nie możemy sobie pozwolić na ryzyko w sytuacji finału PGE Ekstraligi. Opady deszczu w trakcie zawodów mogłyby uniemożliwić ro-

zegranie pełnych piętnastu wyścigów, a to jest bardzo ważne dla wyniku dwumeczu – mówi Wojciech Stępniewski, prezes Ekstraligi Żużlowej.

– Chcemy, aby wielki finał miał nie tylko wielką rangę, ale także został rozegrany w sportowej rywalizacji dla obu ekip i umożliwił kibicom świętowanie związane z wynikiem ich drużyny. Nie sądzę, aby przebywanie na zwodach przez 2,5 godziny pod przykryciem parasoli było dla kibiców przyjemne – dodaje.

Finał PGE Ekstraligi to wielkie wyzwanie logistyczne i sportowe, zarówno dla ligi, jak i organizatora, chcemy, aby został rozegrany w możliwie najlepszych warunkach – zapewnia Jakub Kepa, prezes Speedway Lublin SA.

Wszyscy mają nadzieję, że dzisiaj nie wydarzy się już nic niespodziewanego i obie ekipy spotkają się na torze.

Trzeba dodać, że „Koziołki” walczą o trzecie mistrzostwo z rzędu. A to oznaczałoby, że puchar zostałby już w klubowej gablocie na stałe. Kolejny złoty medal byłby wyjątkowy dla Dominika Kubery. „Domin” ma już ich na koncie aż siedem. Ósmy oznaczałby jednak, że wyprzedziłby pod tym względem wielkie żużlowe legendy: Tomasza Golloba i Edwarda Jancarza. Lepszy byłby już jedynie Stanisław Tkocz, który uzbierał ich aż 11.

AWIZOWANE SKŁADY

Betard Sparta Wrocław: 1. Daniel Bewley, 2. Francis Gusts, 3. Artiom Łaguta 4. Bartłomiej Kowalski, 5. Maciej Janowski, 6. Nikodem Mikołajczyk, 7. Marcel Kowolik.
Orlen Oil Motor Lublin: 9. Dominik Kubera, 10. Fredrik Lindgren, 11. Mateusz Cierniak, 12. Jack Holder, 13. Bartosz Zmarzlik, 14. Wiktor Przyjemski, 15. Bartosz Bańbor.

Kubera z awansem do Grand Prix 2025

ŻUŻEL Czterech Polaków w piątek walczyło o awans do cyklu Grand Prix 2025. Jednak sukces udało się odnieść jedynie Dominikowi Kubercie. Zawodnik Orlen Oil Motoru Lublin zajął w czeskich Pardubicach trzecie miejsce i zrobił to, co sobie założył przed imprezą

Piątkowe zawody ze względu na niepewną aurę stały pod znakiem zapytania, ale ostatecznie skończyło się na strachu, bo żużlowcy wyjechali na tor. A jednym z faworytów do czołowych lokat był jeździec Orlen Oil Motoru – Dominik Kubera. Po dwóch seriach wyścigów, gdzie kluczowy okazywał się start popularny „Domin” był niepokonany. Zdecydowanie gorzej szło za to Patrykowi Dudkowi i Kacprowi Worynie, a niewiele lepiej spisywał się Przemysław Pawlicki.

Wracając do Kubery to kiedy po raz trzeci wyjechał na tor zdobył tylko „punkt”. Potem zareagował jednak świetnie i znów dojechał do mety jako pierwszy. W 16. gonitwie żużlowiec lubelskich „Koziołków” dorzucił kolejną trójkę, a w biegu 17. Pierwszą linię mety minął Anders Thomsen, drugi był Jakob Thorsell, a Kubera był trzeci i po minięciu linii mety był pewny awansu do Indywidualnych Mistrzostwach Świata w 2025 roku.

Ostatnim zawodnikiem, który wywalczył przepustkę do przyszłorocznej imprezy był Max Frickie „wskakując”



Dominik Kubera znowu będzie się ścigał w cyklu Grand Prix

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN/FACEBOOK

przed wspomnianego Thorsella.

W Grand Prix 2025 wystąpi 15. zawodników. Znana jest już 11 nazwisk. Poza Kurt-

zem, Thomsenem, Kubera i Frickie są to: Bartosz Zmarzlik, Robert Lambert, Fredrik Lindgren, Daniel Bewley, Martin Vaculik, Jack Holdera,

Andrzeja Lebieidiew Ostatnie wolne miejsca wypełnią stałe „dzikie karty”, które powinniśmy poznać wkrótce. (bs)

WYNIKI GP CHALLENGE

1. Brady Kurtz (Australia) 13 (3,3,3,2,2), 2. Anders Thomsen (Dania) 12 (2,1,3,3,3), 3. Dominik Kubera (Polska) 11 (3,3,1,3,1), 4. Max Frickie (Australia) 11 (2,3,2,1,3), 5. Jacob Thorsell (Szwecja) 10 (3,3,2,0,2), 6. Kevin Woelbert (Niemcy) 8 (0,2,1,3,2), 7. Przemysław Pawlicki (Polska) 8 (2,2,0,2,2), 8. Kacper Woryna (Polska) 7 (0,w,3,1,3), 9. Jan Kvech (Czechy) 6 (2,1,0,3,0), 10. Frederik Jakobsen (Dania) 6 (1,2,w,0,3), 11. Patryk Dudek (Polska) 6 (1,0,3,1,1), 12. Rasmus Jensen (Dania) 6 (1,2,0,2,1), 13. Kai Huckenbeck (Niemcy) 5 (3,0,2,w,w), 14. Jaimon Lidsey (Australia) 4 (0,0,1,2,1), 15. Tom Brennan (Wielka Brytania) 4 (1,1,1,1,0), 16. Paco Castagna (Włochy) 3 (0,1,2,0,-), 17. Jan Macek (Czechy) ns, 18. Daniel Klima (Czechy) ns.

BIEG PO BIEGU

1. Thorsell, Pawlicki, Dudek, Lidsey
2. Huckenbeck, Kvech, Brennan, Woryna

3. Kurtz, Thomsen, Jakobsen, Woelbert
4. Kubera, Frickie, Jensen, Castagna
5. Thorsell, Jakobsen, Castagna, Huckenbeck
6. Frickie, Pawlicki, Thomsen, Woryna (w/su)
7. Kubera, Woelbert, Kvech, Dudek
8. Kurtz, Jensen, Brennan, Lidsey
9. Woryna, Thorsell, Woelbert, Jensen
10. Kurtz, Huckenbeck, Kubera, Pawlicki
11. Dudek, Frickie, Brennan, Jakobsen (w)
12. Thomsen, Castagna, Lidsey, Kvech
13. Kvech, Kurtz, Frickie, Thorsell
14. Woelbert, Pawlicki, Brennan, Castagna
15. Thomsen, Jensen, Dudek, Huckenbeck (w/su)
16. Kubera, Lidsey, Woryna, Jakobsen
17. Thomsen, Thorsell, Kubera, Brennan
18. Jakobsen, Pawlicki, Jensen, Kvech
19. Woryna, Kurtz, Dudek, Macek
20. Frickie, Woelbert, Lidsey, Huckenbeck (w/su)

KARTKA Z KALENDARZA

1882

Jan Matejko przekazał powstającemu muzeum na Wawelu swój nowy obraz Hołd pruski

1885

urodził się Niels Bohr, duński fizyk, laureat Nagrody Nobla

1949

utworzono Niemiecką Republikę Demokratyczną

1963

dokonano oblotu amerykańskiego samolotu pasażerskiego Learjet 23

1967

urodziła się Toni Braxton, amerykańska piosenkarka i aktorka

1976

szwedzka grupa ABBA przyjechała do Polski na nagranie występu dla programu Studio 2

2003

Arnold Schwarzenegger został wybrany na 38. gubernatora stanu Kalifornia

2009

w Warszawie wmurowano kamień węgielny pod budowę Stadionu Narodowego

2:59

to długość piosenki „We are the Champion” grupy Queen z albumu „News of the World”. Singiel z tym utworem miał premierę 7 października 1977 roku

Muzyczna metafora związku

MUZYKA Był singiel „Dobrostan”, teraz jest „Jenga”, kolejny zwiastun nowej płyty Natali Kukulskiej pod tym samym tytułem.

„Dla mnie Jenga jest metaforą relacji, związku, który wspólnie budujemy dokładając i odejmując różne elementy. Pokazuje jak bardzo trzeba być ostrożnym, delikatnym i przewidującym, a każdy ruch i emocja mają znaczenie. Łatwo wszystko stracić. Piosenka jest o relacji po przejściach. O tym, że gdy wydarzy się coś złego... zostaje rana czy rysa i przeraża myśl, że strata była tak blisko. O kruchości, balansowaniu na krawędzi. Dla mnie to jeden z najbardziej



osobistych i metafizycznych utworów na płycie. Nie brakuje tu dużych emocji. Myślę, że nie tylko ja odnajduję się w tych słowach” - tak o utworze opowiada Natalia Kukulska.

„Jenga” to wspólna kompozycja Natalii i Archie Shevsky'ego. Do piosenki powstał także teledysk. Tu artystka już po raz ósmy zaprosiła do współpracy Patrycję Woy, a w samym klipie możemy zobaczyć Kasię Dąbrowską i Mikolaja Roznerskiego.

„Jenga” to drugi singiel promujący najnowszy album Natalii Kukulskiej, którego premiera jest planowana jeszcze w tym roku.

(OPRAC. RAD)

FOT. MARLENA DUDEK/MATERIAŁY PRASOWE

Miejsce pełne tajemnic



DO ZOBACZENIA Pierwsze skojarzenie z archeologią? Starożytny Egipt. Piramidy w Gizie, Dolina Królów, Luxor, Teby... Wszędzie od dziesiątek

lat pracują archeolodzy, a mimo to Egipt wciąż skrywa wiele tajemnic.

Program „Egipt. Miejsce pełne tajemnic” podąża za międzynarodowymi zespołami egiptologów, którzy odkrywają najbogatsze skarby starożytnej archeologii Egiptu. Ich działaniu przyświeca jeden cel – aby doko-



nać odkrycia i zapisać się na kartach historii. Premiera: w środę, 9 października o godzinie 21 w National Geographic.

nać odkrycia i zapisać się na kartach historii.

Premiera: w środę, 9 października o godzinie 21 w National Geographic.

FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

Wyprawa do Czarnobyla

GRAMY Chernobylite 2: Exclusion Zone to post-apokaliptyczny eRPG akcji, łączący eksplorację otwartego świata, walkę i unikatową mechanikę wytwarzania przedmiotów z budowaniem bazy – tak grę zapowiadają twórcy z polskiego studia The Farm 51.

Tak jak w pierwszej części, tak i tu wszystko kręci wokół strefy wykluczenia wokół elektrowni w Czarnobylu i surowca o nazwie Czarnobylit, który powstał po katastrofie. Po niej powstały też anomalie, mutanty i wszystko, co sprawia, że zona jest tak



niebezpieczna. Twórcy zapowiadają, że za dnia zona będzie jeszcze w miarę bezpieczna. Ale nocą wszystko się zmieni...

Co jeszcze obiecują twórcy? A np. zróżnicowany system walki; także wręcz z elementami skradankowymi. Ma być też budowanie i zarządzanie zespołem towarzyszy i oraz budowa i rozbudowa bazy, w której będziemy się mogli schronić.

Gra powstaje na PC, PlayStation 5 oraz Xbox Series X|S. Premiera jest planowana na przyszły rok.

FOT. THE FARM 51

RAD